42 rocznica wyzwolenia Warszawy

Uroczystości w stolicy Polski

16 bm., w przeddzień 42 rocznicy wyzwolenia Warszawy jej mieszkańcy i zaproszeni goście spotkali się na uroczystym koncercie w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki. Na koncert przybyli przedstawiciele władz partyjnych i państwowych, uczestnicy walk o wyzwolenie stolicy, weterani walki i pracy, żołnierze jednostek Ludowego Wojska Polskiego zasłużonych dla miasta, członkowie organizacji społecznych i młodzieżowych, delegacje załóg zakładów pracy. Artyści scen warszawskich, soliści i zespoły przypomnieli utwory o warszawskiej historii, bohaterskiej przeszłości i dniu dzisiejszym stolicy Polski.

Władze Warszawy spotkały się tego dnia z uczestnikami walk o wyzwolenie stolicy, w tym z byłymi żołnierzami I Dywizji im. Tadeusza Kościuszki.

Ciąg dalszy na str. 2

„Gazeta" komentuje

Wtedy wszystko było pierwsze

„Z uczuciem szczególnej dumy mam zaszczyt zakomunikować, że wojska 1 Frontu Białoruskiego i 1 Armii Wojska Polskiego dzisiaj, 17 stycznia 1945 roku, zdobyły stolicę polskiego państwa demokratycznego — miasto Warszawę, i wyzwoliły ją od niemieckich zaborców" — telegram tej treści wysłał dowódca tego frontu marszałek Gieorgij Żukow do prezydenta Krajowej Rady Narodowej Bolesława Bieruta. Już w dwa dni później — 19 stycznia — na placu przed Dworcem Głównym wzdłuż Alei Jerozolimskich odbyła się pierwsza w wyzwolonej stolicy defilada wojskowa.

Na filmowej taśmie z tamtych dni operator utrwalił niepowtarzalny klimat owego doniosłego wydarzenia: wyraźnie dostrzec można — na zbliżeniach — oczy zgromadzonych mieszkańców miasta wypełnione smutkiem i łzami, ale i uśmiechem nadziei. Bo chyba nikt nie wątpił w to, że... będzie Warszawa.

A jednak... W styczniu 1945 roku wyludnione i zburzone miasto było przygnębiającą pustynią. Jak napisał prof. Kazimierz Sobczak w swej pracy ogółem w latach 1939—1945 zginęło w Warszawie około 850 000 mieszkańców, tj. 65 proc. całej ludności stolicy sprzed września 1939 roku. Z ogólnej ilości trochę ponad 25 tys. budynków mieszkalnych znajdujących się w mieście w sierpniu 1939 roku całkowicie zniszczonych zostało 11 200, zniszczonych częściowo — 3879.

Ciąg dalszy na str. 2

Wydanie sobotnio-niedzielne

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 14 (11 009) Białystok — Łomża — Suwałki, 17—18.01.1987 r. Wydanie 1, 2 Cena 10 zł

Rozmowy z W. Jaruzelskim i Zb. Messnerem

Potrzeba i możliwości współpracy gospodarczej

Premier Y. Nakasone zakończył wizytę w Polsce

Przewodniczący Rady Państwa zaproszony do Japonii

Drugi dzień swojego pobytu w Warszawie premier Japonii rozpoczął od złożenia wieńca na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza na Placu Zwycięstwa. Na miejscu uroczystego ceremoniału — flagi narodowe Polski i Japonii. Kompania Reprezentacyjna WP oddała honory wojskowe. Przy łoskocie werbli, **Yasuhiro Nakasone** składa na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza wieniec biało-czerwonych kwiatów, przepasany szarfą o narodowych barwach Japonii.

Yasuhiro Nakasone wpisał się do księgi pamiątkowej Grobu Nieznanego Żołnierza.

Z Placu Zwycięstwa Yasuhiro Nakasone udał się do siedziby rządu polskiego.

Aleje Ujazdowskie: Gmach Urzędu Rady Ministrów. Tam, krótko po godz. 9.00, przybyłego na rozmowy premiera Japonii — **Yasuhiro Nakasone** witają premier **Zbigniew Messner** i wicepremier **Władysław Gwiazda**, zapraszając gościa i pozostałych członków delegacji do Sali Świetlikowej.

W czasie godzinnego spotkania, szefowie rządów obu państw omówili zagadnienia międzynarodowe; dokonali przeglądu stosunków dwustronnych z uwzględnieniem problematyki współpracy gospodarczej.

Przed południem w Belwederze rozpoczęły się rozmowy przewodniczącego Rady Państwa **Wojciecha Jaruzelskiego** z premierem Japonii.

W rozmowach uczestniczyli: **Zbigniew Messner, Józef Czyrek, Władysław Gwiazda** oraz doradcy i eksperci.

Ze strony japońskiej wzięli w nich udział członkowie delegacji oficjalnej towarzyszącej premierowi Nakasone.

W godzinach południowych Yasuhiro Nakasone zwiedzał Warszawę m.in. Katedrę Św. Jana. W salach Zamku Królewskiego premier Japonii zapoznał się z odbudową tego historycznego obiektu, obejrzał film „A jednak Warszawa" i wysłuchał koncertu chopinowskiego.

Po południu kontynuowane były w Belwederze rozmowy przewodniczącego Rady Państwa Wojciecha Jaruzelskiego z premierem Japonii Yasuhiro Nakasone.

Wieczorem przewodniczący Rady Państwa Wojciech Jaruzelski wydał w Pałacu Rady Ministrów w Warszawie obiad na cześć Yasuhiro Nakasone.

Podczas spotkania przewodniczący Rady Państwa i premier Japonii wygłosili przemówienia.

(Komunikat o wizycie w Polsce premiera Japonii Yasuhiro Nakasone zamieszczamy na str. 2).

Już 263 ofiary śmiertelne

Europa w okowach zimy

Mrozy, które od ponad tygodnia zapanowały nad Europą, nie ustają. Ze stolic europejskich nadal nadchodzą informacje o ofiarach w ludziach i tragediach spowodowanych atakiem polarnej zimy. Ostatnie szacunki podane przez agencję UPI mówią o 263 ofiarach śmiertelnych w Europie.

Wśród krajów Europy Zachodniej, w których zanotowano najwięcej ofiar, wymienia się między innymi **W. Brytanię — 30** potwierdzonych przypadków, **Francję — 20, Hiszpanię — 11, RFN — 6.**

W dalszym ciągu w wielu krajach trwa zacięta walka o usunięcie skutków zimy. We Francji saperzy przebili kanał w lodach, które skuły Loarę, aby umożliwić dopływ wody do reaktorów elektrowni atomowych w Chinon i St. Laurent des Eaux. Z powodu

Ciąg dalszy na str. 2

wiadomości dnia

Czechosłowaccy komuniści u W. Jaruzelskiego

* *WARSZAWA — 16 bm. I sekretarz KC PZPR Wojciech Jaruzelski przyjął Jaroslava Hajna — przewodniczącego CKKR Komunistycznej Partii Czechosłowacji oraz Eugena Turzo — jego zastępcę, a zarazem przewodniczącego CKKR Komunistycznej Partii Słowacji, którzy przebywają w Polsce z roboczą wizytą na czele delegacji organów kontrolno-rewizyjnych KPCz.*

W spotkaniu uczestniczył członek Biura Politycznego, przewodniczący CKKR PZPR Włodzimierz Mokrzyszczak. Obecny był ambasador CSRS Jiri Divis.

Ustąpienie Hu Yaobanga

* *PEKIN — W Pekinie podano do wiadomości, że obradujące w poszerzonym składzie Biuro Polityczne Komunistycznej Partii Chin, przyjęło w piątek rezygnację Hu Yaobanga ze stanowiska sekretarza generalnego KC KPCh i powierzyło pełnienie tych obowiązków członkowi stałego komitetu Biura Politycznego, obecnemu premierowi Zhao Ziyangowi.*

Hu Yaobang złożył w trakcie obrad samokrytyczną ocenę popełnionych błędów.

Nowy rząd Austrii

* *WIEDEŃ — Dwie wielkie partie austriackie, Partia Socjalistyczna i Konserwatywna Partia Ludowa podały skład nowego rządu koalicyjnego.*

Kanclerzem został Franz Vranitzki (Partia Socjalistyczna) a wicekanclerzem i ministrem Spraw Zagranicznych Alois Mock (Partia Ludowa).

R. Camdessus szefem MFW

* *WASZYNGTON — Jacques de Larosiere dyrektor Międzynarodowego Funduszu Walutowego, ustąpił z tego stanowiska, — zgodnie z zapowiedzią ogłoszoną jeszcze w zeszłym roku.*

Zastąpi go dyrektor Banku Francuskiego, Robert Camdessus, który przystąpi do sprawowania obowiązków w najbliższą środę.

Zamach na ambasadora Rumunii

* *BEJRUT — W piątek w zachodniej, muzułmańskiej dzielnicy Bejrutu ostrzelano samochód ambasadora Rumunii Florea Chitu. Ambasador nie doznał obrażeń. Po tym incydencie jego samochód eskortowany przez muzułmańską milicję dotarł do ambasady.* (jz)

Elektronika wypiera termostaty

Wszystko wskazuje na to, że bieżący rok będzie przełomowy w działalności zamiejscowego oddziału ZAKŁADÓW MECHANIKI PRECYZYJNEJ „MERA-BŁONIE" w ZAMBROWIE. Firma żegna się bezpowrotnie z wytwarzanymi tu od 1970 roku termostatami woskowymi do niektórych samochodów osobowych (m.in. kilku typów „Łady"), których była jedynym producentem w kraju.

Dotychczasową technologię kupuje od Zambrowa Spółdzielnia „Metalowiec" w Warszawie. W planie miała ona zakup belgijskiej licencji na plastikowe opakowania do mleka, ale nie wyszło i musieli przestawić się na inną produkcję. W tej dziedzinie poczynili już zresztą pewne kroki — wytworzona przez nich partia termostatów do chłodzonych wodą „maluchów" czeka na homologację.

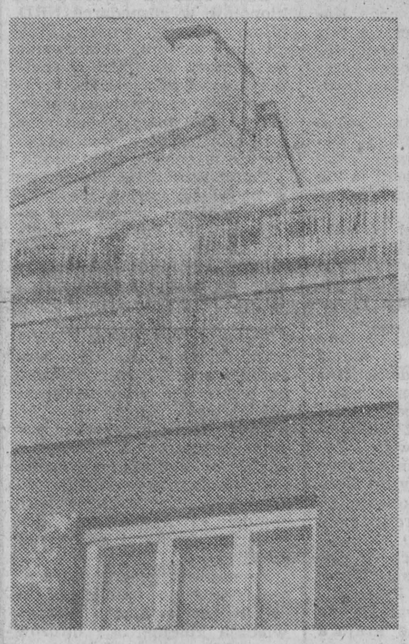
Wracajmy jednak do Zambrowa. Wkracza tu elektronika. Z macierzystego zakładu w Błoniu firma bezzwłocznie montaż podzespołów do komputerowej drukarki D-130; zaczęto już prace przy produkcji mechanizmu transportu papieru. Nieco później powstawać będą w Zambrowie wiązki i kable do krajowego komputera „Mazovia 1016". Błonie przekaże również wytwarzanie elektronicznych podzespołów innej drukarki, o symbolu DW-401. Odciąży w ten sposób macierzysty zakład, który otrzyma rządowe zamówienia na drukarkę typu D-100. Kilka dni temu rozpoczęto w Zambrowie produkcję bezkarkasowej cewki do głowicy tego urządzenia.

Podstawowym założeniem technologicznym jest jak największa oszczędność. Zambrowska firma ma w tej dziedzinie spore osiągnięcia, plasuje się w krajowej czołówce zakładów najbardziej materiałooszczędnych.

Trzeba będzie włożyć nieco złotówek w modernizację maszyn. Na ten cel załoga przeznaczy w br. 110 mln zł. Konieczne jest również rozbudowanie części magazynowej.

Zachodzi także potrzeba przekwalifikowania sporej części personelu. Ci, którzy zna-

Ciąg dalszy na str. 2



Sygnalizujemy niebezpieczeństwo: na krawędziach dachów w wielu budynkach pojawiły się bardzo niebezpieczne sople! W razie podwyższenia temperatury (na ocieplenie w tej chwili się nie zanosi) grozić to może w każdej chwili wypadkiem. (h)

Fot. Z. ZAREMBA



Ten rozdział w zambrowskiej „Merze" staje się już historią. KRZYSZTOF BIELACKI i JANUSZ CHOIŃSKI przy montażu zaworów do ostatnich termostatów do „Łady".

Fot. Z. ZAREMBA

pogoda

DZIŚ — na ogół bezchmurnie. Temperatura maksymalna -15 do -17 st. C., minimalna -23 do -25 st. C. Wiatr słaby, wschodni.

JUTRO — bez opadów, nadal mroźno.

W SOBOTĘ imieniny Antoniego i Rościsława, w NIEDZIELĘ Małgorzaty i Piotra. (ska)

I Ogólnopolskie Triennale Książki Turystyczno-Krajoznawczej

Oferta dla autorów i wydawców

INFORMACJA WŁASNA

Celem I Ogólnopolskiego Triennale Książki Turystyczno-Krajoznawczej jest przede wszystkim rozpoznanie krajowego rynku wydawniczego w tej dziedzinie oraz zachęcenie autorów i wydawców do poważniejszego zainteresowania się tą tematyką.

Niestety, wśród książek turystyczno - krajoznawczych prawdziwie cenne, oryginalne i na dodatek ładnie wydane pozycje są właściwie białymi krukami. Organizatorom Triennale, których trudno tutaj wyliczyć (choć warto podkreślić, że środowisko białostockich działaczy kultury i ruchu turystyczno-krajoznawczego odgrywa rolę inspirującą i decydującą) należą się więc słowa wielkiego uznania.

Podczas wczorajszej konferencji prasowej w Białymstoku, która poprzedziła tę imprezę, przewidzianą na 5—22 marca br., wskazano na wyraźny związek między dostępnością dobrych wydawnictw turystyczno-krajoznawczych, a rozwojem turystyki i ochroną środowiska.

Nie bez kozery więc jednym z głównych tematów tego spotkania były walory przyrodnicze, kulturowe i turystyczne regionu północno-wschodniego, a w szczególności zaniedbanej pod tym względem Białostocczyzny.

— Mam nadzieję, że Triennale będzie służyć zaistnieniu Białostocczyzny w planach wydawców i zainteresowaniu autorów, którzy nie mieli

Ciąg dalszy na str. 2

Na bocznicach większy ruch

★ MNIEJ KAR ZA PRZETRZYMYWANIE TABORU

★ WĘGLARKI NABIERAJĄ ROZPĘDU

INFORMACJA WŁASNA

Obszar Białostockiego Rejonu Przewozów Kolejowych, a więc teren całego makroregionu, zdaje się budzić z przejściowego letargu. Jeszcze kilka dni temu informowaliśmy o przestojach taboru, którego odbiorcy nie chcieli ładować i wagonach z towarem oczekujących na adresatów nie kwapiących się do ich opróżniania. Udawało się wtedy zwracać kolejarzom najwyżej do 600 wagonów na dobę. Wczoraj i przedwczoraj rozładowywano już po około 900 wagonów co uznać należy za zupełnie niezły wynik, biorąc pod uwagę aktualne warunki pogodowe.

W bardzo trudnych okolicznościach ruch na torach został nieco skorygowany. Priorytet przewozowy ma komunikacja pasażerska, transport artykułów spożywczych, a przede wszystkim węgla. Niskie temperatury i uciążliwe opady śniegu unieruchomiły na Śląsku i w innych częściach

Ciąg dalszy na str. 2

Młodzież nie chce leniuchować

■ CORAZ MNIEJ ZAMKNIĘTYCH SZKÓŁ ■ NIEMAL PEŁNA FREKWENCJA ■ SZKLANKA GORĄCEGO MLEKA DLA KAŻDEGO UCZNIA

INFORMACJA WŁASNA

W ostatnich dniach mrozy nieco zelżały, śnieg jakby mniej sypie i uczniowie nie narzekają na szkołę. Z naszej wczorajszej reporterskiej sondy wynika, że sytuacja powoli powraca do normy. **Na Białostocczyźnie systematycznie otwierają swoje zamarznięte podwoje kolejne placówki oświatowe. W piątek, 16 bm. nie pracowało już tylko ok. 160 szkół.** Jeśli łagodniejsza pogoda utrzyma się, w poniedziałek liczba ta zmniejszy się jeszcze bardziej.

W trakcie naszego zwiadu sprawdziliśmy szczególnie jak **przedstawia się dożywianie dzieci i młodzieży. Okazuje się, że szklanka gorącego mleka czy herbaty jest bardzo chętnie wypijana, gdy za oknem siarczysty mróz.**

W **Zespole Szkół Rolniczych** w **Hajnówce** najchłodniej jest w sekretariacie i pokoju naszej rozmówczyni — dyrektor **Aliny Chilimoniuk:**

— Co trzy godziny uczniowie sami roznoszą herbatę. Każdy może na przerwie wypić szklankę gorącego napoju...

Ciąg dalszy na str. 2

KIEROWCO pomóż dziecku!

Każdego dnia można ich spotkać na drogach i ulicach. Opatulone, z tornistrem lub teczką wypchaną książkami i zeszytami, udają się do szkół lub też po zajęciach lekcyjnych wracają do domów. Nieraz bardzo długo, a bywa, że i bezskutecznie oczekują na przystankach PKS i MPK.

Do wszystkich ludzi za kierownicą kierujemy dziś nasz apel „KIEROWCO POMÓŻ DZIECKU!". Nie przejeżdżajcie obojętnie obok dzieci i młodzieży, okazujcie im serce, życzliwość i pomoc. Postarajcie się znaleźć wolne miejsce w ogrzewanej kabinie.

Zwracamy się do dzieci i młodzieży, rodziców, opiekunów, nauczycieli szkół. Piszcie nam o wszystkich przykładach pomocy, prezentujcie życzliwych i uczynnych kierowców. Będziemy ich przedstawiać na łamach „Gazety".

Mamy jednakże prośbę do uczniów. Pamiętajcie o bezpieczeństwie. W żadnym wypadku nie należy wychodzić na środek jezdni. Najlepiej jest stanąć na skraju chodnika lub na poboczu i podnieść rękę. Życzliwy kierowca, kierowca z sercem do dzieci, zawsze Was dostrzeże i z pewnością się zatrzyma. (h)

W poniedziałkowej „GW"

◆ „Dziennie wywozimy wywrotkami na wysypisko w Sowlanach około tysiąca ton popiołów. Koszty tego bardzo kłopotliwego transportu sięgają w skali roku milionowych sum. Niestety, nikt nie chce uczynić z niego użytku na przemysłową skalę. Sporadycznie trafia indywidualny nabywca. Wywrotkę popiołu dajemy mu za darmo.

Czyżby popioły miały nas całkowicie przysypać? Jest pewien pomysł, opracowano nawet dokumentację, ale od realizacji wykręcają się wszyscy jak mogą. W rezultacie mamy „PUSTAK POSTAWIONY NA GŁOWIE".

◆ „Piroman, wiadomo lubi sobie poptrzeć na ogień, ale zawsze zbierał się tłum ludzi ze wsi. Kto był za każdym razem? Kto był pierwszy? Tego nie dojdziesz. A we wsi ciągle się coś paliło. Jak nie dom, to obejście, albo stogi na polu. Szukała sprawcy milicja. Usiłował wydedukować komendant miejscowej OSP. A „PIROMAN" czynił przygotowania do kolejnego pożaru".

◆ „— Zarząd podjął uchwałę. Nie jest ona trafna. Ja głosowałem przeciwko. Zostałem przegłosowany...

Skutek tego wystąpienia nie był trudny do przewidzenia, zresztą był zamierzony. Grupa związkowa uchwałę zbojkotowała. „DEMOKRACJA CZY ANARCHIA?".

„Lubię rzeczy niezwykłe"

11-letni hiszpański chłopiec dostał w prezencie gwiazdkowym 2 prawdziwe czołgi. Każdy z czołgów ważył 6 ton.

Jak poinformował ojciec chłopca, zajmujący się handlem używanymi samochodami, czołgi pochodzące z morskiej bazy wojskowej w Corunie (Hiszpania) nabył od innego handlarza za około 500 tys. peset (4 tys. dolarów).

„Bardzo lubię rzeczy niezwykłe i tego rodzaju prezent wydał mi się odpowiedni dla mojego syna" — stwierdził. „Wprawdzie nie są one sprawne, jednak — jeśli trochę popracować — jeden z pewnością będzie mógł jeździć". (PAP)

Odpisy dewizowe po nowemu

Od 1 stycznia br. weszły w życie postanowienia rządu dotyczące rachunków odpisów dewizowych. Warto raz jeszcze przypomnieć główne zasady działania tego systemu w nowym kształcie.

Uchwała Rady Ministrów w tej sprawie stanowi, że na wydatki pokrywane z rachunków odpisów dewizowych (ROD) oraz innych rachunków zdecentralizowanych przeznacza się nie mniej niż 26 proc. rocznych wpływów dewizowych kraju z eksportu towarów i usług. Jest to zapis zakładający szczególny rodzaj ochrony dla rozwiązania, które zyskało walor najskuteczniejszego od lat środka pobudzania przedsiębiorstw do eksportu.

Najistotniejsza zmiana polega na wprowadzeniu tzw kont majątkowych zamiast dotychczasowych — ewidencyjnych. Do 31 grudnia ub.r firmy dysponujące ROD nie musiały wykupować należnych im dewiz — czyniły to dopiero w momencie zawierania transakcji importowych. Zasada konta majątkowego polega na konieczności wykupu dewiz w okresie 3 miesięcy od ich wpłynięcia do banku. Rodzi to dwojakie konsekwencje. Dewizy na rachunku majątkowym są integralną częścią aktywów przedsiębiorstwa, co oznacza oczywiście znakomite zwiększenie swobody dysponowania pieniędzmi zgromadzonymi na ROD. Z drugiej strony powstaje konieczność wyłożenia odpowiedniej ilości złotówek na wykupienie dewiz. Niekiedy może zabraknąć własnych środków na ten cel i firma będzie musiała zwrócić się do banku o kredyt. To z kolei oznacza możliwość skuteczniejszej bankowej kontroli przedsiębiorstwa.

Podstawową troską autorów nowych przepisów było zapewnienie niezakłóconego działania systemu. Analiza możliwości dewizowych państwa potwierdziła konieczność zmniejszenia w związku z tym stawek odpisów o 1/5. Wobec wielu niezaspokojonych potrzeb importowych wydatki z ROD mogłyby być przy nie zmniejszonych stawkach tak duże, że w kasie nie starczyłoby na import centralny i obsługę zadłużenia. Wtedy zaś trzeba by sięgać do ingerencji administracyjnej, czego rząd chce uniknąć.

Od 1 marca br. firmy dysponujące dewizami na ra-

Ciąg dalszy na str. 2

Piraci w akcji

Wzrosła liczba napaści na statki, dokonywanych u wybrzeży Ekwadoru. Pod osłoną nocy piraci podpływają na motorówkach do stojących na redzie statków, terroryzują załogi i dokonują grabieży. W ostatnich tygodniach zanotowano 4 takie przypadki. Ofiarą napaści padły statki handlowe należące do Panamy, Wielkiej Brytanii i Ekwadoru. Do walki z piratami władze skierowały jednostki marynarki. (PAP)

Ofiara „kolegów po fachu"

Jedna z czołowych postaci w nowojorskiej mafii, powszechnie uważany za członka rodziny Colombo, Salvatore Scarpa stał się ofiarą kolegów po fachu, którzy w środę tuż przed północą dokonali zuchwałego napadu rabunkowego na klub w Brooklynie i zabili znajdującego się w nim mafioso. Scarpa wdał się w potyczkę słowną z 5 uzbrojonymi napastnikami, którzy przystąpili do opróżniania kieszeni i portfeli gości klubu. Przypłacił to życiem. Przypuszczalnie zgubiła go pewność siebie w polemice z brutalnymi gangsterami. Po przewiezieniu do szpitala z dwoma kulami w głowie Scarpa zmarł w kilka godzin po napadzie.

Pięciu gangsterom udało się zbiec ze zrabowanym mieniem. Policja nie ma pewności, czy zabójstwo nie było ukartowaną z góry rozprawą, w ramach wewnętrznych porachunków mafii. (PAP)

Posłanie M. Gorbaczowa do mera Hiroszimy

Związek Radziecki raz jeszcze opowiada się za ideą powszechnego moratorium na próby jądrowe. W posłaniu **Michaiła Gorbaczowa** do mera Hiroszimy **Takeshi Araki**, będącym odpowiedzią na wezwanie do przedłużenia jednostronnego moratorium radzieckiego, podkreśla się, że nawet w wypadku wymuszonego wznowienia prób jądrowych ZSRR gotów jest znowu ogłosić moratorium, jeśli taką samą decyzję podejmie strona amerykańska. W posłaniu wyraża się przekonanie, że wstrzymanie prób jądrowych jest najprostszą drogą do redukcji wyścigu zbrojeń. **Oczyszczenie i odblokowanie tej drogi zależy całkowicie od USA.**

Przypomina się, że celem radzieckiego programu rozbrojeniowego jest całkowita likwidacja do końca XX wieku broni jądrowej i innych rodzajów broni masowego zniszczenia. Jak wykazał Reykjavik dla osiągnięcia tego celu ZSRR gotów jest iść na rozsądne kompromisy będące do przyjęcia dla obu stron. Związek Radziecki — podkreśla się — pokona swoją połowę drogi do rozbrojenia uczciwie, bez dążenia do osiągnięcia jakiejkolwiek przewagi i ma prawo oczekiwać takiego samego stanowiska od drugiej strony.

Polityka z pozycji siły jądrowej, polityka szantażu atomowego całkowicie się przeżyła. Bezpieczeństwo w naszym stuleciu może być tylko powszechne — czytamy w posłaniu. Związek Radziecki domaga się dla siebie takiego samego bezpieczeństwa, jakie gotów jest przyznać Stanom Zjednoczonym, innym krajom, w tym również Japonii.

(PAP)

Dziennikarze z NRD na Białostocczyźnie

INFORMACJA WŁASNA

Na zaproszenie Oddziału SD PRL przebywali w woj. białostockim dziennikarze z NRD specjalizujący się w problematyce młodzieżowej. W czasie swego pobytu **Christine Dähn** kierownik działu młodzieżowego berlińskiej Telewizji i **Wolfgang Schönwald** z ADN szczególnie interesowali się problemami środowiska dziennikarskiego oraz życiem młodego pokolenia. Odwiedzili oni m.in. **Uhowo** koło Łap, dyskutowali z działaczami ZMW. Z rozmów z niemieckimi kolegami wynika, że ich rekonesans po Białostocczyźnie był bardzo pożyteczny i zaowocuje w najbliższym czasie w postaci materiałów przygotowanych dla macierzystych redakcji. (rb)

Oferta dla autorów i wydawców

Ciąg dalszy ze str. 1

jeszcze okazji poznać walorów Ziemi Białostockiej — stwierdził działacz PTTK, **Krzysztof Wolfram.**

Odpowiadając na pytania dziennikarzy wicewojewoda **Jerzy Ślezak** przyznał, że białostocki rynek wydawnictw krajoznawczych jest ogromnie ubogi.

— Postaramy się przekonać naszych regionalnych edytorów — powiedział — że wydawanie książek o Puszczy Białowieskiej czy urokach nadnarwiańskich i biebrzańskich jest po prostu opłacalne.

Osiemnastu wydawców z całego kraju zgłosiło do konkursu ok. 500 pozycji. Scenariusz imprezy zapowiada się bardzo interesująco. Mamy nadzieję, że Triennale będzie nie tylko wydarzeniem kulturalnym ale i bodźcem dla wydawców, zaczynem rozwoju turystyki w regionie. (tor)

Lekarz przy telefonie „GW"

Mróz nie ustępuje. Zimno nie tylko na dworze, ale i w wielu mieszkaniach, fabrykach, biurach, szkołach. **Jak w tych warunkach mamy zapobiegać przeziębieniom, odmrożeniom i innym skutkom srogiej zimy?**

Odpowiedzi na te i podobne pytania udzieli naszym Czytelnikom lek. med. **Waldemar Raczkowski**, który dziś, tj. **w sobotę, 17 bm. w godz. 10—12** będzie dyżurować przy redakcyjnym telefonie 223-77. (pi)

Ciąg dalszy ze str. 1

a lekko uszkodzonych — 10 390. Z ogólnej ilości 103 milionów m sześc. kubatury mieszkalnej całkowitemu zniszczeniu uległy 74 miliony m sześc. Zabudowa przemysłowa uległa zniszczeniu w 90 proc., zabytkowa w 90 proc., budynki służby zdrowia w 90 proc., kultury w 95 proc., archiwa miejskie i państwowe w 95 proc., dworce kolejowe, mosty, lotniska — w 100 proc.! Elektrownie, gazownie, wodociągi, sieć tramwajowa i inne ważne dla miasta urządzenia komunalne uległy zniszczeniu od 30 do 98,5 proc. Wartość poniesionych strat oszacowana została na kwotę 2,5 mld dolarów.

Wtedy wszystko było pierwsze

Właśnie dlatego pierwszym i najpilniejszym zadaniem w wyzwolonej Warszawie było jej rozminowanie, zburzenie grożących zawaleniem budynków, oczyszczenie ulic i placów oraz budowa mostów przez Wisłę. Prace te wykonali żołnierze Ludowego Wojska. Już w pierwszych godzinach, po wyzwoleniu, usunięto z ulic dwa tysiące min. Tylko w okresie od 20 do 24 stycznia 1945 r. rozminowano stację pomp wodociągowych, stację filtrów, elektrownię, dworce Główny i Gdański, Pocztę Główną, budynek Sejmu, Uniwersytetu, Belwederu i Banku Polskiego, cztery najważniejsze szpitale oraz sześć największych zakładów przemysłowych. Rozminowano 191 km ulic, zlikwidowano 14,2 ton pocisków artyleryjskich i ponad 12 tys. min moździerzowych.

Pamiętajmy: działo się to zaledwie trochę ponad 40 lat temu, kiedy wszystko było pierwsze. Potwierdzenie tego znaleźć można w ówczesnych informacjach prasowych. Oto „Życie Warszawy" poinformowało, że „dyrekcja wodociągów i kanalizacji obiecuje, iż filtry ruszą w połowie maja, bowiem ze stacji filtrów Niemcy wywieźli pompy i silniki elektryczne, a ocalały jedynie trzy pompy parowe, które w tej chwili doprowadzane są do porządku". „Polpress" (poprzedniczka PAP) w swym serwisie zamieściła takie komunikaty: „WKS Warszawa w najbliższym czasie wystawia drużynę bokserską od wagi muszej do półciężkiej. Wagi ciężkiej brak"; „28 kwietnia odbył się lot próbny na nowo otwartej trasie Warszawa—Białystok. Trasę obsługują PLL „Lot" samolotami typu „Douglas". Będzie to już czwarta linia lotnicza. Istnieją bowiem linie okrężne: Warszawa — Rzeszów — Lublin — Warszawa; Warszawa — Łódź — Poznań — Katowice — Łódź — Warszawa; Warszawa — Olsztyn — Gdańsk — Bydgoszcz — Warszawa"; „Państwowy Urząd Samochodowy otwiera wkrótce w Warszawie koedukacyjne kursy kierowców samochodowych"; „Pracownicy restauracji „Praga" ul. Targowa 68 ofiarowali całkowity dzienny zarobek (14 943 zł) na odbudowę Stolicy"...

Czterdzieści dwa lata temu, a wydaje się, że minęła jakby cała epoka. Tamten czas żyje jeszcze tylko we wspomnieniach frontowych wiarusów i tych, którzy żyli — byli w Warszawie w 1945 roku. Czas wielkich wyrzeczeń i dokonań utrwalony na taśmie filmowej, jakiejś fotografii czy gazecie lub książce, pozostaje nie tylko częścią historii Miasta Niepokonanego, ale historii kraju.

NASZEJ HISTORII. WITOLD SMOLAREK

Europa w okowach zimy

Ciąg dalszy ze str. 1

niezwykle rzadkich w tych rejonach, obfitych opadów śnieżnych, **ogłoszono stan wyjątkowy w południowej Francji**, wokół Marsylii oraz w północnych Włoszech.

W Paryżu nadal pozostają otwarte całą dobę stacje metra, dające schronienie około 15 tysiącom bezdomnych, żyjących w tym mieście. Również metro madryckie jest stale otwarte. **Natomiast londyńskie stacje metra nadal pozostają zamknięte nocą.** Konserwatywny rząd **Margaret Thatcher** wypowiedział się w czwartek przeciwko ich otwarciu, pozostawiając dosłownie i w przenośni „na lodzie" bezdomnych londyńczyków, których liczbę szacuje się na 25 do 40 tysięcy.

Agencje prezentują poszczególne tragiczne wypadki zamarznięcia i zasypania przez śnieg.

Wśród ofiar śmiertelnych na wyspach brytyjskich znajduje się listonosz, który zamarzł w czasie służby. Inną ofiarą zimy jest 87-letni staruszek, który wyszedł wieczorem, aby wysypać pokarm ptakom i nie powrócił do domu.

W Belgii znaleziono 29-letniego mężczyznę zamarniętego na śmierć w zepsutym samochodzie. Inny obywatel belgijski zamarzł w garażu w pobliżu Brugii, o 100 km od Brukseli.

Trwają poszukiwania 30 rozbitków ze statku filipińskiego, który zatonął podczas sztormu, w odległości około 250 km od południowo-zachodnich wybrzeży portugalskich. Ratownicy wyrażają niewielkie nadzieje na uratowanie kogokolwiek spośród załogi. **Znaleziono jedynie pięć pustych łodzi ratunkowych, rozrzuconych po morzu przez sztormowe fale.**

Wśród doniesień opisujących poszczególne tragedie ludzkie wyróżnia się informacja, jaka nadeszła z Hiszpanii, gdzie **zamarzł w kołysce 17-dniowy noworodek,** pozostawiony przez rodziców w jednej z górskich miejscowości na południu kraju, gdzie temperatura spadła do minus 10 stopni Celsjusza.

W Portugalii opady śniegu wystąpiły w niektórych częściach kraju **po raz pierwszy od ponad 30 lat.** Niezwykle silne sztormy zimowe wystąpiły również na Wyspach Kanaryjskich. **Na Teneryfie fale wciągnęły do morza trzy osoby i pięć samochodów przejeżdżających nadbrzeżnym bulwarem.**

Doniesienia z Austrii mówią o nieustających opadach śniegu, które spowodowały tak duże zaspy na drogach, iż nie są ich w stanie przebić nawet ciężkie pługi.

Kilka miejscowości pozostaje odciętych od świata, a wiedeński port lotniczy musiał w czwartek przerwać na jakiś czas przyjmowanie i wysyłanie samolotów.

Na Węgrzech, z powodu niskich temperatur, do minus 30 stopni, **zmarło dotychczas 10 osób.** Ostatnio mróz nieco zelżał, ale nowe opady śniegu w połączeniu z silnymi wiatrami nie poprawiły sytuacji na drogach. Ministerstwo Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego zakomunikowało, że dysponuje wystarczającymi zapasami żywności.

6 ofiar śmiertelnych, to dotychczasowy tragiczny bilans zimy w Jugosławii. Przenikliwy mróz utrzymywał się na północnym zachodzie kraju, a w jego części południowo-wschodniej przeważały temperatury wiosenne **(od +17 do +21 st.).**

W ZSRR panują trudności w transporcie, zakłócona była komunikacja lotnicza i morska, zwłaszcza na Bałtyku. W Leningradzie, z powodu niskich temperatur zamarzły transporty owoców i warzyw. W Gruzji, przy pomocy helikopterów ewakuowano z górskich wiosek 1500 osób z powodu niebezpieczeństwa lawin. Podejmuje się wysiłki, aby ewakuować jeszcze 400 rodzin.

W Czechosłowacji zablokowanych było 276 pociągów, w tym 55 międzynarodowych. Prasa czechosłowacka podała, że stada głodnych wilków ściągają do znajdujących się na uboczu siedzib ludzkich w poszukiwaniu pożywienia.

Zima sprawia coraz więcej kłopotów w gospodarce NRD. Mimo pomocy wojska, Policji Ludowej oraz skierowania do pomocy górnikom i energetykom wielu tysięcy pracowników z innych zakładów pracy, stale maleje wydobycie węgla brunatnego oraz zaopatrzenie w energię elektryczną.

Zanotowano też pierwsze wypadki śmiertelne spowodowane ciężkimi warunkami zimowymi. W kopalni węgla brunatnego Meuro poniósł śmierć robotnik zatrudniony przy oczyszczaniu oblodzonych torów.

★

Komisja europejska EWG poinformowała ostatnio o wyasygnowaniu 2,8 mln dolarów na pomoc dla ofiar tegorocznej surowej zimy.

Fundusze te przekazane zostaną organizacjom biorącym udział w akcjach udzielania schronienia, zapewnienia ogrzewania i wyżywienia bezdomnym i najbardziej dotkniętym skutkami arktycznej aury.

Tymczasem prognozy meteorologiczne na najbliższe dni nie są pocieszające i zapowiadają kolejne fale mrozów oraz obfite opady śniegu w całej Europie przynajmniej do następnego tygodnia.

(opr. nil)

W SKRÓCIE

☆ Nad Salt Lake City, w stanie Utah rozbiły się 2 małe samoloty. Śmierć poniosło 10 osób. Szczątki samolotów spadły na 3 domy, powodując w nich zniszczenia. Nikt z mieszkańców tych domów nie odniósł obrażeń.

☆ Żołnierze sandinowskiej armii ludowej wyeliminowali z walki w ciągu ostatnich 2 tygodni 72 najemników somozowskich. Do największych starć zbrojnych doszło w rejonie Nueva Guinea, w departamencie Zelaya.

☆ Wojska rządowe Ugandy odparły atak sił antyrządowych, dokonany na szosie łączącej środkowe i północne rejony kraju. Zginęło 132 napastników, przechwycono duże ilości broni i amunicji.

☆ Trzęsienie ziemi o sile 5,2 st. w skali Richtera nastąpiło w piątek w południowej części Tajwanu. Epicentrum wstrząsów znajdowało się pod dnem morskim w odległości 20 km od wybrzeża wyspy.

☆ Do zaciętych starć między wojskiem rządowym a rebeliantami muzułmańskimi doszło w piątek na filipińskiej wyspie Mindanao. Łącznie w trakcie toczących się od tygodnia walk zginęło co najmniej 30 osób, a 57 zostało rannych.

☆ W wyniku zamachów bombowych w nocy z czwartku na piątek stolica Peru — Lima przez około 2 godziny pozbawiona była dostaw elektryczności. Wybuchy spowodowały zniszczenie dwóch banków oraz siedziby zarządu więzień.

☆ W piątek rano aresztowano 6 członków „Madryckiego Komando" baskijskiej terrorystycznej organizacji ETA.

W wyniku zamachów przeprowadzonych w stolicy Hiszpanii w 1986 roku zginęło 20 osób, a 60 zostało rannych.

☆ Do tragicznej katastrofy samochodowej doszło na szosie w sudańskiej prowincji Kosti. W wyniku awarii silnika rozbił się tam autobus. 21 osób poniosło śmierć. 34 pasażerów zostało ciężko rannych i znajduje się w stanie krytycznym. Do szpitala odwieziono także 11 innych osób, którym udzielono pomocy ambulatoryjnej.

(jz)

W styczniowych „Kontrastach"

Znowu Białostockie Zakłady Graficzne coś zaskoczyło i to mocno, albowiem styczniowy numer „Kontrastów" pojawił się w kioskach „Ruch" aż z dwutygodniowym opóźnieniem. Wierzymy jednak, że mimo takich „niespodzianek" ze strony drukarni „Kontrasty" nie stracą Czytelnika. Rok 1987 rozpoczęły nakładem 13 tys. egzemplarzy, czego nie było w dwudziestoletniej historii pisma. A takim wzrostem nakładu i malejącym wskaźnikiem zwrotów nie legitymuje się żaden miesięcznik w kraju.

Andrzej Brycht, niegdyś bożyszcze w świecie literackim, autor wielu znanych książek w 1971 roku opuścił Polskę. Niedawno pojawiła się pogłoska: Brycht wraca do Polski. Czy to prawda? Po odpowiedź na to pytanie odsyłamy Czytelników do znakomitego reportażu MICHAŁA BOŁTRYKA pt. „SZUKAM ANDRZEJA BRYCHTA".

„Zawał dopadł profesora pod Kozienicami. Leży teraz w powiatowym dawniej szpitalu, dziś zdegradowanym do miasteczkowo-wiejskiej roli. Z wielkiego świata medycyny, który reprezentuje, nikt go nie odwiedza, jakby nie wiedziano, gdzie przebywa. Z Lublina dojeżdża tylko lekarz Pitera, kardiolog, dawny jego uczeń. Za swój obowiązek uważa czuwać przy łóżku uczonego codziennie. Gdyby nie syn, a oprócz niego jeszcze kilka bliskich i życzliwych mu osób, czułby wokół siebie tylko pustkę" — pisze ROMUALD KARAŚ w „ZAĆMIE", pasjonującym i wzruszającym jednocześnie reportażu o prof. Krwawiczu, byłym kierowniku Kliniki Okulistycznej w Lublinie, wielkim uczonym, którego odkrycia są znane na całym świecie, a którego w końcu zmogła nie tylko choroba, ale intrygi i zawiść.

Zaś KRYSTYNA KONECKA krok za krokiem idzie za dokonaniami (a takowych niemało) ordynariusza Prawosławnej Diecezji Białostocko-Gdańskiej, biskupa Sawy. „Dla biskupa Sawy nie ma spraw niemożliwych. Dzisiaj to już kwestia wprawy po doświadczeniach zdobytych na poszczególnych etapach życia podzielonego równo pomiędzy służbę Bogu i ludziom" — czytamy w reportażu pt. „MIĘDZY BOGIEM A LUDŹMI".

Znowu na łamy „Kontrastów" powrócił temat Uniwersytetu Podlaskiego, któremu pismo patronuje od samego początku. „NADSZEDŁ CZAS BUDOWANIA" — twierdzi PROF. WŁADYSŁAW A. SERCZYK. I ma rację.

Poza tym w styczniowym numerze „Kontrastów" ostatni już odcinek „SHOGUNA" i dalszy ciąg „CESARSKICH ZWIERZEŃ". Życzymy przyjemnej lektury.

(M)

Na bocznicach większy ruch

Ciąg dalszy ze str. 1

kraju całe składy węglarek. Na tej kłopotliwej sytuacji zaważyły także względy subiektywne i pewna nieporadność odbiorców opału.

Ostatnio nastąpiła w tym względzie radykalna zmiana. Po naradzie, na której przed tygodniem zdecydowano w Białymstoku o pomocy w opróżnianiu wagonów z węglem dla potrzeb EC II, rozładunek trwa nie tylko na bocznicach, ale i na torach ogólnych. Wydłuża to drogę opału i absorbuje transport kołowy, ale znacznie skraca przestoje i pozwala na pełniejsze wykorzystanie „wahadeł".

Do pomocy ruszył sprzęt i ekipy różnych zakładów pracy i to tak sprawnie, że system rozładunku węgla na białostockim dworcu Fabrycznym uznano na radiowej antenie ogólnopolskiej jako przykład godny naśladowania. W czwartek, dzięki takim zabiegom wprowadzonym także m. in. w Ostrołęce, **udało się zwolnić i odesłać na Śląsk 474 węglarki.** Wczoraj nie było gorzej, chociaż wciąż na terenie RPK zdarzają się jeszcze zahamowania.

Po dwóch dniach od chwili podstawienia opróżniono jedynie 18 z 29 wagonów z węglem przeznaczonym dla **suwalskiego Zakładu Energetyki Cieplnej. Przedsiębiorstwo Spedycji Krajowej w Ełku rozładowujące węgiel dla Spółdzielni „Świt" chciało sobie uprościć robotę, uznając za puste wagony, w których pozostał zbrylony opał.** W 21 (podobno próżnych) wagonach pozostało po kilka ton, więc kolejarze przypomnieli odbiorcom, iż nie stać nas na wożenie ładunków z powrotem na Śląsk.

Sytuacja z rozładowywaniem i ładowaniem taboru w północno-wschodniej części kraju zaczyna się normować także za sprawą niezłej współpracy z sąsiednimi Rejonami Przewozów Kolejowych. Nie znaczy to, że brakuje kandydatów do płacenia „osiowego", choć jest ich zdecydowanie mniej niż w podobnym okresie ub. roku. Okres przetrzymania liczy się zwykle po 6 godzinach od podstawienia wagonu dwuosiowego i po 8 w przypadku wagonów czteroosiowych. Normy te złagodzono w stosunku do składów, na których węgiel, tłuczeń czy wapno są zmrożone i nie nadają się do mechanicznego usuwania. W takich przypadkach sporządza się specjalne protokoły i przedłuża czas na opróżnienie pojazdu o 10 godzin. W czwartek na terenie RPK było 265 takich przypadków. Okazuje się, że i te terminy nie wszystkim wystarczają. Nie potrafią się w nich zmieścić nawet wzmocnione ekipy przerzucające węgiel do białostockiej EC II; niedawno przetrzymanie węglarek przeliczono tu na półtora tysiąca „wagonogodzin" w ciągu doby, co jest konsekwencją poprzednich opóźnień i trwających wciąż kłopotliwych warunków pogodowych. (apo)

Młodzież nie chce leniuchować

Ciąg dalszy ze str. 1

Szkoła w **Jaświłach** wprawdzie jest zamknięta, ale szklankę gorącego mleka wypijał dotychczas każdy chętny uczeń. Gdy dostarczony zostanie węgiel i młodzież wróci do swych klas, akcja będzie kontynuowana.

Kierowniczka świetlicy w SP nr 22 w **Białymstoku, Elżbieta Ostapowicz** mówi:

— Tylko raz dotychczas zdarzyło się, że nie dostarczono uczniom mleka. Cóż, nie dowieźli. Codziennie ten napój spożywa 302 uczniów. W sklepiku można kupić też świeże pączki.

W Szkole Podstawowej nr 9 dowiedzieliśmy się, że starsze dzieci nie chcą pić mleka. Natomiast systematycznie czyni to 270 chłopców i dziewcząt z klas 0—III.

Na marginesie tej sondy doszliśmy do zaskakującego wniosku. Wydawałoby się, że nasi milusińscy chętnie skorzystają z możliwości poleniuchowania z powodu mrozów. Okazało się jednak, że **frekwencja w szkołach jest taka sama jak na jesieni, a w niektórych przypadkach nawet lepsza!**

R. BAKA

Odpisy dewizowe po nowemu

Ciąg dalszy ze str. 1

chunku będą mogły obracać nimi na zasadach transakcji sprzedaży i zakupu. Odbywać się one będą pod kontrolą banku po kursie wynikającym z relacji popytu i podaży. Powstała możliwość zakupów w polskich jednostkach handlu zagranicznego za dewizy towarów produkcji krajowej o charakterze zaopatrzeniowym przeznaczonych do produkcji wyrobów finalnych na eksport. Można uznać, że ma to charakter eksperymentu, bo każdorazowo niezbędna jest tu zgoda ministra Handlu Zagranicznego, a łączna wartość wszystkich tych zakupów nie może przekroczyć 50 mln dol. rocznie. W ten sposób producent sprowadzający np. łożyska z zagranicy, bo nasze są eksportowane (m.in. z powodu odpisów) będzie je mógł kupić w Impexmetalu, handlującym tym towarem.

Pozytywne odbicie znalazł też postulat, zgodnie z którym załogi przedsiębiorstw eksportujących powinny silniej odczuwać korzyści z eksportu. Wprowadzono oto przepis stanowiący, że do 1 proc dewiz według stanu rachunku na początek roku może być przeznaczona na zakup towarów z importu na cele socjalne. Dotychczas — i jest to utrzymane — można było kupować ROD jedynie aparaturę i urządzenia medyczne.

Pozostaje jeszcze kwestia zaległości, które powstały po wypłatach z ROD, przede wszystkim w minionym roku. Te firmy, które mają takie zaległości otrzymają certyfikaty upoważniające do wykupu w latach 1987—95 środków wykazanych na tych rachunkach według stanu na 31 grudnia ub.r. W br będą wydane certyfikaty o równowartości 5 proc. tych kwot.

(PAP)

Komunikat o wizycie w Polsce premiera Japonii Y. Nakasone

Premier Yasuhiro Nakasone przeprowadził rozmowy z przewodniczącym Rady Państwa PRL **Wojciechem Jaruzelskim** i prezesem Rady Ministrów Zbigniewem Messnerem.

W czasie rozmów dokonano szerokiego przeglądu stosunków polsko-japońskich oraz wymieniono poglądy na najważniejsze sprawy międzynarodowe, ze szczególnym uwzględnieniem problematyki Wschód—Zachód.

Wyrażono zadowolenie z pomyślnego rozwoju stosunków dwustronnych opartych na zasadach równości i wzajemnych korzyści oraz wolę ich wydatnego rozszerzenia. Podkreślono znaczenie dialogu politycznego w całokształcie stosunków i w tym kontekście pozytywnie oceniono rezultaty wymiany wizyt ministrów Spraw Zagranicznych Japonii i Polski w latach 1985/1986.

Omawiając sprawy współpracy gospodarczej wskazano na potrzebę i istniejące możliwości jej znacznego rozszerzenia, także w zakresie kooperacji przemysłowej, powoływania spółek o kapitale mieszanym oraz współdziałania na rynkach państw trzecich. Strona polska podkreśliła, że dla dalszego rozwoju obopólnie korzystnej współpracy gospodarczej, w tym także handlowej konieczna jest pełna normalizacja stosunków finansowo-kredytowych między obu państwami. Omówiono również stan obecny i perspektywy rozszerzenia kontaktów naukowo-technicznych, a także tradycyjnie bogatej wymiany kulturalnej.

W czasie wymiany poglądów w sprawach międzynarodowych wyrażono troskę o utrzymanie pokoju światowego, podkreślając zaniepokojenie kontynuacją wyścigu zbrojeń. Wskazano przy tym na konieczność aktywnych działań na rzecz uchronienia ludzkości przed katastrofą jądrową i zapewnienia wszystkim narodom warunków do pokojowego rozwoju.

Wiele uwagi poświęcono problemom regionalnym, a szczególnie rozwojowi wydarzeń w Europie na tle procesu KBWE oraz w rejonie Azji i Pacyfiku.

Rozmowy przebiegały w atmosferze wzajemnego szacunku, zainteresowania i zrozumienia.

Premier Japonii wyraził zadowolenie z wizyty oraz podziękowanie za okazaną mu w Polsce gościnność. Yasuhiro Nakasone zaprosił przewodniczącego Rady Państwa PRL do złożenia wizyty w Japonii. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem.

(PAP)

42 rocznica wyzwolenia Warszawy

Ciąg dalszy ze str. 1

Wieczorem, w salach Zamku Królewskiego wręczone zostały nagrody m.st. Wraszawy ludziom różnych zawodów wnoszącym znaczący wkład w powiększanie dorobku stolicy. Nagrody te przyznawane są tradycyjnie od 1946 r. w każdą rocznicę wyzwolenia. Jak dotąd w kronikach miasta zapisało się w ten sposób ok. 300 osób.

W piątek otwarto w galerii Klubu Garnizonowego wystawę poplenerową malarstwa i grafiki „Warszawa-86".

Okolicznościowe spotkania i wystawy, a także lekcje wychowania obywatelskiego w warszawskich szkołach, wieczornice wspomnieniowe — to imprezy, które od kilku dni organizują stołeczne ogniwa organizacji społecznych i kombatanckich.

W uroczystościach bierze udział delegacja moskiewskiego Komitetu Miejskiego KPZR, a także — przybyli do Warszawy z całego kraju — członkowie prezydium stowarzyszenia miast i wsi odznaczonych Krzyżem Grunwaldu.

★

42 rocznica wyzwolenia Warszawy była okazją do zorganizowania w Moskwie cyklu okolicznościowych imprez kulturalnych.

Centralna impreza obchodów rocznicy odbyła się 16 bm. w kinie „Warszawa". Wśród zaproszonych gości obecni byli radzieccy weterani wojny — uczestnicy walk o wyzwolenie Polski spod okupacji hitlerowskiej, przedstawiciele moskiewskich zakładów pracy, świata kultury i nauki, działacze i członkowie TPRP, reprezentanci władz Moskwy, pracownicy polskich przedstawicielstw.

W uroczystym wieczorze uczestniczyli przewodniczący Zarządu Centralnego Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej **Aleksandr Aksjonow** oraz ambasador PRL w ZSRR **Włodzimierz Natorf.**

W programie artystycznym wystąpił **Wojciech Siemion** i grupa studentów Moskiewskiego Instytutu Teatralnego. Zorganizowano wystawę fotograficzną o Warszawie. Goście obejrzeli dwa filmy polskie: „Warszawa — moja miłość" oraz „Baryton".

Warszawie i Polsce poświęcono też dwie wystawy otwarte w minionych dniach w osiedlowym salonie wystawowym w dzielnicy Krasnogwardiejska oraz w Domu Przyjaźni przy prospekcie Kalinina. (PAP)

Plenum WKKR w Suwałkach

Krytycznie analizować rzeczywistość

Wczoraj, 16 bm. spotkali się w Suwałkach na kolejnym, drugim w obecnej kadencji posiedzeniu plenarnym, członkowie Wojewódzkiej Komisji Kontrolno-Rewizyjnej i przewodniczący komisji terenowych. Obrady, w których uczestniczył sekretarz KW PZPR — **Wiesław Kołodziejski**, prowadził przewodniczący WKKR — **Aleksander Chilecki.**

Plenum określiło kierunki i cele działania wojewódzkiej i terenowych komisji, a także zadania, które powinny się przyczynić do umacniania partii oraz doskonalenia jej przewodniej, kierowniczej i służebnej roli. Można to uzyskać poprzez podnoszenie sprawności oraz zwiększanie samodzielności i roli POP, doskonalenie stylu pracy partyjnej i konsekwentne wdrażanie polityki kadrowej.

Plenum przyjęło plan pracy WKKR na pierwsze półrocze br. oraz zadania wynikające z uchwał X Zjazdu i wojewódzkiej konferencji sprawozdawczo - wyborczej. Jednym z najważniejszych zadań — jak podkreślono w trakcie obrad — będzie dążenie do zaktywizowania wszystkich członków partii, a szczególnie tych, którzy zajmują stanowiska kierownicze.

Plenum powołało także zespoły orzeczniczo-kontrolne.

(jk)

Elektronika wyciera termostaty

Ciąg dalszy ze str. 1

ją się na obróbce metali będą musieli nieco podszkolić się w opanowaniu nowych technologii; przydałoby się ich znacznie więcej. Wiele firm w kraju dobija się o tego typu fachowców. Łatwiej wyszkolić pracowników montażu.

Tych zmian obawiają się niektórzy pracownicy i trudno się im dziwić, **skoro przez kilkanaście lat przywykło się do wykonywania podobnej produkcji. Jak powiedział kierownik sekcji konstrukcyjno-technologicznej, planowania i obsługi ruchu w zambrowskiej „Merze" — Antoni Ferenc, obawy te są raczej nieuzasadnione.**

Ładunki taśm do wspomnianych typów drukarek robione będą przy pomocy nowych, amerykańskich automatów (zastosowanie tych ładunków będzie możliwe we wszystkich krajach RWPG); zatem część załogi zostanie niejako „wolna" i ona właśnie zajmie się wytwarzaniem detali.

M. PIEKAREK

Sobotni dyżur reporterski

Jak w każdą sobotę, również i DZIŚ, 17 STYCZNIA czynny będzie w godz. 9—14 DYŻUR REPORTERSKI w redakcji „Gazety Współczesnej". Nasi Czytelnicy będą mogli przedstawić swoje uwagi, spostrzeżenia, propozycje i postulaty. Można zgłosić się osobiście do redakcji (Białystok, ul. Wesołowskiego 1, Dział Łączności z Czytelnikami, pokój nr 2, parter) lub też porozumieć się telefonicznie: 211-18.

Dziś dyżuruje ANDRZEJ POŁAKOWSKI

W poniedziałek „Korgaz" wznowi produkcję

W Rozlewni Gazu Płynego „Korgaz" w Łomży trwają prace przy usuwaniu skutków awarii oraz przygotowania do wznowienia produkcji. Specjalna komisja, po wykonaniu badań technicznych wydała opinię, **że można dopuścić obiekt do uruchomienia procesu technologicznego. Było to możliwe dzięki pomocy innych zakładów m.in. przy zabezpieczeniu okien we wszystkich budynkach rozlewni oraz w ŁPB, Zakładzie Remontowo - Budowlanym** spółdzielczości mieszkaniowej **i WPBK.**

Na dwóch zmianach pracuje obecnie w „Korgazie" po ok. 50 osób. Pracować one będą również w sobotę i niedzielę, **aby już w najbliższy poniedziałek móc wznowić produkcję.**

Pragnąc maksymalnie ograniczyć zakłócenia związane z zaopatrzeniem mieszkańców w gaz, w sobotę, 17 bm. dział dystrybucji będzie pracować do godz. 15, przyjmując zamówienia mieszkańców, i rozwożąc butle gazowe.

W związku z tym, że początkowo produkcja będzie najprawdopodobniej mniejsza, w pierwszej kolejności dostawami gazu postanowiono objąć mieszkańców Łomży, a w dalszej — inne miejscowości naszego i innych regionów. Do grona odbiorców włączono już także mieszkańców domów jednorodzinnych w Łomży, nie posiadających trzonów kuchennych, którzy początkowo zostali pozbawieni gazu. (nom)

SPORT SPORT SPORT

Doniesienia agencyjne

NARCIARSKI PUCHAR ŚWIATA

Bieg zjazdowy kobiet zaliczany do punktacji Pucharu Świata wygrała Szwajcarka Michela Figini przed Regine Moesenlechner (RFN) i swą rodaczką Marią Walliser. W klasyfikacji Pucharu Świata prowadzi Walliser — 197 pkt. przed swymi rodaczkami — Vreni Schneider — 183 pkt. i Brigitte Oertli — 152 pkt.

PUCHAR INDIRY GANDHI

W kolejnym meczu międzynarodowego turnieju hokeja na trawie o Puchar Indiry Gandhi reprezentacja Polski zremisowała z zespołem ZSRR 1:1 (1:0). Bramkę zdobył w 3 min. Andrzej Jaroszewski; dla ZSRR w 50 min Kalimbajew.

Po piątkowym remisie Polacy awansowali na 6 miejsce w tabeli i wyprzedzają Kenię lepszym stosunkiem bramek.

KONKURS SKOKÓW ODWOŁANY

Konkurs skoków narciarskich na 90-metrowym obiekcie w Oberhofie zaplanowany na piątek 16 bm. został odwołany z uwagi na silny, porywisty wiatr. Międzynarodowe jury nie podało terminu, w którym konkurs będzie rozegrany.

NYKAENEN BEZ TARYFY ULGOWEJ

Matti Nykaenen bawi ze swoją żoną Tiiną w podróży poślubnej w Sri Lance. Tymczasem z Helsinek nadeszła wiadomość o decyzji Fińskiego Związku Narciarskiego. Związek postanowił, że mistrz olimpijski z Sarajewa, aby zakwalifikować się do ekipy na narciarskie mistrzostwa Świata w Oberstdorfie musi zająć w zbliżających się Mistrzostwach Kraju (24—25 bm.) miejsce wśród czterech najlepszych. Tak więc niesforny Matti ma niezwykle napięty kalendarz. 21 bm. wraca do Sri Lanki, 22 — składa wyjaśnienia w związku, a potem, jeśli chce wystąpić w Oberstdorfie, musi „poskakać" w Lahti.

PUCHAR EUROPY W SKOKACH

W miejscowości Les Rousses odbył się konkurs skoków narciarskich zaliczany do klasyfikacji Pucharu Europy. Wygrał Austriak Adolf Hilner, który za skoki na odległość 73,5 i 75 m uzyskał notę 214,7 pkt. Drugie miejsce zajął Norweg Espen Bredesen, a trzecie jego rodak Robert Selibeck Hansen.

(opr. nil)

Kłopoty to nasze zmartwienie

Rozmowa z kierownikiem Zakładu Handlowo-Usługowego Centrali Techniczno-Handlowej Elektroniki „Unitra-Serwis" w Białymstoku mgr. inż. ALOJZYM NASTAŁYM.

— Uff, długa nazwa, pewno z „epoki sukcesu". Przejdźmy zatem do konkretów: co to za firma? Proszę o jej krótką charakterystykę.

— W istocie, nie myli się pan. Nasza Centrala powołana została do życia w 1978 r. w celu obsługi serwisowej telewizora kolorowego „Jowisz". Zamierzenia produkcyjne były ambitne, z wiadomych przyczyn rzeczywistość rozminęła się dość boleśnie z planami. Z konieczności serwisem objęto wszystkie typy telewizorów kolorowych, także z importu.

— Tyle o Centrali. W ramach naszego zakładu prowadzimy trzy rodzaje działalności: sprzedaż sprzętu finalnego (odbiorniki radiowe i telewizyjne wszystkich typów); sprzedaż części zamiennych i podzespołów oraz serwis czyli obsługa i naprawy.

— Ile rocznie sprzedaje się gotowych wyrobów, ile wykonuje napraw?

— Około kilka tysięcy sztuk; samych telewizorów kolorowych i czarno-białych po plus-minus tysiącu egzemplarzy, co w stosunku do popytu jest dużo za mało. Jeśli chodzi natomiast o odbiorniki radiowe to, z wyjątkiem typów najwyższej klasy, zapotrzebowanie pokrywamy w pełni. Ogółem w ub.r. sprzedaliśmy odbiorników radiowych i telewizyjnych za łączną kwotę 350 mln zł. Wszelkiego rodzaju napraw wykonujemy przeciętnie 1200 miesięcznie.

— Czy w pańskim zakładzie też odbywa się słynne już „leżakowanie" telewizorów?

— Naturalnie, my również uczestniczymy w operacji badania jakości telewizorów, która w naszym żargonie otrzymała trochę niefortunną nazwę „leżakowania". Na szczęście nie mieliśmy problemów i uniknęliśmy niepotrzebnego rozgłosu, ponieważ tzw. leżakowanie odbywa się w rejonowych magazynach hurtowni, konkretnie w Olsztynie. W naszym zaś zakładzie od momentu dostawy do rozpoczęcia sprzedaży upływa najwyżej dzień—dwa, minimum czasu, aby dokonać odbioru jakościowego telewizorów, sporządzić odpowiednią dokumentację itp. Zaoszczędziliśmy w ten sposób naszym klientom niepotrzebnych, dodatkowych stresów, i tak mają ich wystarczająco dużo.

— Ile pan godzin dziennie pracuje?

— Formalnie od 7.30 rano do 15.30 po południu. W rzeczywistości różnie bywa, kiedy spodziewamy się kolejnej dostawy, zwłaszcza telewizorów wracam do domu nierzadko po 18-tej i później.

— Co pochłania najwięcej czasu w tej rozciągniętej dniówce?

— Monitowanie, natarczywe upominanie się o obiecane dostawy, zabieganie o większe przydziały. Nieustanne wydzwanianie do Centrali a to w sprawie rozpaczliwie brakujących części, a to niskiej jakości podzespołów. Człowiek niekiedy na pół dnia podwieszony jest pod słuchawkę.

— Trzeba mieć nerwy jak postronki...

— Ano, trzeba, albo przynajmniej należy się tak zachowywać jakby się je miało. Nie ma zresztą innego wyboru. **Kłopoty to nasze zmartwienie**, klient nie musi o nich wiedzieć. Gdyby dostawy odbywały się sukcesywnie i zaspokajały popyt, gdyby nie te kolejki w sklepie, które od września ub. r. funkcjonują na okrągło od rana do wieczora, gdyby sprzętu i części było pod dostatkiem i dobrej jakości — to praca przynosiłaby nieporównanie więcej satysfakcji.

— Jakie są rokowania na przyszłość, będzie lepiej...?

— Zapewne kiedyś, tak. W najbliższym okresie nie należy oczekiwać znaczącej poprawy, niestety. Chciałbym, żeby ta prognoza się nie sprawdziła.

— Jakie następstwa przyniosła reforma gospodarcza w przypadku takiego nietypowego zakładu?

— Prawdę mówiąc, bardzo skromne. Prawie całość produkcji trafia do poszczególnych punktów sprzedaży według rozdzielników. W sytuacji producenta-monopolisty wszystkie założenia odnośnie trzech „S" po stronie handlu biorą totalnie w łeb. A w przypadku telewizorów mamy dwóch krajowych producentów, jaki tu wybór, kiedy dodatkowo ich podaż nie pokrywa nawet w części popytu. Więc się bierze, co „dają" i jeszcze bardzo dziękuje.

— Nieco odmienną sytuację mamy w serwisie. Ale i tu zła jakość i brak części rzutują na ogólne wyniki. A przecież zdajemy sobie sprawę, że właśnie sprawna, fachowa i terminowa obsługa decyduje głównie o opinii przedsiębiorstwa i naszego zakładu w oczach naszych klientów. Za gotowy wyrób nie odpowiadamy, za jakość naprawy zawsze i w każdym przypadku my ponosimy odpowiedzialność. Na nic tu zdają się tłumaczenia, że złe części, że nie ten podzespół.

— Jak panu mimo wszystko w tej niełatwej sytuacji udaje się zachować spokój, opanowanie i nienaganne maniery?

— No, bez przesady (z zażenowanym uśmiechem). Ale, jak już mówiłem, klienta nie obchodzi mój stan samopoczucia i słusznie. Do pańskiej prywatnej wiadomości...

— Przepraszam, jestem tu teraz oficjalnie...

— Więc niech będzie, proszę pana, dziewczyny mi się pochorowały, zastępca jest na zwolnieniu lekarskim, to samo kierowniczka działu sprzedaży, mnie gardło boli, Ale to wszystko pestka wobec faktu, że połowa techników serwisowych, którzy korzystają na podstawie umów ze swoich samochodów prywatnych do celów służbowych, nie wyjechała dziś do klientów z powodu różnych awarii. Powiedziałem: do pańskiej wiadomości, ponieważ, jak już zaznaczyłem wcześniej, klienta nie mają prawa obchodzić nasze kłopoty i problemy, ma wystarczająco dużo własnych.

— Co do mnie. Pracuję w tej branży 26 lat. Przez 11 lat prowadziłem wykłady w Technikum Elektrycznym i Studium Pomaturalnym o tej samej specjalności. Ponad 90 proc. załogi naszego zakładu to wychowankowie tamtych szkół. Nawiasem, bardzo chętnie przychodzą tutaj, wybieram więc najlepszych z najlepszych. Swoim uczniom wiele kiedyś mówiłem o kulturze obsługi klienta, o takcie, o szacunku do człowieka po drugiej stronie lady. Więc widzi pan, nie mam wyboru, muszę trzymać fason. To oczywiście pół żartem. Bardzo nas cieszą słowa uznania ze strony klientów. To najlepsza motywacja do dobrej pracy dla załogi.

Rozmawiał:
MARIAN WIŚNIEWSKI

Rzecznik praw obywatelskich — instytucją potrzebną

Dla wszystkich i każdego z osobna

DOBIEGŁA końca dyskusja nad organizacyjno-prawną koncepcją rzecznika praw obywatelskich. 15 stycznia — był ostatnim dniem zgłaszania opinii i wniosków. Wszystkie propozycje przekazane przez obywateli indywidualnie, bądź za pośrednictwem organizacji społecznych i ogniw PRON gromadzi zespół ekspertów utworzony przy Radzie Krajowej PRON. W końcu bm. rozpatrzy je Komitet Wykonawczy RK.

OMBUDSMANI, czyli rzecznicy praw obywatelskich, nie są w świecie instytucją nową, działają w blisko 40 krajach. Ich model w każdym państwie dostosowany jest do potrzeb i warunków. Wszędzie jednak rolą ombudsmana jest traktowanie problemów w aspekcie sprawiedliwości społecznej.

Jaki powinien być rzecznik praw obywatelskich w Polsce? W czasie konsultacji padały różne propozycje. Dyskutowano w organizacjach społeczno-politycznych, stowarzyszeniach zawodowych i ogniwach PRON. Na podstawie zaprezentowanych tam stanowisk Rady Wojewódzkie PRON opracowały zbiorcze opinie, które przesłane będą do RK PRON.

Generalnie można powiedzieć, że większość środowisk opowiada się za powołaniem nowej instytucji, dostrzegając w tym fakcie proces dalszej demokratyzacji życia społecznego. Niektórzy jednak obwarowują tę inicjatywę zastrzeżeniami. Twierdzą mianowicie — i słusznie — że podstawowym kryterium funkcjonowania powinna być skuteczność działania rzecznika. W przeciwnym bowiem wypadku powiększy on liczbę już istniejących organów powołanych do strzeżenia praworządności i narazi państwo na dodatkowe wydatki w utrzymywaniu grona pracowników nieprodukcyjnych. Takie stanowisko zaprezentowali m.in. robotnicy większych zakładów pracy woj. białostockiego i działacze niektórych samorządów mieszkańców Suwalszczyzny.

Zdecydowanie „za" opowiadano się m.in. w środowiskach wiejskich. Rolnicy Białostocczyzny podkreślali, że nowa instytucja będzie mogła w znacznym stopniu usprawnić drogę w dochodzeniu do racji obywatelskich.

Wśród warunków skuteczności działania rzecznika wymieniano przede wszystkim całkowitą jego niezależność od dotychczasowych systemów władzy państwowej. Nie może on ulegać niczyjej presji, powinien posiadać immunitet nietykalności, mieć w rozsądnych granicach zagwarantowaną trwałość sprawowania funkcji. Świadomość bowiem ewentualnego poszukiwania pracy po zakończonej kadencji może negatywnie wpływać na jego pryncypialność.

Większość wypowiadających się uznaje potrzebę powołania rzecznika krajowego i wojewódzkiego. W woj. łomżyńskim padały też głosy, by obowiązywała kolejność z „góry" w „dół". To znaczy po utworzeniu instytucji krajowej, jeśli sprawdziłaby się jej skuteczność, powstawałyby odpowiedniki w województwach.

Rzecznik krajowy — akcentowano w wielu środowiskach — nie może być instancją odwoławczą ani nadrzędną w stosunku do wojewódzkiego. Ma go wspomagać lub zastępować w sprawach dotyczących centralnych organów władzy. W ten sposób miałby on wpływ nie tylko na załatwianie spraw, ale też na inspirowanie do generalnego likwidowania źródeł zła.

Takie usytuowanie nie wykluczałoby jednak prawa rzecznika wojewódzkiego — jeśli uznałby to za konieczne — do bezpośredniej interwencji na szczeblu centralnym. Rzecznik krajowy mógłby go wspierać w trudniejszych sprawach.

Krajowego rzecznika — padały propozycje — powoływałby Sejm na wniosek Rady Krajowej PRON, wojewódzkich zaś — Rada Państwa na wniosek rzecznika krajowego po uzgodnieniu z Radą Wojewódzką Pron i Wojewódzką Radą Narodową.

Z nową instytucją związane są duże nadzieje na pomoc w obronie interesów ogółu i każdego obywatela. Życie wskazuje bowiem, że rosnąca biurokracja nie rozpieszcza, wręcz przeciwnie — prowadzi do bezduszności i braku życzliwości w stosunkach urzędowych.

(tb)

Fabryka Platerów HEFRA w Pułtusku produkuje nakrycia stołowe z blachy nierdzewnej w ilości 12 mln sztuk rocznie. Produkcja objęta jest zamówieniem rządowym i w całości przeznaczona jest na rynek krajowy.

NA ZDJĘCIU: Elżbieta Krawieczyńska, Wiesława Cieślak i Ewa Korytkowska pracują w pakowni.

CAF — T. Walczak



Kup pan wielbłąda

„Kup wielbłąda, samochód się zepsuje, a wielbłąd nie" — to tylko jedna z odzywek na wielkich targach wielbłądzich odbywających się niemal nieprzerwanie na targowisku położonym ok. 20 km od Chartumu. Na placu liczącym kilka kilometrów kwadratowych, gdzie co 20—40 m stoi „garbus" odbywają się największe targi wielbłądzie.

Właśnie na tym targowisku sudańskim od pokoleń odbywają się targi, gdzie można kupić wielbłądy różnej rasy i różnych przeznaczeń. Znajdują się tu zwierzęta przystosowane do dalekich tras pod transport, pod wierzch, na mięso, do wyścigów, czy też do rozmnażania. Są też, cenione wśród znawców, wielbłądy o białej sierści.

Co charakterystyczne, umowy kupno-sprzedaż odbywają się w dalekim Sudanie podobnie, jak na naszych targach końskich — silnym przybiciem dłoni o dłoń.

Podawanie cen w tym międzynarodowym konglomeracie handlarzy nic by nie mówiło. W każdym razie dobry wielbłąd nieraz równa się cenie mercedesa, a już pośledni osiąga — w porównaniu — cenę „malucha" w wersji zachodniej.

Mimo bowiem motoryzacji i rozwoju innych środków komunikacji, wielbłąd nadal pozostaje w wielu wypadkach podstawowym środkiem transportu i lokomocji nie tylko w pustynnych rejonach Afryki, ale również i w kilku rejonach Azji.

Cenione jest również mięso wielbłądzie. Wiele ostatnich umów przewiduje np. wymianę wielbłądów na mięso za ropę naftową. (P)

750 tys. dolarów w kuble na śmieci

65-letnia emerytowana nauczycielka oraz jej sąsiedzi z włoskiego miasta Pescara przeżywają wiele bezowocnych, nerwowych godzin poszukiwań losu na loterię noworoczną, na który padła trzecia wygrana w wysokości miliarda lirów (ok. 750 tysięcy dolarów). Maria D'Incalcis wyrzuciła pomyłkowo zwycięski los, sądząc — jak powiedziała — iż pochodzi on z ubiegłego roku. Dziesiątki mieszkańców Pescary przeszukują wysypisko śmieci, na które wywieziono kubły z kamienicy, w której mieszka emerytka.

Eksperci prawni orzekli, iż jedynie osoba dysponująca losem może ubiegać się o odbiór wygranej. W przypadku nieodebrania nagrody przez 6 miesięcy, zostanie ona automatycznie przekazana na fundusz ochrony zdrowia i opieki społecznej. (P)

Telefon z rozmównicy „na kartki"

Moda amerykańska dotarła do Europy, a w pierwszym rzędzie do RFN. W 40 miastach wprowadzono automaty publiczne, z których można korzystać bez pieniędzy, lub żetonów. Połączenia uzyskuje się „na kartki".

Ową „kartkę" może nabyć każdy, kto ma telefon w domu. Na niej jest bowiem zaszyfrowany numer abonenta, który — po włożeniu owej kartki — może uzyskać dowolne połączenie. Sprawą komputera jest, aby rachunek za rozmowę przelał na konto obciążające rozmówcę. (P)

Telewizyjna parodia filmu o Frankensteinie

Czechosłowacka telewizja w kooperacji z zachodnioniemiecką firmą „Taurus film" z Monachium kręci 13-odcinkowy serial, parodiujący słynne filmy grozy o Frankensteinie. Mówi o tym sam jego tytuł „Ciocia Frankensteina". Scenariusz napisał znany polskim telewidzom ze „Szpitala na peryferiach" Jarosław Ditl.

Oprócz aktorów czechosłowackich ze słynnym mimem Bolesławem Polevką, w serialu wystąpią artyści z USA, Hiszpanii, RFN, Francji i Włoch. (P)



Kierowca Kamaza ZYGMUNT ZAWADZKI najpewniej czuje się za kierownicą, kiedy wcześniej, w warsztacie sprawdzi stan swego pojazdu.

Ciężarówki z „Translenu"

Na wyboistej drodze

SAMOCHODY ełckiego „Translenu" łatwo poznać z daleka. Objuczone bywają jak pustynne wielbłądy, a trasy, które przemierzają wiodą przez niejedno województwo. Lniana słoma jest lekka. Dlatego pięć ton takiego towaru na skrzyniach ładunkowych wyrasta wysoko, nawet ciężki zestaw drogowy zamieniając w „żaglowiec" czuły na każdy podmuch wiatru. Prowadzenie takiego wozu to już nie fraszka.

W naszym regionie funkcjonuje wiele przedsiębiorstw transportowych o ścisłej specjalizacji. Wśród nich „Translen" wyróżnia się nie tylko rozległością obszaru, na którym przyszło mu działać. Jest bodaj jedyną firmą, której centrala mieści się aż w... woj. częstochowskim, dyrekcja bowiem Przedsiębiorstwa Transportu Przemysłu Lniarskiego znajduje się w Lublińcu. W Szczytnie (woj. olsztyńskie) urzęduje kierownictwo zakładu obsługującego Polskę północno-wschodnią. Ełcka placówka jest więc z dala od przełożonych, ale bynajmniej nie od codziennych problemów.

— Przyrośliśmy do „Lenpolu" — mówi kierownik **Zdzisław Dajnowski.**

Skromny warsztat i takież zaplecze socjalne dalekie są od ideału. A codziennie powinny wyruszyć na trasy ciężarówki (jest ich dwanaście), żuki i ciągniki. 42-osobowa załoga ma do dyspozycji, praktycznie, jedno pomieszczenie. Jeśli udaje się, dzięki wprawnym rękom mechaników **Tadeusza Szymańskiego** i **Zenona Tomaszewskiego,** poskładać rozlatujące się podzespoły dziesięcioletnich i starszych pojazdów, to trudniej już zadbać o to aby po pracy były one czyste. Nie bardzo smakują drugie śniadania konsumowane wprost przy warsztacie, albo przy biurku. O prysznicach, łazienkach, aż przykro wspominać w tych warunkach. Wspólny z „Lenpolem" plac stwarza pokusy dla amatorów łatwych zarobków, toteż pomimo wysiłków wartowników co jakiś czas w samochodach ginie to i owo.

— Nie wpadamy jednak w rozterkę — zapewnia kierownik Dajnowski.

Ełcki „Translen" na tle rywalizujących ze sobą siedmiu szczycieńskich placówek wypada bardzo dobrze, zajmując trzecie miejsce. Ostatnio zarysowały się przed nim perspektywy poprawy stanu posiadania, gdyż goszczący go „Lenpol" zgodził się na odstąpienie hektarowego placu pod nowe zaplecze. Znajdzie się na nim warsztat z prawdziwego zdarzenia, myjnia i oczekiwane przez robotników pomieszczenia socjalne. Własny plac pozwoli lepiej zadbać o mienie zakładu. Ale to przyszłość. Aktualnie w „Translenie" martwią się o części zamienne i zabiegają o odnowienie taboru. Pieniądze są, bo firma nieźle prosperuje. Gorzej z możliwością zakupu.

— Wielu podzespołów — słyszę — w ogóle nie ma na rynku, a przydziały nowych wozów, to marzenie.

Kiedy się ziści — nie zależy to już od kierowców. Ci zresztą niewielki wpływ mają także na stan taboru. Oszczędzanie, dbałość o pojazd — dają rezultaty w wypadku przedsiębiorstw przewożących towary po gładkich szosach. A w „Translenie"? Nieraz trzeba jechać tam, gdzie nikt inny się nie kwapi. (zł)



ZENON TOMASZEWSKI od czterech lat dogląda silników.

Fot. ZBIGNIEW ŁUPIŃSKI

Zdradziła ich krew na ubraniu

PASAŻERKA pociągu **Bielsk Podlaski — Białystok** początkowo nie zwróciła uwagi na dwu mężczyzn, którzy wcześnie rano w sobotę, 9 sierpnia ub.r. na jednym z przystanków wsiedli do przedziału. Gdy jednakże machinalnie spojrzała na nich a potem na ubranie... zamarła. Mieli bowiem odzież poplamioną krwią. Byli wyraźnie zdenerwowani i unikali rozmowy.

Po przyjeździe do Białegostoku w pośpiechu opuścili wagon, zabierając ze sobą dwie duże torby. Kobieta podejmuje więc dziś ryzykowną decyzję. Decyduje się w sposób niezauważony iść za nimi, licząc na to, że po drodze spotka funkcjonariusza MO, z którym podzieli się swymi spostrzeżeniami i — co tu ukrywać — podejrzeniami. Gdy byli już na ul. Grunwaldzkiej, obaj mężczyźni wyraźnie przyspieszyli kroku. Zatrzymuje więc kilku przechodniów. Mówi o tym, co zauważyła w pociągu. Prosi, aby zatrzymali tamtych i sprawdzili zawartość toreb.

Zagadnięci nie odmawiają pomocy. Podchodzą... Gdy jednakże nieoczekiwanie padło pytanie: „A skąd to taki pośpiech, co niesiecie...?", mężczyźni rzucają się do ucieczki, pozostawiając torby. Za chwilę znana była zawartość: trzy zakrwawione, świeżo zdarte skóry owcze. Przechodnie i kobieta oddychają z wyraźną ulgą. Na wszelki jednak wypadek zawiadamiają RUSW.

— Skóry owcze? Chwileczkę, proszę zaczekać... oficer dyżurny RUSW sięgnął po stos telefonogramów. **RUSW w Bielsku Podlaskim i Sokółce,** posterunki MO w **Gródku, Juchnowcu i Czarnej Białostockiej** informowały o licznych nocnych włamaniach do zabudowań gospodarczych i kradzieżach owiec, które niebawem już nieżywe i obdarte ze skóry znajdowano w pobliżu. — Czy państwo mogliby określić rysopisy tych dwu mężczyzn?

Niewielka teczka urosła niebawem aż do trzech tomów akt. Sporo w nich zajęły protokoły przesłuchań dwu mieszkańców Białegostoku, braci: 27-letniego **Wacława Ł.** i 16-letniego **Mariana Ł.** Zostali oni aresztowani 13 sierpnia ub.r. Ustalono, że nie prowadząc gospodarstwa rolnego ani też hodowli, sprzedali w punktach skupu bądź paserowi **Edwardowi K.** sporą ilość skór owczych. Udowodniono im dokonania w okresie od lutego do sierpnia ub. r. 26 włamań i kradzieży oraz zabranie 57 owiec wartości 850 tys. zł.

Odwiedzając krewnych lub znajomych w różnych miejscowościach w woj. białostockim jednocześnie dopytywali się kto z mieszkańców hoduje owce. W kilka dni później, wieczorem wyruszali na nocną wyprawę. Nad ranem ze skórami wracali do Białegostoku. I tak by się im może udawało gdyby nie spostrzegawczość pasażerki z pociągu.

Śledztwo w tej sprawie zostało zakończone i akt oskarżenia przekazany do sądu.

Dodajmy, że Wacław Ł. był w przeszłości skazany na 10 lat pozbawienia wolności. Po pięciu latach, w r. 1982 został warunkowo zwolniony z zakładu karnego. Usiłował wprawdzie podjąć pracę w Zakładach Przemysłu Sklejek oraz KZKSiUD, ale za naruszenie dyscypliny pracy szybko się z nim rozstano.

(jks)

§ PRAWNIK RADZI

POGRZEB W CZASIE URLOPU

W czasie urlopu wypoczynkowego miałem pogrzeb w rodzinie. Czy należy mi się przedłużenie urlopu o dwa dni zwolnienia przysługującego z tytułu tego pogrzebu?

Nie. Urlop nie ulega przedłużeniu. W określonych sytuacjach rodzinnych (urodzenie dziecka, zawarcie związku małżeńskiego, śmierć członka rodziny) pracownikowi przysługuje zwolnienie od pracy z zachowaniem prawa do wynagrodzenia. Zwolnienie od pracy wchodzi w rachubę wówczas, kiedy normalnie pracownik obowiązany jest stawić się do pracy. Natomiast bezprzedmiotowe jest zwolnienie od pracy, kiedy pracownik i tak pracy nie świadczy z powodu urlopu wypoczynkowego, macierzyńskiego, wychowawczego itp.

GDY PRACOWNIK KWESTIONUJE WYMIAR ZASIŁKU...

Uważam, że zakład pracy wyliczył mi nieprawidłowo zasiłek chorobowy za okres niezdolności do pracy na skutek wypadku przy pracy. Powinienem otrzymać więcej. Jak tego dochodzić?

Należy wystąpić do Oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o rozstrzygnięcie sprawy. ZUS obowiązany jest wydać stosowną decyzję. Jeżeli zainteresowany kwestionuje trafność decyzji ZUS, może wnieść odwołanie do Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, który rozstrzyga sprawę ostatecznie.

ODPRAWA EMERYTALNA

Odszedłem na rentę. Zakład pracy odmówił mi wypłaty odprawy emerytalnej. Twierdzi, że odprawa taka przysługuje tylko w razie przejścia na emeryturę, a na rentę — nie. W innych zakładach wypłacają, zarówno przy przejściu na emeryturę jak i na rentę.

Odprawa zwana emerytalną nie jest świadczeniem powszechnie obowiązującym w stosunkach pracy. Świadczenie to zostało wprowadzone przez niektóre (ale nie wszystkie) układy zbiorowe pracy lub przepisy branżowe. Przepisy te niejednolicie określają zakres uprawnień do odprawy emerytalnej i jej wysokość.

(zm)

NA DZIAŁCE

Róże na oknie

PIĘKNA jest róża w ogrodzie, ale jeszcze ładniej wygląda, gdy zakwitnie na krzaku. Niekoniecznie w ogrodzie. Równie dobrze udaje się w... doniczce. Piękny kwiat pachnie nam wówczas nie kilka dni, ale przez całe tygodnie.

Do sadzenia w doniczkach wybieramy róże na podkładkach Rosa multiflora, której liczne i cienkie korzenie bardzo dobrze przystosowują się do życia w małej ilości ziemi. Dobrze zdają egzamin także wszystkie odmiany róż karłowych.

Jaką wybrać doniczkę?

Może być gliniana lub plastykowa. Jednak ceramiczna ma więcej zalet, bo swoim ciężarem zapewnia stabilność, zaś porowatość ścianek umożliwia przewietrzanie i parowanie nadmiaru wody. Do sadzenia róż używamy doniczek o średnicy 16 cm. Na początek wystarczy taka, bowiem zbyt duży pojemnik spowoduje nadmierne bujanie korzeni.

Sadzenie wykonujemy jesienią, gdy roślina skończy letnią wegetację i opadną liście. Jeżeli ktoś chce mieć wiosną kwitnące róże na oknie, może jeszcze teraz wyjąć ją z gruntu i przesadzić do doniczki. Oczywiście zabieg ten musi być robiony bardzo ostrożnie, aby nie uszkodzić i nie przemrozić rośliny.

Na dno pojemnika kładziemy kawałek skorupki i sypiemy 3—4 cm warstwę ziemi. Jeśli korzenie krzewu nie mieszczą się w doniczce, przycinamy je sekatorem lub ostrym nożem. Pędy skracamy do wysokości 5—10 cm od nasady. Tak przygotowany krzew umieszczamy w doniczce i dokładnie obsypujemy ziemią, aby wszystkie korzenie mogły czerpać pokarm. Dosypujemy ziemi do pełna i mocno ją uciskamy, aby powierzchnia znajdowała się 1 cm od brzegu doniczki. Przesadzanie kończymy podlaniem i umieszczamy doniczkę w chłodnym miejscu, może być w piwnicy.

Gdy chcemy przyspieszyć kwitnienie, przynosimy różę do ciepłego pomieszczenia i ustawiamy koło grzejnika. Kiedy oczka zaczną nabrzmiewać, ustawiamy doniczkę na słoneczne okno. Po sześciu tygodniach doczekamy się pierwszych kwiatów.

Jeśli chcemy uprawiać róże przez kilka lat, na jesieni skracamy pędy do 10—15 cm i przesadzamy do nieco większych doniczek. Sficonaną część korzeni odcinamy i dodajemy świeżej ziemi, po czym podlewamy i stawiamy do piwnicy, a następnie — jak przed rokiem — pędzimy róże w cieple. W ten sposób prowadzony krzew może przez kilka lat cieszyć nasze oko.

OGRODNIK

Trudna droga do stabilizacji

Wiele krytycznych słów padło w pierwszych latach obecnego dziesięciolecia pod adresem Łomżyńskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego. Powszechnie krążyły o nim negatywne opinie. W większości przypadków trudno podważać ich zasadność. Ten potentat budowlany w woj. łomżyńskim przez kolejne lata nie wykonywał wydawałoby się i tak niezbyt wygórowanych zadań. Jednym słowem, robota nie kleiła się. Wprawdzie były to lata pewnego chaosu w całej gospodarce ale podobne przedsiębiorstwa w województwach ościennych radziły sobie, choć im też nie było łatwo z pozyskaniem wapna, cementu, stolarki, czy też materiałów wykończeniowych. Z kadrami też różnie bywało. W okresie tym nie tylko złośliwi określali łomżyńską firmę mianem bankruta.

Ku zaskoczeniu źle życzących i niedowiarków, w 1985 roku w przedsiębiorstwie wyraźnie zauważało się postępującą stabilizację. Mniejsza niż w latach poprzednich była fluktuacja kadr. Coraz częściej trafiali tam specjaliści z prawdziwego zdarzenia i oni zaczęli przeważać w załodze, a nie chłopi z okolicznych wsi, jak to dotychczas bywało. Poprawiało się też zaopatrzenie materiałowe, choć niektóre pozycje są do dziś trudno osiągalne. W tym złożonym okresie przedsiębiorstwo stało się posiadaczem własnej fabryki domów wytwarzającej elementy wielkopłytowe w systemie OWT. Przy trzyzmianowym trybie pracy jej moce przerobowe pozwalają wykonać prefabrykaty na 6 tys. izb rocznie.

W roku 1985, po raz pierwszy od wielu lat, załoga była bliska wykonania planowych zadań, a rok następny był dalszym potwierdzeniem postępującej stabilizacji. **W ubiegłym roku, w Łomży, Wysokiem Mazowieckiem, Kolnie i Zambrowie — przekazano spółdzielcom 803 mieszkania,** przekraczając planowe zadania o 57 lokali. Ponadto nie kto inny, a właśnie załoga ŁPB przekazała w siedzibie województwa z rocznym wyprzedzeniem budynek 14-oddziałowej szkoły. Inny obiekt szkolny ukończono w Nurze, w trakcie realizacji jest szkoła w Rutkach. Ponadto dziełem tej załogi są magazyny składowe dla BCMB, hale fabryczne dla meblarzy, osadniki oczyszczalni i przedszkole (wszystko w Łomży).

Można by przypuszczać, że ubiegłoroczne wyniki byłyby jeszcze lepsze, gdyby nie trudności materiałowe, głównie z cementem, styropianem, watą szklaną i częściowo ze stolarką. Najgorzej było z cementem — dziennie do zapewnienia normalnej realizacji zadań potrzeba go było aż sześć cementowozów (100 ton). Odległa o 17 km przesypownia w **Śniadowie** zapewniała ilości wystarczające na trzy, a w najlepszym przypadku na cztery dni pracy w tygodniu. Wobec tego trzeba było szukać następnych źródeł jego dostaw. Jednym z nich stała się przesypownia w **Białymstoku.** Ale i ona nie była w stanie zapewnić potrzebnych ilości. Podjęto decyzję o dowozie brakującej masy aż z chełmskiej cementowni. Wprawdzie nie było to najszczęśliwsze wyjście, ponieważ jeden kurs cementowozu do Chełma kosztuje aż 54 tys. zł (dla porównania: z Białegostoku — 4,5 tys. zł, ze Śniadowa — 1700 zł). Ale nie było to czyjeś widzimisię, zmuszała do tego sytuacja. Gdyby nie podjęto na czas decyzji o dowożeniu cementu z odległego Chełma i Białegostoku, na placach budów zaczęłyby się przestoje i zadania znowu nie byłyby zrealizowane.

Plan na ten rok przewiduje wykonanie 818 izb. Niektórzy w ŁPB po cichu myślą, że w przypadku gdyby unormalizowała się sytuacja z cementem, byłaby szansa przekroczenia tej liczby, bo niewielkie dodatkowe możliwości wykonawcze jeszcze są w przedsiębiorstwie. Wprawdzie występują jeszcze pewne niedobory kadry (głównie z powodu dwuzawodowców — w okresie sianokosów, żniw i wykopków) i przydałby się niewielki „zastrzyk" murarzy, tynkarzy i specjalistów od wykończeniówki, to w ogólnym rozrachunku te minimalne problemy kadrowe większego wpływu na wykonanie zadań nie mają. (il)



Kierowcy mogą dzisiaj pomarzyć o takich jazdach, a przecież to zdjęcie również zimowe — z grudnia ub.r.

NA ZDJĘCIU: ulice dojazdowe do hotelu „Wodnik" w Giżycku.

Fot. Z. Lenkiewicz

Edukacja ekonomiczna

W przedsiębiorstwach woj. suwalskiego, w latach 1983—86, edukacją ekonomiczną objęto głównie kadrę kierowniczą, dozór techniczny, administrację gospodarczą oraz przedstawicieli rad pracowniczych, związków zawodowych, organizacji politycznych i młodzieżowych.

Tematyka szkoleń była zróżnicowana i dostosowana do działalności poszczególnych zakładów pracy. W budownictwie dominowały tematy związane z zawieraniem i realizacją umów między inwestorem, a wykonawcą. W przemyśle zaś przedmiotem szkoleń było m.in. kształtowanie się cen i kosztów oraz gospodarka majątkiem trwałym. W rolnictwie dominowały problemy gospodarczo-finansowe.

Szkolenia w przedsiębiorstwach pozwalają lepiej zrozumieć powiązania procesów produkcyjnych z wynikami ekonomicznymi i wynagrodzeniem pracowników. (m)

Wynalazki w cenie

W 1986 r. w woj. suwalskim zgłoszono 212 projektów racjonalizatorskich w przedsiębiorstwach, dla których organem założycielskim jest wojewoda. Najwięcej projektów racjonalizatorskich zgłoszono w przedsiębiorstwach budowlanych. Zastosowanie znalazło 161 wniosków, o 23 proc. mniej niż w 1985 r.

W wyniku zastosowanych projektów uzyskano efekty wartości 67,4 mln zł. Wdrożone projekty dały również efekty niewymierne związane z poprawą bezpieczeństwa i higieny pracy, ochroną zdrowia i ochroną środowiska. Jeden zastosowany projekt racjonalizatorski przyniósł średnio w ub.r. 418 tys. zł. oszczędności, natomiast jedna złotówka zaangażowana w realizację i rozwój wynalazczości przyczyniła się do oszczędności około 9 zł.

W poszczególnych grupach przedsiębiorstw rozwój wynalazczości pracowniczej kształtował się różnorodnie. W państwowych przedsiębiorstwach gospodarki rolnej osiągnięto średnią 254 tys. zł z jednego zastosowanego projektu, przy czym złotówka poniesionych kosztów przyniosła jedynie ok. 3 zł, przy średniej w województwie 9 zł. Wnioski racjonalizatorskie dotyczyły m.in. instalacji pneumatycznej do wyciągu wiórów i trocin w stolarniach, modernizacji kotłów grzewczych w kotłowni i suszarni. Do Urzędu Patentowego zgłoszony został wynalazek rolnika indywidualnego przyjęty jako wzór użytkowy pod nazwą „pompa do gnojowicy". Służby doradcze WOPR zgłosiły 23 rozwiązania wynalazcze i racjonalizatorskie od 18 rolników indywidualnych.

Nastomiast pracownicy państwowych ośrodków maszynowych zgłosili 33 wnioski racjonalizatorskie. W przedsiębiorstwach przemysłu terenowego zgłoszono 22 projekty wynalazcze, zastosowano zaś 11. Jedna złotówka poniesionych kosztów przyczyniła się do zaoszczędzenia aż około 44 zł. Jest to najwyższa wielkość, jaką osiągnięto w ub.r. w przedsiębiorstwach podległych wojewodzie. W wyniku zastosowania projektów racjonalizatorskich, w procesie produkcyjnym w **Przedsiębiorstwie Państwowego Przemysłu terenowego w Gołdapi** uzyskane w 1986 r. efekty wyniosły 5 mln zł. przy 15,5 mln zł. uzyskanych w 1985 roku. Na wysokie efekty uzyskane w 1985 r. wpłynął projekt racjonalizatorski związany z produkcją urządzenia do obróbki mechanicznej żeliwnych grzejników c.o.

W Terenowym Przedsiębiorstwie Przemysłu Elektrometalowego w Suwałkach wypracowane w ub.r. efekty doszły do 4 mln zł wobec 1,2 mln zł w roku 1985, a więc ponad trzykrotnie więcej. Przyczyniło się do tego zastosowanie projektu racjonalizatorskiego dotyczącego produkcji opraw czterogniazdkowych. Wyraźny regres w ruchu racjonalizatorskim i wynalazczym nastąpił w przedsiębiorstwach budowlanych. (m)

Kampania w PRON

„Porozumienie — Odrodzenie — Rozwój"

W maju odbędzie się **II Kongres Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego.** Obecnie pod hasłem „Porozumienie — Odrodzenie — Rozwój" odbywają się zebrania sprawozdawczo-wyborcze w podstawowych ogniwach.

W mieście i gminie **Szczuczyn,** PRON działa w 15 zakładach pracy i wsiach. Najaktywniej w szpitalu, Spółdzielni Inwalidów i we wsi **Skaje.** Podkreślić należy działalność Forum Młodego Pokolenia. Członkowie PRON na zebraniach dyskutują nad założeniami planu społeczno-gospodarczego miasta i gminy na rok bieżący, a także nad wszystkimi bolączkami życia codziennego.

Wiele wniosków i postulatów zostanie przedstawionych na Miejsko-Gminnej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PRON, która odbędzie się 30 bm. (sar)

SPORT

18 stycznia, godz. 11

Narciarski Bieg Merkurego po raz ósmy

W zimowej scenerii rozegrany zostanie w Białymstoku **VIII Narciarski Bieg Merkurego.** Pogoda jakby na zamówienie. Mróz osłabł, w termometrze słupek rtęci wędruje w górę. Już 350 amatorów biegów narciarskich zgłosiło się do tegorocznej imprezy, która odbędzie się w niedzielę, 18 bm. na trasach Pietrasz. Początek o godz. 11. Wydawanie numerów startowych w Szkole Podstawowej nr 32 (ul. Piętrasze 29) już od godz. 9.30. W niedzielę zgłoszenia również będą przyjmowane.

W ramach Biegu Merkurego rozegrane zostaną mistrzostwa Białegostoku szkół podstawowych. Tradycyjnie na trasach Pietrasz zobaczymy liczną grupę młodzieży z Supraśla. Impreza ma już swoich zasłużonych uczestników. Po raz ósmy wystartuje **Jerzy Okurowski** — nauczyciel wf z Liceum Szkół Plastycznych. Również wraz z młodzieżą stanie na starcie nauczycielka wf Zespołu Szkół Handlowo-Ekonomicznych w Białymstoku — **Janina Ramotowska.** Wszyscy, którzy wystartują i ukończą bieg, wezmą udział w losowaniu 30 nagród rzeczowych. Niezależnie od tego zwycięzcy na dwóch dystansach i w różnych kategoriach wieku otrzymają cenne upominki.

Przypomnijmy, że bieg główny dla kobiet i mężczyzn (rocznik 1973 i starsi) odbędzie się na dystansie 10 km a bieg mały dla wszystkich chętnych na 3 km.

Do zobaczenia w najbliższą niedzielę na Pietraszach. (Let)

Nowy rok, nowa kadra

Polski Związek Lekkiej Atletyki podał oficjalnie skład kadry narodowej na rok 1987. Z naszego regionu w kadrze narodowej seniorów znalazło się dwóch maratończyków: **Henryk Lupa** (Juvenia Białystok) i **Czesław Wilczewski** (Podlasie Białystok).

Natomiast do rezerw kadry narodowej seniorek i seniorów powołani zostali: **Aneta Andrukonis** (Juvenia) — dysk, **Iwona Dziekońska** (Zorza Łomża) — 400 m, **Barbara Gorbacewicz** (Podlasie) — 7-bój, **Iwona Jarząbska** (Juvenia) — dysk, **Danuta Zrajkowska** (Jagiellonia) — dysk, **Jarosław Ejsmont** (Jagiellonia) — dysk, **Augustyn Gutowski** (Jagiellonia) — dysk, **Adam Kossakowski** (Zorza Łomża) — oszczep, **Krzysztof Wojszko** (Juvenia) — 10-bój.

W kadrze narodowej juniorów nasz region reprezentują: **Zofia Baranowska** (Juvenia) — biegi średnie, **Katarzyna Niewiadomska** (Juvenia) — biegi średnie, **Małgorzata Kulesza** (Juvenia) — skok wzwyż, **Bożena Kulik** (Jagiellonia) — dysk, **Adam Jurkowski** (Podlasie) — biegi średnie, **Andrzej Rytelewski** (Zorza Łomża) — wzwyż, **Krzysztof Klinowicz** (Pojezierze Suwałki) — trójskok, **Adam Trusiewicz** (Juvenia) — kula, **Robert Snarski** (Jagiellonia) — dysk, **Marek Mazur** (Zorza Łomża) — oszczep, **Andrzej Gołaszewski** (Juvenia) — młot, **Krzysztof Polubicki** (Juvenia) — młot, **Sławomir Sepko** (Juvenia) — 10-bój. (let)

Kto z kim? Gdzie i kiedy?

- **AZS KATOWICE — WŁÓKNIARZ W MECZU O ÓSME MIEJSCE**
- **SIATKARKI ROZPOCZYNAJĄ RUNDĘ REWANŻOWĄ**

Przez ponad miesiąc mieliśmy przerwę w rozgrywkach ligowych. Ale w najbliższą sobotę i niedzielę, 17—18 bm. koszykarki Włókniarza i siatkarki AZS Białystok ponownie wybiegną na parkiety. Oba nasze zespoły rozegrają mecze na wyjazdach.

Włókniarz zmierzy się w Katowicach z tamtejszym **AZS AWF.** Jest to szczególnie ważne spotkanie dla jednej i drugiej drużyny. Sąsiadują one przecież w tabeli ekstraklasy i walczą o zajęcie ósmego miejsca, które prolongowałoby ich pobyt w ekstraklasie.

Siatkarki AZS spotkają się w meczach o ligowe punkty w Łodzi z ChKS. Wprawdzie łodzianki plasują się w tabeli II ligi na ostatniej pozycji, ale nie straciły jeszcze szans na pozostanie w tej klasie rozgrywek. Jednak, aby to osiągnąć muszą wygrać mecze z białostoczankami. Na pewno będą walczyły o zwycięstwa i dlatego siatkarki AZS czekają na trudne mecze.

A oto pozostałe ciekawsze imprezy sportowe w nadchodzących dniach w naszym regionie:

KOSZYKÓWKA

Białystok. Sala SP 9 przy ul. Suchej, sobota godz. 17 — o wejście do II ligi mężczyzn Instal II — Skra Warszawa.

Pisz. Sala SP 3, sobota godz. 12 — o wejście do II ligi mężczyzn Mazur Pisz — AZS Olsztyn.

Białystok. Sala SP 33 przy ul. Piastowskiej, niedziela godz. 14 — eliminacje mistrzostw Polski juniorów Instal — AZS Olsztyn.

Białystok. Sala SP 9, sobota godz. 15 — eliminacje XIV OSM kadetów Energetyk B-stok — Instal.

TENIS STOŁOWY

Olecko. Sala ZSRol., sobota godz. 15 i niedziela godz. 9 — III strefowy turniej klasyfikacyjny seniorek i seniorów.

Białystok. Sala ZSRol. przy ul. Dojlidy Fabryczne, sobota i niedziela godz. 9.30 — eliminacje wojewódzkie turnieju o puchar „Przeglądu Sportowego" dziewcząt i chłopców z roczników 1973, 1974—75 i 1976 i młodsi.

Białystok. Sala SP 4 przy ul. Częstochowskiej, niedziela godz 9 — turniej młodzieży szkolnej.

SIATKÓWKA

Hajnówka. Sala SP 1, sobota godz. 18 i niedziela godz. 13.30 — liga międzywojewódzka mężczyzn MKS Hajnówka — Metalowiec B-stok.

Białystok. Sala II LO przy ul. Narewskiej — eliminacje XIV OSM juniorek młodszych, sobota godz. 17 — Juvenia II — Wigry Suwałki, niedziela godz. 10 — Juvenia I — Wigry.

NARCIARSTWO

Jasionowo k/Suwałk. Sobota godz. 11 i niedziela godz. 10 — wojewódzka spartakiada młodzieży i mistrzostwa szkół ponadpodstawowych.

ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE

Augustów. Tor lodowy MOSiR, sobota godz. 14 i niedziela godz. 9.30 — XII suwalska olimpiada młodzieży szkół ponadpodstawowych.

SZACHY

Suwałki. Sala NOT, niedziela godz. 10.30, — indywidualne i drużynowe mistrzostwa województwa w grze błyskawicznej. (dk)

Krzewią idee P. Coubertina

Wojewódzki Klub Olimpijczyka w Suwałkach

W pierwszych dniach nowego roku z inicjatywy Wojewódzkiej Komisji Współpracy z Polskim Komitetem Olimpijskim powstał w Suwałkach Wojewódzki Klub Olimpijczyka. Klub został zlokalizowany w Suwałkach przy ul. Kościuszki 37. W miłej scenerii, przy herbacie można przejrzeć już prasę sportową, porozmawiać o kulturze fizycznej, igrzyskach olimpijskich.

Rada Klubu opracowuje bogaty program działania. Przewidziane będą filmy sportowe, spotkania z działaczami, znanymi sportowcami, wystawy.

Klub czynny jest w poniedziałki, środy i piątki w godzinach 16—22. (let)

W Biegu Sylwestrowym

31 grudnia ub.r. w miejscowości Semczyce (ZSRS) odbył się tradycyjny Bieg Sylwestrowy. Startowali w nim m.in. biegacze LZS Maratonka Grajewo, którzy właśnie powrócili do kraju.

W zawodach uczestniczyło 86 zawodników. Rywalizowali oni w trudnych warunkach, przy padającym deszczu, na błotnistej trasie. **Antoni Kiełczewski** wywalczył szóste miejsce na dystansie 26 km, a **Marek Ciborowski** był siódmy na 12 km. (dk)

magazynek sportowych nowinek

ŚMIERĆ HISZPAŃSKIEGO BRAMKARZA

25-letni bramkarz drugoligowego hiszpańskiego zespołu piłkarskiego FC Majaga, Jose Antonio Gallardo, zmarł 15 bm. w wyniku wylewu krwi do mózgu, jaki nastąpił po kontuzji głowy odniesionej na piłkarskim boisku w grudniu ub. roku. Gallardo był w stanie śpiączki po przeprowadzonej osiem dni wcześniej operacji czaszki.

21 grudnia ub. roku zniesiono go nieprzytomnego z boiska po przypadkowym starciu z brazylijskim napastnikiem zespołu Celta Vigo Baltazarem Moraisem. Po kilkudniowej hospitalizacji Gallardo zaczął powracać do zdrowia, w związku z czym został wypisany do domu, gdzie jednak doznał wylewu krwi do mózgu.

Agencje przypominają przypadek śmierci hiszpańskiego profesjonalnego piłkarza w wyniku kontuzji odniesionej na boisku przed 24 laty, kiedy to Pedro Berruezo z Sevilli zmarł w czasie meczu na atak serca.

Trzy miesiące wcześniej podobnie Atletico Madryt Miguel Martinez zmarł wskutek wylewu krwi do mózgu, po ośmiu latach śpiączki.

Piątkowa gazeta „Diario 16" z Madrytu informuje, że od 1980 roku w wyniku brutalnej gry, zmarło w Hiszpanii 36 osób, 33 zawodników i trzech sędziów, a w 1986 r. doszło do pięciu zgonów piłkarzy, w efekcie kontuzji doznanych w czasie zawodów.

STEVENSON NIE OPUSZCZA RINGU

Nie zamierzam jeszcze kończyć kariery sportowej — będę występował w ringu do 37 lat, stwierdził w wywiadzie dla „Sowietskiego Sportu" mistrz trzech olimpiad i trzykrotny mistrz świata, kubański pięściarz Teofilo Stevenson. 34-letni bokser zdementował więc pogłoski, jakoby miał zdjąć na zawsze rękawice.

Na mistrzostwach świata w Reno dowiodłem, że mogę wciąż jeszcze walczyć o najwyższe trofea, co umocniło mnie w postanowieniu o kontynuowaniu kariery.

Fundusz organizacji wypoczynku

Na pierwszym w br. posiedzeniu Wojewódzka Rada Przyjaciół Harcerstwa w Suwałkach podsumowała dotychczasową działalność oraz nakreśliła plan pracy na obecny rok. Za podstawę działania kół i rad przyjaciół harcerstwa przyjęto wytyczne VIII Zjazdu ZHP i VI Plenum Rady Naczelnej poświęconej rozwojowi ruchu przyjaciół harcerstwa.

Podkreślono znaczenie pomocy tego ruchu w rozwiązywaniu problemów ZHP, organizowaniu wypoczynku, rozwijaniu zainteresowań dzieci i młodzieży.

Postanowiono utworzyć **Wojewódzki Fundusz Pomocy Organizacji Wypoczynku Dzieci i Młodzieży.** Zgromadzone na nim środki służyć będą dofinansowaniu kolonii i obozów dla dzieci z rodzin moralnie zagrożonych, rozbitych i pozbawionych możliwości wsparcia przez zakłady pracy rodziców.

Mówiono również o przygotowaniach do harcerskiej akcji zimowej oraz pomocy, jaką w chłodne zimowe dni niosą harcerze ludziom samotnym, niepełnosprawnym i zwierzętom. (jn)



Na „Pięknej Górze" w Gołdapi narciarzy nigdy nie brakuje.

Fot. Zdzisław Lenkiewicz

Nowa restauracja

W **Grajewie** oddana została do użytku nowoczesna restauracja **„Panorama".** Jest to lokal gastronomiczny pierwszej kategorii. Pod jednym dachem mieszczą się: sale restauracyjna i bankietowa, kawiarnia i bar — łącznie trzysta miejsc konsumpcyjnych.

Grajewska PSS „Społem" zadbała o atrakcyjny wystrój wnętrz — ładne, estetyczne i funkcjonalne wyposażenie oraz bogate zaplecze. Pod kierownictwem JADWIGI CYNEK pracuje tu ponad trzydziestoosobowa załoga.

(jc)

OD SOBOTY DO SOBOTY

WDK W SUWAŁKACH

20 bm. (wtorek), godz. 12 — V wojewódzki konkurs na plastykę obrzędową okresu zimowego i widowiska kolędnicze (Giżycko).

20, 21, 22 bm., godz. 16 i 18 (kino „Kultura") impreza dla dzieci — „Profesor i czarownica".

18 bm. (niedziela), godz. 19.30 — klub „Suwalszczyzna" — prelekcja na temat science fiction, spotkanie z redaktorem tygodnika „Ekran" — **Andrzejem Łapińskim.**

22 bm. (czwartek), godz. 17 — kino „Kultura" — DKF — „Czerwona hrabina".

MDK W AUGUSTOWIE

19 bm. (poniedziałek), godz. 17 — karnawał seniora.

Do końca stycznia — wystawa malarstwa plastyka amatora — **Bolesława Ostrowskiego.**

MDK W EŁKU

20 bm. (wtorek), godz. 16, 18 — kino „Studio" — „Najlepszy kumpel" — film USA.

21 bm. (środa) godz. 16 — kino „Studio" — „Najlepszy kumpel".

21 bm. (środa), godz. 18 — DKF — „Gremliny rozrabiają".

22 bm. (czwartek), godz. 10, 12, 14 — lektura na ekranie — „Słowik" — ZSRR.

23 bm. (piątek), godz. 16, 19 — Teatr im. J. Słowackiego z Krakowa — „Szklana menażeria", Williamsa.

MGOK W GOŁDAPI

20 bm. (wtorek), godz. 17 — akademia z okazji rocznicy wyzwolenia Gołdapi.

Do końca stycznia — kronika wydarzeń kulturalno-oświatowych „Gołdap 86" — wystawa fotograficzna.

22 bm. (czwartek), godz. 17 — koncert poezji śpiewanej w wykonaniu Marka Gałązki.

GOK W ŚWIĘTAJNIE

24 bm. (sobota), godz. 18 — gościnne występy kabaretu „A jednak" z Sejn. (hc)

MUZEA I WYSTAWY

MUZEA

W ŁOMŻY

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1 — czynne w sobotę w godz. 10—16, w niedzielę 10—17. Wystawa stała: Bursztyn z dorzecza Narwi środkowej. Wystawa czasowa: Łomża w świetle wykopalisk.

W WOJ. ŁOMŻYŃSKIM

Skansen Kurpiowski w Nowogrodzie — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 8—16, w soboty i niedziele 10—17.

Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu — czynne codziennie w godz. 9—16. Wystawy: Monografia K. Kluka, uprawa roślin, skansen mazowiecko-podlaski, muzeum weterynarii, polskie tradycje zielarskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, garncarstwo, plecionkarstwo, obróbka drewna. Galeria rzeźb działaczy ruchu ludowego dłuta Jana Ślusarczyka. Wystawa czasowa: Warsztat wiejskiego fotografa (współorganizator: Muzeum Okręgowe w Białymstoku).

W SUWAŁKACH

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 8—16. Wystawy stałe: geologiczna, historyczna, twórczość A. Wieruszy-Kowalskiego. Wystawa czasowa: Malarstwo polskie XIX i XX wieku.

Muzeum im. M. Konopnickiej, ul. Kościuszki 31 — czynne codziennie w godz. 8—16.

WYSTAWY

W ŁOMŻY

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—16, w soboty i niedziele 12.30—16. Wystawa pokonkursowa: Najlepsze dzieła plastyczne roku 1986.

W SUWAŁKACH

Galeria BWA, ul. Kościuszki 81 — czynna w sobotę i niedzielę w godz. 9—16. Wystawa: Natura — matką ludzi.

Galeria BWA, ul. Noniewicza 13 — czynna w sobotę i niedzielę w godz. 9—16. Wystawa szkła artystycznego Albina Henryka Tomaszewskiego. (an)

15 stycznia br. odszedł na zawsze z naszych szeregów

Kol. Michał Chiluta

Zasłużony Nauczyciel PRL, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, medalem „Za udział w wojnie obronnej 1939 r", złotą odznaką ZNP i innymi odznaczeniami. Całe swe życie poświęcił pełnieniu najszczytniejszej misji — nauczaniu i wychowaniu młodzieży.

POGRZEB ODBĘDZIE SIĘ 18 STYCZNIA BR. O GODZ. 13.30 W AUGUSTOWIE.

Wyrazy szczerego współczucia

RODZINIE

składają:

Zarząd Oddziału i Ogniska ZNP, Rada Pedagogiczna oraz Dyrekcja Zespołu Szkół Budowlano-Elektrycznych w Augustowie

k 247-1

Ludzie nie umieją chodzić

Rozmowa z naczelnikiem Wydziału Ruchu Drogowego WUSW w Łomży, ppłk. ALEKSANDREM KOZŁOWSKIM

— Jak się panu jeździ po łomżyńskich drogach i ulicach?

— Marnie. Ślisko, wszędzie pełno śniegu. Pewną oceną pracy łomżyńskich drogowców jest sytuacja na granicy województwa ostrołęckiego i łomżyńskiego. Tam — elegancko rozgarnięty śnieg, u nas — Antarktyda. O zimie trzeba myśleć już w lecie. Doceniamy wysiłek drogowców, współczujemy im warunków pracy, ale i oczekujemy od nich więcej niż dotychczas. Znacznie lepiej przedstawia się sytuacja w Łomży, choć też niejednokrotnie jezdnie nie są posypywane na czas, a na poboczach gromadzą się prawdziwe zaspy.

— Sytuacja ta z pewnością nie poprawia stanu bezpieczeństwa na drogach. Jak z tym było w ubiegłym roku?

— Doszło do 269 wypadków drogowych, w których straciło życie 38 osób, a 308 — doznało obrażeń. Stan bezpieczeństwa utrzymał się na poziomie 1985 roku, choć wówczas było dwanaście wypadków i o 23 osoby ranne więcej, a o trzy osoby zmniejszyła się liczba zabitych. Trzeba jednak pamiętać, że co roku w województwie przybywa ok. 8,5 tys. pojazdów silnikowych.

— Przyczyną większości wypadków w minionych latach były błędy osób pieszych...

— Tak samo jest też w tym roku. Piesi spowodowali 67 wypadków. Na drugim miejscu wśród przyczyn plasuje się nadmierna szybkość, stan nietrzeźwy użytkowników dróg, nieprzestrzeganie pierwszeństwa przejazdu. Apelujemy do pieszych o rozwagę i uwagę, ale przynosi to niewielki skutek. A przecież to największa liczba użytkowników dróg. Ludzie po prostu nie umieją chodzić.

— Więc trzeba ich uczyć...

— Robimy co możemy. Pouczenia, upomnienia. Nie ukrywam, że piesi w ubiegłym roku bardzo często sięgali również do własnych portfeli. W sumie — w 1808 przypadkach, czyli średnio w ciągu dnia pięciu pieszych płaciło mandat za własną indolencję czy bezmyślność. Nazbierała się z tego pokaźna suma — ponad 1,6 mln zł. Ponadto 169 wniosków skierowano do kolegiów.

— Ale płacili nie tylko piesi...

— Tylko funkcjonarjusze służby ruchu drogowego ukarali 11 636 osób mandatami na sumę przekraczającą znacznie 13 mln zł. W porównaniu do 1985 r. wzrosła tzw. dolegliwość mandatowa. W tym właśnie roku mandat „kosztował" średnio 816 złotych, a w ubiegłym — już 1135 zł. Ponadto sporządzono 1168 wniosków do kolegiów. Za stan nietrzeźwy odebrano 673 kierowcom prawa jazdy. Udzieliliśmy ponad 22 tys. pouczeń. Odbyliśmy 554 spotkania ze społeczeństwem, młodzieżą i kierowcami baz transportowych. Urządziliśmy 102 zgaduj-zgadule, wyświetliliśmy 42 filmy o tematyce związanej z bezpieczeństwem na drogach. To tak z grubsza.

— Być może po przeczytaniu tej rozmowy wielu kierowców odetchnie z ulgą, bo jeśli nie mylę się — jest to pański ostatni wywiad dla prasy, jako naczelnika Wydziału. Przyszedł czas zasłużonej emerytury...

— Nigdy w ciągu 29 lat służby w organach milicji, w tym ponad 25 lat w „drogówce", nie było takiej sytuacji, żebym chciał komuś bezzasadnie dokuczyć. Myślę, że łomżyńscy kierowcy o tym wiedzą. A na „lżejszy oddech" też niech nie liczą, bo przecież mnie zastąpi kto inny i też będzie egzekwował ustalone prawa i reguły. Myślę, że na emeryturze będę miał czas na podreperowanie mocno nadwątlonego zdrowia i że starczy mi sił na kontynuowanie społecznej działalności m.in. w Automobilklubie Łomżyńskim.

Jeśli można — korzystając z okazji — chcę podziękować wszystkim tym, z którymi przez tych blisko trzydzieści lat przyszło mi służyć. Człowiek ma odrobinę satysfakcji, że dołożył jakąś tam małą cegiełkę do wspólnej sprawy. Nie ma ludzi niezastąpionych. Ostatnio uczestniczyłem w wielu spotkaniach z młodymi ludźmi. Pocieszające jest to, że wielu spośród nich interesuje się naszą pracą, warunkami służby, zamierzając w przyszłości zostać funkcjonariuszami ruchu drogowego. Normalna sztafeta pokoleń.

— Gratulujemy wielu osiągnięć. Dziękujemy za rozmowę i życzymy zdrowia.

Rozmawiał:

W. KŁOSIŃSKI

różne

TELEPOGOTOWIE. Zawistowski, 512-246. g 136-0

ZGRZEWARKI do blach, prętów, wieloczynnościowe. Zamówienia: TECHNOREMONT, 81-107 Gdynia, Płk. Dąbka 78, tel. 252-266. k 19-1

ZATRUDNIĘ rencistki do elektrycznego prasowania. Zagumienna 20, os. Białostoczek. g 162-1

M-4 w Łomży — sprzedam. Oferta nr 51, „Kontakty", Świerczewskiego 7, Łomża. Łg 51-1

PIANINO — sprzedam. Łomża, Prusa 15/2. Łg 45-1

KUPIĘ agregat chłodniczy do 100 m powierzchni chłodniczej. Łomża, Makowa 3. Wiadomość listowna. Łg 48-1

MASZYNĘ wieloczynnościową nową „Dyma 8" oraz heblarko-pilarkę — sprzedam. Bielsk Podlaski, ul. Zawadzkiego 6. p 23-1

SAMOCHÓD Robur (blaszak, ropniak) — sprzedam. Łapy, ul. Manifestu Lipcowego 96. g 173-1

ŻUKA A11 — sprzedam. Olecko, ul. Środkowa 1„B" m. 1. p 16-1

BALE świerkowe suche gr. 75 do 100 mm, pianino — kupię. Ryszard Jarosz Łomża, Łąkowa 16. Łg 53-0

4,5 ha gruntów — sprzedam. Sokółka, tel. 23-50. p 2576-1

ATRAKCYJNY dom jednorodzinny (rozpoczęta budowa) — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „177". g 177-1

DOM drewniany (10x8) pod rozbiórkę — sprzedam. Stanisław Pełszyński Mierkienniki 33, gm. Goniądz, woj. łomżyńskie. g 175-1

Rejon Energetyczny Augustów informuje o przerwie w dostawie energii elektrycznej dla odbiorców zamieszkałych w miejscowości:
— Kroszewo I, II, III, Kroszówka kol., Górskie od 1987.01.19 godz. 7 do 1987.01.21 godz. 15 bez załączania na noc i od 1987.01.22 do 1987.01.26 w godz. 7—15
— Berżniki Osada w okresie 19—21.01.1987 bez załączania na noc — obwód w kierunku Kościoła,
— Berżniki Osada w czasie 22—23.01.1987 godz. 15 bez załączania na noc — obwód w kierunku punkt skupu mleka,
— Augustów, ul. Dąbek dn. 19—20.01.1987 godz. 7—15
— Augustów, ul. Turystyczna 21—26.01.87 godz. 7—15
— Augustów ul. 1 Maja 26—28.01.87 godz. 7—15
— Augustów Pl. J. Krasickiego 29—30.01.87 godz. 7—15
— Augustów Wierzbna w dn. 30—31.01.87 godz. 7—15
— Augustów Kopernika 2—3.02.87 godz. 7—15
— Augustów Kwaśna w dn. 4—5.02.87 godz. 7—15
— Augustów Zygmuntowska 6—9.02.87 godz. 7—15
— Augustów Kościuszki 10.02.87 w godz. 7—15
— Augustów Łazienna 11—12.02.1987 godz. 7—15.

W/w przerwy wynikają z konieczności wykonania prac remontowych przy urządzeniach elektroenergetycznych. Bliższych informacji udzielamy pod nr tel. 34-71. k 25-1

BUDYNEK mieszkalny o powierzchni 110 m kw. i budynek gospodarczy o powierzchni 120 m kw., położone przy stacji kolejowej Goniądz w odległości 100 m. Obiekty stanowią stan surowy zamknięty. Znajdują się na działkach przyległych po 0,5 ha każda. Halina Zblewska, Gdańsk, ul. Kaletnicza 10/13 m 10. k 201-1

12 GRUDNIA zginęła mała czarna suczka. Uczciwemu znalazcy wysoka nagroda. Ełk — tel. 20-51. p 12-1

ZGUBIONO prawo jazdy kat. A + B Andrzej Chruszcz. p 15-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. ABT 182/80 na nazwisko Zbigniew Kamiński, zam. Kamińskie Ocioski, 18-112 Poświętne. g 163-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. TERESIE BUDZISZEWSKIEJ-ZRAJKO
z powodu zgonu
Ojca
składają:
Dyrekcja, pracownicy oraz organizacje społeczno-polityczne Zakładu Obrotu Rolnego WZGS „SCh" w Białymstoku.
k 185-1

Wyrazy głębokiego współczucia
ELŻBIECIE STANIEWICZ
z powodu zgonu
Ojca
składają:
Dyrekcja, POP i pracownicy Zespołu Opieki Zdrowotnej w Sejnach.
k 199-1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że zmarł
Jan Ciesielski
długoletni pracownik Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego w Białymstoku.
Zmarły był działaczem ruchu robotniczego, odznaczony: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, odznakami „Zasłużony Białostocczyźnie", Zasłużony Pracownik Handlu i Usług".
Wyrazy współczucia
RODZINIE
składają:
Dyrekcja, KZ PZPR, Zarząd NSRR, współpracownicy.
k 172-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. MARII BRAŃSKIEJ
z powodu śmierci
Matki
składają:
Rada Nadzorcza, Zarząd Spółdzielni, POP, Zw. Zaw. oraz pracownicy WHSI „Podlasie".
k 170-1

Wyrazy szczerego współczucia
RODZINIE
z powodu zgonu byłej długoletniej pracownicy budownictwa
Heleny Korszun
składają:
pracownicy Białostockiego Kombinatu Budowlanego.
k 177-1

9 stycznia 1987 r. zmarł nagle w wieku 51 lat
płk inż. Stanisław Łasiewicki
szef Wojskowego Rejonowego Zarządu Kwaterunkowo-Budowlanego w Białymstoku, zasłużony żołnierz Ludowego Wojska Polskiego.
Zmarły był odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi oraz innymi odznaczeniami państwowymi, resortowymi i regionalnymi między innymi Złotą Odznaką Zasłużony Białostocczyźnie.
W Zmarłym tracimy wspaniałego przełożonego, przyjaciela i kolegę, wiernego towarzysza broni.
Cześć Jego Pamięci!
ŻONIE i RODZINIE
wyrazy głębokiego współczucia składają:
Kadra, pracownicy, POP, NSZZPW Wojskowego Rejonowego Zarządu Kwaterunkowo-Budowlanego w Białymstoku.
g 170-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. EUGENII KALISZEWICZ
z powodu zgonu
Teściowej
składają:
koleżanki z Działu Rozliczeń „PZZ".
g 174-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. inż. EDWARDOWI ANTONIUKOWI
z powodu zgonu
Matki
składają:
Dyrekcja i współpracownicy RPM w Białymstoku.
k 171-1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 8 stycznia 1987 r. zmarł
Zbigniew Romanowicz
były główny księgowy Dyrekcji Rejonowej KP w Białymstoku. W Zmarłym straciliśmy powszechnie lubianego, prawego człowieka i serdecznego Kolegę.
Łącząc się w smutku z
RODZINĄ
składamy wyrazy głębokiego współczucia.
Kierownictwa jednostek organizacyjnych PKP węzła białostockiego, Zarządy Zw. Zawodowych i współpracownicy.
g 179-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. JANOWI PAWELCZYKOWI
z powodu śmierci
Żony
składają:
Dyrekcja i pracownicy Wojewódzkiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Łomży.
k 178-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. WANDZIE STEPANIUK
z powodu śmierci
Ojca
składają:
współpracownicy Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Inżynieryjno - Geologicznego Budownictwa Komunalnego w Białymstoku.
k 188-1

Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia
RODZINIE
z powodu tragicznej śmierci naszego byłego pracownika i jego Żony
Aleksandra i Nadziei Maksymowicz
składają:
Dyrekcja i pracownicy P.P. Chłodniczego w Białymstoku.
k 182-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. HALINIE KLIMCZUK oraz. Kol. WIKTOROWI KUPRIANOWICZOWI
z powodu śmierci
Matki
składają:
Rada Nadzorcza, Zarząd Spółdzielni, POP, Zw. Zaw. oraz pracownicy WHSI „Podlasie".
k 169-1

KOMUNIKAT

WOJEWÓDZKI URZĄD TELEKOMUNIKACJI w BIAŁYMSTOKU
uprzejmie informuje
płatników zbiorowych (instytucje), że z dniem 1 stycznia 1987 r.
obowiązuje opłata rachunków telefonicznych poleceniem przelewu na konto WUT NBP Białystok II O/M 5021-4170.
Termin płatności do końca miesiąca, za który rachunek został wystawiony.
Za opłaty po terminie będą pobierane odsetki za zwłokę.
Wszelkich informacji udziela Urząd pod tel. 75-47-14 w godz. 8—15.
k 192-1

WYDZIAŁ URBANISTYKI ARCHITEKTURY I NADZORU BUDOWLANEGO URZĘDU MIEJSKIEGO w ŁOMŻY
uprzejmie informuje, że
w dniach 26 stycznia — 9 lutego 1987 r.
zostanie wyłożony do wglądu plan realizacyjny i projekt techniczny przewodu wodociągowego ∅ 500 mm w ul. Nowogrodzkiej w Łomży.
Plan będzie wyłożony w tut. Wydziale Urbanistyki Architektury i Nadzoru Budowlanego Urzędu Miejskiego w Łomży przy ulicy Turlejskiego 10, pokój Nr 16, w godz. 9—15.
Prosimy o zgłaszanie się zainteresowanych osób, składanie wniosków i uwag w Wydziale.
k 174-0

Wyrazy współczucia
Kol. MICHAŁOWI ŁASIEWICKIEMU
z powodu zgonu
Ojca
składają;
współpracownicy CTHE „Unitra-Serwis".
k 186-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. mgr inż. HELENIE STRĘKOWSKIEJ
z powodu śmierci
Matkj
składają:
Dyrekcja oraz koleżanki i koledzy z Wydziału Rolnictwa, Gospodarki Żywnościowej i Leśnictwa Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku.
k 184-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. STANISŁAWOWI KACPRZAKOWI
z powodu zgonu
Teścia
składają:
Rada, Zarząd, KZ PZPR, Związki Zawodowe oraz pracownicy OZSP w Białymstoku.
k 187-1

Wyrazy współczucia
Kol. TOMASZOWI MIŁKOWSKIEMU
z powodu śmierci
Ojca
składają:
współpracownicy Szkoły Podstawowej Nr 38 w Białymstoku.
g 176-1

W dniu 2 stycznia 1987 r. odszedł od nas na zawsze najukochańszy i najdroższy nam Człowiek
Sergiusz Tichoniuk
Wszystkim tym, którzy pomogli nam w ciężkich chwilach, wzięli udział w pogrzebie serdeczne i szczere podziękowania składa
Rodzina.
g 169-1

Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia
JANINIE ZAJKOWSKIEJ
z powodu zgonu
Matki
składają:
Dyrekcja, Rada Pedagogiczna, współpracownicy oraz młodzież Zespołu Szkół Zawodowych CZSP w Białymstoku.
k 179-1

ZESPÓŁ SZKÓŁ ROLNICZYCH w EŁKU

OGŁASZA ZAPISY

na semestr wstępny do 3-letniego ZAOCZNEGO TECHNIKUM ROLNICZEGO
Do podania należy dołączyć:
– świadectwo ukończenia zasadniczej szkoły rolniczej lub dyplom wykwalifikowanego rolnika.
– 2 fotografie.
Kandydaci po ukończeniu semestru wstępnego będą przyjęci na semestr pierwszy Zaocznego Technikum Rolniczego bez egzaminu wstępnego.
Dokumenty przesłać do dnia 15 lutego 1987 r. pod adresem:
ZESPÓŁ SZKÓŁ ROLNICZYCH Wydział Zaoczny 19-300 Ełk, ul. Kajki 4.
k 173-1

ŁOMŻYŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE w ŁOMŻY

ZATRUDNI

natychmiast pracowników o specjalności:
1. kierownik budowy w Wysokiem Mazowieckiem
   – wymagane wykształcenie wyższe, uprawnienia budowlane, staż pracy 4–6 lat, wykształcenie średnie, staż pracy 10 lat, uprawnienia budowlane oraz praca na samodzielnym stanowisku co najmniej 3 lata.

Przedsiębiorstwo zapewnia mieszkanie na terenie Wysokiego Mazowieckiego.
Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Służby Pracowniczej, pokój Nr 3, Łomża, ul. Nowogrodzka 1.
k 175-0

PPRHiU „DEMPOL" Spółka z o.o. w POZNANIU
Oddział BIAŁYSTOK
ul. Radzymińska 18, tel. 347-44 lub 412-819 (j.g.u)
wykonuje ekspertyzy w celu ustalenia wielkości emisji zanieczyszczeń do atmosfery dla kotłowni istniejących i nowo projektowanych.
Przyjmujemy zlecenia od jednostek gospodarki uspołecznionej i nieuspołecznionej.
k 181-0

KOLEGIUM REJONOWE d/s WYKROCZEŃ przy NACZELNIKU MIASTA w HAJNOWCE w postępowaniu zwyczajnym, prawomocnym orzeczeniem z dnia 29.X.1986 r. na podstawie art. 31 ust. 2 Ustawy z dnia 25.XI.1970 r. o warunkach zdrowotnych żywienia i żywności w zw. z art. 31 § 1 i 2 kw UKARAŁO Ob. Jałoza Wandę, córkę Jana,ur. 13.IX.1946 r. zam. Chytra 19, gm. Hajnówka karą zasadniczą grzywny w wysokości 35.000 zł, z zamianą w razie nieuiszczenia w terminie na 35 dni aresztu zastępczego przyjmując 1 dzień za równoważny kwocie 1.000 zł oraz karą dodatkową w postaci podania orzeczenia o ukaraniu do publicznej wiadomości przez ogłoszenie w „Gazecie Współczesnej" na koszt ukaranej i obciążyło kosztami postępowania w kwocie 1.000 zł, za to, że — w dniu 16 lipca 1986 r. dostarczyła do zlewni mleka we wsi Chytra, jako odpowiadające wymaganiom polskiej normy PN-83/A-86061, mleko zafałszowane środkami neutralizującymi.
k 176-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU
TEATRY
Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — „Farfurka królowej Bony" (duża scena) — w sobotę godz. 10, w niedzielę godz. 10 i 14. „Drugie danie" (mała scena) — w sobotę godz. 19 (premiera), w niedzielę godz. 18.30.
Białostocki Teatr Lalek (ul. Kalinowskiego 1) — „Dekameron" (scena dla dorosłych) — w sobotę i niedzielę godz. 19. „Rumcajs" w niedzielę godz. 17.
KINA
„Pokój" — w sobotę i niedzielę: „Miłość, szmaragd i krokodyl", prod. USA (od lat 15), godz. 10. „Nad Niemnem", cz. I i II, prod. polsk. (od lat 12), godz. 12, 15.30 i 19.
Klub „Video" — w sobotę i niedzielę: „Mistrzyni Wu Dang", prod. chińsk. (od lat 15), godz. 16 i 18.
„Ton" — w sobotę i niedzielę: „Przygody Błękitnego Rycerzyka", prod. polsk. (b.o.), godz. 11. „Dotknięcie meduzy", prod. ang. (od lat 18), godz. 13, 15.30, 17.45 i 20.
„Syrena" — w sobotę i niedzielę: „Błękitny Grom", prod. USA (od lat 15), godz. 10.30, 13 i 15.30 (ostatnie dni). „Menedżer", prod. polsk. (od lat 18), godz. 17.45 i 20.
KONCERTY
Państwowa Filharmonia, ul. Podleśna 2 — w niedzielę godz. 19: Widowisko słowno-muzyczne pt. „Wigilie polskie" (Od Kochanowskiego do Baczyńskiego). Wykonawcy: Bogna Sokorska — sopran, Jerzy Sokorski — akompaniament Janusz R. Nowicki — recytacje, Paweł Binkowski — recytacje, Chór Filii Uniwersytetu Warszawskiego pod dyrekcją Edwarda Kulikowskiego, Rafał Olbrychski — gość wigilijny, Barbara Wachowicz — scenariusz i narracja.
KINA W WOJEWÓDZTWACH: BIAŁOSTOCKIM
Bielsk Podlaski — w sobotę i niedzielę: „Honor Prizzich", prod. USA (od lat 18).
Dąbrowa Białostocka — w sobotę i niedzielę: „Och, Karol", prod. polsk. (od lat 15).
Hajnówka — w sobotę i niedzielę: „Na całość", prod. polsk. (od lat 18).
Łapy — w sobotę i niedzielę: „I... jak Ikar", prod. franc. (od lat 15).
Mońki — w sobotę i niedzielę: „Ballada o Narayamie", prod. jap. (od lat 18).
Siemiatycze — w sobotę i niedzielę: „Protector", prod. USA (od lat 18).
Sokółka — w sobotę i niedzielę: „C.K. Dezerterzy", prod. polsk.-węg. (od lat 18).
Suchowola — w sobotę i niedzielę: „Podróż do Indii", prod. ang. (od lat 12).
ŁOMŻYŃSKIM
Łomża „Millenium" — w sobotę i niedzielę: „C.K. Dezerterzy", prod. polsk.-węg. (od lat 18).
Łomża „Październik" — w sobotę i niedzielę: „A stawką jest śmierć", prod. franc. (od lat 18).
Grajewo — w sobotę i niedzielę: „Zwykli ludzie", prod. USA (od lat 15).
Kolno — w sobotę: „Utracona szansa", prod. CSRS (od lat 15), w niedzielę: „Czyje to dziecko", prod. rum. (od lat 15).
Wysokie Mazowieckie — w sobotę i niedzielę: „Inne spojrzenie", prod. węg. (od lat 18).
Zambrów — w sobotę: „Sygnał ostrzegawczy", prod. USA (od lat 15), w niedzielę: „Kronika wypadków miłosnych", prod. polsk. (od lat 15).
SUWALSKIM
Suwałki „Bałtyk" — w sobotę: „Purpurowa róża z Kairu", prod. USA (od lat 15), w niedzielę: „Skok jaguara", prod. jug. (od lat 15).
Augustów — w sobotę i niedzielę: „Wetherby", prod. ang. (od lat 18).
Biała Piska — w sobotę i niedzielę „Uwierzcie mi", prod. węg. (od lat 15).
Ełk „Orzeł" — w sobotę i niedzielę: „Anna i wampir", prod. polsk. (od lat 18).
Ełk „Polonia" — w sobotę i niedzielę: „F/x", prod. USA (od lat 18).
Ełk „Zorza" — w sobotę: „Variola Vera", prod. jug. (od lat 18), w niedzielę: „Rok niebezpiecznego życia", prod. austral. (od lat 15).
Giżycko — w sobotę i niedzielę: „Dotknięcie meduzy", prod. ang. (od lat 18).
Gołdap — w sobotę i niedzielę: „Amadeusz", prod. USA (od lat 15).
Kowale Oleckie — w sobotę i niedzielę: „Piramida strachu", prod. USA (od lat 12), „Podróże Pana Kleksa", cz. I, prod. polsk. (b.o.).
Kruklanki — w sobotę i niedzielę: „Cud niebywały", prod. jug. (od lat 18), „Vabank II czyli Riposta", prod. polsk. (od lat 15), „Bałwanek płynie do Afryki", prod. NRD (b.o.).
Lipsk — w sobotę i niedzielę: „Ucieczka w noc", prod. USA (od lat 18).
Mikołajki — w sobotę i niedzielę: „Honor Prizzich", prod. USA (od lat 18).
Olecko — w sobotę i niedzielę: „Boskie ciała", prod. USA (od lat 12).
Orzysz — w sobotę i niedzielę: „Miasto kobiet", prod. włosk. (od lat 18).
Pisz — w sobotę i niedzielę: „Boskie ciała", prod. USA (od lat 12).
Prostki — w sobotę i niedzielę: „E.T.", prod. USA (b.o.).
Ruciane-Nida — w sobotę i niedzielę: „Braterstwo krwi", prod. węg. (od lat 18).
Ryn — w sobotę i niedzielę: „Pechowiec", prod. franc. (od lat 12).
Sejny — w sobotę i niedzielę: „Cotton Club", prod. USA (od lat 18).
Węgorzewo — w sobotę i niedzielę: „Protector", prod. USA (od lat 18).

Radio i TV

SOBOTA

RADIO
PROGRAM I
Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 14.00, 16.00, 18.00, 22.00, 23.00; 0.05 Muzyka nocą; 4.00 Poranne sygnały; 5.05 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.50 Gimnastyka; 6.02 Komentarz międzynarodowy; 7.00 Dziennik poranny; 8.05 Obserwacje; 8.30 Przegląd prasy; 8.45 Żołnierski zwiad; 9.00 Cztery pory roku; 10.30 „Morze, morze" — odc. pow.; 11.00 Koncert przed hejnałem; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.30 Muzyka folklorem malowana; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.10 Radio kierowców; 13.30 Koncert reklamowy; 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm"; 16.05 Muzyka i aktualności; 17.30 Koncert życzeń; 18.00 „Matysiakowie"; 18.20 Muzyczne wizytówki programu I; 19.00 Z kraju i ze świata; 19.30 Radio dzieciom; 20.00 Dziennik wieczorny; 20.15 Przy muzyce o sporcie; 21.05 Radiowy tygodnik kulturalny; 21.25 Interpretacje pieśni francuskiej; 22.05 Na różnych instrumentach; 22.20 Zaproszenie do tańca; 23.10 Panorama świata; 23.25 Zaproszenie do tańca.
PROGRAM II
nadawany w wersji stereo
Wiadomości: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 20.20; 6.05 Muzyczne dzień dobry; 6.30 Program lokalny; 8.10 Poranna serenada; 8.40 Stereofoniczne archiwum polskiej piosenki; 9.00 „Opiekuńcze oblężenie" — odc. pow.; 9.20 Muzyka, którą lubi J. Skubikowski; 9.50 „Adorator panny West" — odc. pow.; 10.00 Godzina melomana; 11.00 Zawsze po jedenastej; 11.10 Recital P. Szulca; 11.30 Tydzień w stereo; 12.00 Sztafeta orkiestr radiowych; 12.25 Klasycy saksofonu tenorowego; 13.05 Z malowanej skrzyni; 13.30 Album operowy; 14.00 Co jest grane?; 16.00 Dzieła, style epoki; 16.50 „Adorator panny West" — odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Gwiazdozbiór; 19.20 Miniatura literacka; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.35 Teatr PR: „Anonim"; 22.10 Studio Stereo zaprasza; 23.00 „Opiekuńcze oblężenie" odc. pow.; 23.20 Studio Stereo zaprasza; 0.45 Miniatura literacka; 0.50 Echa dnia.
PROGRAM III
Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 6.00 Zapraszamy do Trójki; 7.30 Polityka; 8.30 „Wrócę pewnego dnia" — odc. pow.; 9.05 Piosenki na weekend; 9.15 Wizyty i podróże; 9.30 Przeboje z filharmonii; 10.00 „Srebrne orły" — odc. pow.; 10.30 Złote lata swinga; 11.00 Przegląd tygodników; 11.15 Piosenki na weekend; 11.30 W życiorysach nie znajdziecie; 11.40 Piosenki na weekend; 11.50 „Grendel" — odc. pow.; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 „Wrócę pewnego dnia" — odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Koncert Warszawski; 15.05 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville; 15.40 Coś nowego; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 17.30 Polityka; 18.05 Informacje sportowe; 19.00 Jest taki most; 19.30 Dziś w liście przebojów; 19.50 „Grendel" — odc. pow.; 20.00 Lista przebojów programu III; 22.05 24 godziny w 10 minut; 22.15 Teatrzyk Zielone Oko: „Śmiertelne wypadki"; 23.00—2.00 Zapraszamy do Trójki.
PROGRAM IV
Wiadomości: 5.05 6.00, 7.30, 12.00, 17.00, 19.30, 23.50; 5.00 Muzyczny poranek Czwórki; 6.30 Język angielski; 6.45 Piosenki znad Tamizy; 7.00 Dookoła świata; 7.20 W ludowych rytmach; 7.40 Śpiewać każdy może; 8.00 „Z historii radia" — fel.; 8.10 Moje hobby; 8.30 Tydzień z M. Hertlem; 8.50 Aktualności; 9.00 Muzyczne legendy; 9.30 Zgadnij, sprawdź, odpowiedz; 10.00 Alfabet piosenki aktorskiej; 10.30 Tropy — ludzie — symbole: Praca u podstaw; 11.00 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej; 12.05 „Wiersz i aria" — aud. poetycko-muzyczna; 12.20 Biuro Listów — odpowiedzi na listy; 12.30 Między fantazją a nauką; 13.00 Koncerty zatrzymane w czasie; 13.55 Lektury i refleksje; 14.00 Krajobrazy historyczne: Twierdza Wierzchosławice; 14.30 Z muzami pod rękę; 15.00 Radiowy Klub dla Młodzieży: „Ania z Zielonego Wzgórza" cz. III słuch.; 16.00 Redakcja Reportaży proponuje; 16.10 Z mikrofonem po kraju; 17.05 Socjologia i życie potoczne; 17.10 Pejzaż polski; 17.30 Podróże kształcą; 18.10 Swingowe granie; 18.30 Język francuski; 18.45 Piosenki francuskie; 19.00 Z ziemi polskiej; 19.35 Lektury Czwórki; 19.45 Nagrania z filmów; 20.15 Wieczór ze słuchowiskiem: „Powtórka z legend Warszawy"; 21.25 Włoskie belcanto; 21.50 Fotel w czwartym rzędzie — fel.; 22.00 Muzyczny serwis prasowy; 22.30 Magazyn polonijny; 23.00 Muzyka spod znaku Amora; 23.15 Kalejdoskop kultury; 23.55 Kalendarz radiowy.
PROGRAM BIAŁOSTOCKI
6.30 Białostocki Radiowy Kurier Poranny; 7.30 „Kłopoty wiejskiego eskulapa" — aud. T. Haładyja; 17.05 Co przyniósł dzień; 17.10 Białostocki koncert życzeń; 17.30 „Despoci" — fel. A. Markowej; 17.45 „Coraz dalej od życia" — aud. Z. Poznańskiego; 18.00 Białoruski Magazyn Radiowy — W. Prochowicza.
TELEWIZJA
PROGRAM I
7.25 i 7.55 TTR
8.25 Program dnia
8.30 „Tydzień na działce"
9.00 Dla młodych widzów: „Latający Holender" oraz film „Jazon z gwiezdnego patrolu"
10.30 DT — Wiadomości
10.40 „Stare, nowe, najnowsze"
12.05 „Żubry" — film dokument. prod. NRD
12.35 „Broń i barwa" — rep.
13.00 „W świecie ciszy" — program dla niesłyszących
13.30 TV koncert życzeń dla honorowych krwiodawców
14.00 „Za kierownicą"
14.30 „Robinsonowie warszawscy" — wojskowy program dokumentalny
15.05 Antologia dramatu powszechnego: Sofokles — „Król Edyp"
16.35 Losowanie Dużego Lotka
16.45 Studio Sport — Puchar Świata w narciarstwie alpejskim
17.15 „Teleexpress"
17.30 „Dinozaury ruszają w Polskę" (2)
18.25 „Spory" — program publicystyczny
19.00 Dobranoc
19.10 „Z kamerą wśród zwierząt" — „Wężowe wzory"
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 „Paulina 1880" — francuski melodramat
21.45 „Czas" — magazyn publicystyczny
22.15 „Siedem dni na świecie"
22.25 DT — Wiadomości
22.35 Sportowe rytmy tygodnia
23.05 Kino Nocne: „Witajcie w Arrow Beach" — film prod. USA
PROGRAM II
13.25 NURT — Człowiek i świat współczesny
13.55 NURT — Młodzież a społeczeństwo
14.25 NURT — Religioznawstwo
14.55 Sobota w Dwójce — powitanie
15.00 „Halo, komputer"
15.30 „Sen o Warszawie"
16.10 Pożegnania warszawskie
16.15 „Spektrum"
16.45 „Chiny: krajobrazy i ludzie" — węg. serial dokument.
17.20 Pożegnania warszawskie
17.30 „Marszałkowska"
18.00 Program lokalny
18.30 „Studio Hi-Fi" — „Laboratorium"
19.15 Pożegnania warszawskie
19.30 Dziennik Telewizyjny (dla niesłyszących)
20.00 „Reminiscencje konkursowe"
21.25 „Tydzień w polityce"
21.35 Pożegnania warszawskie
21.45 „Lace" — serial prod. USA
23.00 „Wycieczka do Monterey" — widowisko wg opowiadania W. Saroyana
23.20 Pożegnania warszawskie
23.25 Wieczorne wiadomości
TELEWIZJA RADZIECKA
5.10 Film animowany
5.20 Program muzyczny
5.30 Dziennik
6.05 Film animowany
6.30 Program dla dzieci
7.00 Występ zespołu wokalno-choreograficznego
7.30 Ludowy artysta ZSRR M. Sanicki
8.10 Ekran przyjaciół
8.50 Film dokumentalny
9.20 N. Rimski-Korsakow — hiszpańskie Capricio
9.40 Dziennik ekologiczny
10.10 Program muzyczny
10.30 Dla wszystkich i dla każdego
11.00 „Aleko" — opera
12.00 Wspólnota
12.45 „Paweł Korczagin" — film fab.
14.45 W świecie zwierząt
15.45 Mistrzostwa ZSRR w hokeju na lodzie: Spartak — CSKA (2 i 3 tercja)
17.05 Film animowany
17.30 Występ państwowego zespołu pieśni i tańca kozaków dońskich
18.15 Przegląd filmowy
19.00 Dziennik
19.40 „Muzyczny ring"
21.00 Skoki narciarskie. Puchar Świata
Ciąg dalszy programu ze studia telewizji białoruskiej.

NIEDZIELA

RADIO
PROGRAM I
Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 7.00, 9.00, 12.05, 19.00, 20.00, 23.00; 0.05 Muzyka nocą; 6.00 Kiermasz pod kogutkiem; 7.25 Moskwa z melodią i piosenką; 8.00 Radiowy magazyn wojskowy; 9.05 Echa sportowej soboty; 9.10 Przeboje zawsze młode; 10.00 Poznajmy się; 11.00 Koncert przed hejnałem; 12.05 W samo południe; 12.45 Muzyczne nowości programu I; 13.00 Przegląd tygodników; 13.15 Piosenki naszych twórców — B. Klimczuk; 13.45 Informacje, rady, propozycje; 14.00 Scena i film; 14.30 „W Jezioranach"; 15.00 Koncert życzeń; 16.00 Teatr PR: „Miłość, czyli lustro, które się obraca"; 17.00 Międzynarodowy koncert portowy OIRT; 18.00 Dialogi historyczne; 18.15 Niedzielne wydanie magazynu muzycznego „Rytm"; 19.00 Dziennik wieczorny; 19.10 Koncert na jeden głos — J. Połomski; 19.30 Radio dzieciom: „U babci jest słodko" — aud. poetycka; 20.10 Przy muzyce o sporcie; 21.05 Laury dla orkiestry PRiTV w Warszawie; 22.00 Teatr PR: „Trzy kroki rozbiegu"; 23.00 Informacje sportowe; 23.10 Świat w tygodniu; 23.20 Jazz dla wszystkich.
PROGRAM II
nadawany w wersji stereo
Wiadomości: 7.00, 17.00, 21.00; 7.10 Muzyka młodych; 8.00 Koncert w romantycznym stylu; 8.30 Program lokalny; 11.00 Koncert Orkiestry PR i TV w Warszawie; 12.00 Płytoteka Dwójki; 12.10 Zanim trafią na listy przebojów; 13.05 Literatura po drugiej stronie lustra — science fiction; 14.00 Piosenki z dobrą dykcją; 14.15 „Warszawskie to i owo" — aud. literacka; 15.00 Koncert chopinowski; 15.35 Piosenki na życzenie — prowadzi M. Gaszyński; 17.05 Radiowa Biblioteka Muzyczna; 18.00 P. Czajkowski: „Eugeniusz Oniegin" — sceny liryczne w 3 aktach; 21.00 Lokalne wiadomości sportowe; 21.20 Wieczór płytowy CD; 23.20 Szanujmy wspomnienia; 0.10 W świecie kameralistyki; 0.55 Wiadomości.
PROGRAM III
Serwis Trójki: 7.00, 13.00, 19.00; 7.05 Melodie przebudzanki; 8.00 Sprawy i sprawki wielkiego świata; 9.00 Muzyczny poranek filmowy; 9.30 Z mojej płytoteki; 10.00 Tylko 50 minut; 10.50 Bliskie spotkania; 11.00 Pod dachami Paryża; 11.30 „Paryż wart jest mszy" — słuch. dokument.; 12.00 Recital D. Szafrana; 12.50 Bliskie spotkania; 13.05 Niech gra muzyka; 14.00 Prywatnie u prof. W. Degi; 14.15 Śpiewać poezję; 15.00 Życie na gorąco; 15.50 Bliskie spotkania; 16.00 Dzieła, interpretacje, nagrania; 17.00 „Ta ulica ma imię..."; 17.30 Stare i nowe nagrania Trójkowe; 18.00 „Podróż do Sanatorium pod Klepsydrą — Bruno Schulza" — słuch.; 19.05 Baw się razem z nami; 21.00 „Cisza morska" — poezja; 21.25 Punctus contra punctum; 22.00 Sto książek, sto rozmów; 22.15 D. Ellington i jego muzyka; 22.50 Rozmyślania przed północą; 23.00 Jam Session w Trójce; 23.50 „Jedyna i ostatnia miłość".
PROGRAM IV
Wiadomości: 6.00, 7.00, 12.00, 17.00, 19.30, 23.50; 6.05 Dolnośląskie festiwale muzyczne minionego roku; 6.55 Felieton W. Billipa; 7.05 Kalendarz radiowy; 7.10 W świątecznym nastroju; 8.00 Klejnoty muzyki i słowa; 8.20 Anegdoty i fakty; 8.50 Kompozycje maryjne G. G. Gorczyckiego; 9.00 Transmisja mszy rzymskokatolickiej z kościoła Św. Krzyża w Warszawie; 10.00 Recital organowy; 10.30 Radiowy Teatr dla Dzieci: „Dzień dobry królu Zygmuncie"; 11.00 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej; 12.05 Muzyczne fascynacje, muzyczne penetracje; 12.30 Wyprawy Czwórki; 13.30 Heligonista z Zabierzowa Bocheńskiego — spotkanie z F. Wnękiem; 13.45 O kulturę słowa; 14.05 Uchem Ibisa; 14.45 Przed spektaklem: W „Domeczku" na Żoliborzu; 14.50 Teatr Klasyki dla Młodzieży: M. Wańkowicz — „Ziele na kraterze"; 16.00 Quiz popularnonaukowy WIST; 17.05 Echa festiwali i konkursów muzycznych; 17.45 Refleksje uczonych; 17.50 M. Haydn: „Ave Regina Caelorum"; 18.00 Nabożeństwo kościoła ewangelicko-augsburskiego; 18.40 Utwory wokalno-instrumentalne W. A. Mozarta; 19.00 Alfa i Omega — magazyn popularnonaukowy; 19.35 Lektury Czwórki; 19.45 Piosenki starej Warszawy; 20.15 Wieczór muzyki i myśli: Piosenki z pięterka; 21.35 Z jednej płyty „Madonna"; 21.50 Magazyn publicystyki kulturalnej; 22.35 Refleksje i rezonanse muzyczne; 23.25 Rozmowy intymne; 23.55 Kalendarz radiowy.
PROGRAM BIAŁOSTOCKI
9.00—11.00 Poranek u dziennikarzy, w nim m.in.: „Niezwyczajna biblioteka" — aud. T. Kudelskiej; „Spotkanie z gwiazdą" — aud. A. Danilczuka; 21.05 Lokalne wiadomości sportowe; 21.10 Muzyka.
TELEWIZJA
PROGRAM I
7.15 Program dnia
7.20 Blok programów rolnych
— Alarm przeciwpożarowy trwa
— Wszechnica Rodziny Wiejskiej
— Po gospodarsku
— Tydzień
9.00 Teleranek oraz film „Koralowa wyspa"
10.30 DT — Wiadomości
10.35 „Biologia morza" — serial przyrodniczy prod. RFN
11.25 „Przyłbice i kaptury" — serial TP (ostatni odcinek)
12.25 „Siedem anten"
13.10 „Warszawa, lata odbudowy 1945—1949" — tv film dokument.
13.50 TV koncert życzeń
14.35 „Kraj za miastem"
15.05 Teatr dla Dzieci: „Od przysłowia do przysłowia"
15.50 Studio Sport — Alpejski Puchar Świata
16.40 „Radio — wspomnienia" — rep. film.
17.00 „Santos Dumont" — film dokument.
17.15 „Teleexpress"
17.30 „Kabaret Olgi Lipińskiej" (powtórzenie)
18.30 „Antena"
19.00 Wieczorynka — „Czarnoksiężnik z krainy Oz"
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 „Alternatywy 4" — serial TP (ostatni odcinek)
21.20 „Pegaz" — magazyn publicystyki kulturalnej
22.10 „Klub międzynarodowy"
22.40 Sportowa niedziela
23.15 DT — Wiadomości
PROGRAM II
10.05 Film dla niesłyszących: „Alternatywy 4"
11.25 „Niezwyciężona" — wojskowy program dokument.
11.55 Niedziela w Dwójce — powitanie
12.00 „Kwadrans z hejnałem"
12.15 „Jutro poniedziałek"
12.45 „Intergrafia '86" — film dokument.
13.15 „Fantazja na smyczki" — program R. Lasockiego
13.55 Kino Familijne: „Duch z cyprysowych moczarów" — film prod. USA
14.40 „Wideoteka"
15.30 „Zbliżenia" — to i owo o filmie
16.30 „Warszawa II — statek z tradycjami" — film dokument.
17.00 Kalejdoskop filmowy „Kino — Oko"
17.55 „On przyniósł nam wolność" — odsłonięcie pomnika I. Koniewa
18.15 „Słynne dzieła, słynni wykonawcy" — klasyczny romantyzm Schuberta
19.00 Wywiady Ireny Dziedzic
19.30 Dziennik Telewizyjny (dla niesłyszących)
20.00 Studio Sport
21.00 W cieniu historii — sprawa premiera Leona Kozłowskiego
21.30 Wielkie filmy małego ekranu: „Saga rodu Forsyte'ów" — serial ang.
22.20 Scena piosenki aktorskiej — Jacek Borkowski
23.00 Wieczorne wiadomości
23.05 Rajd: Paryż—Dakar
TELEWIZJA RADZIECKA
5.10 Film animowany
5.20 Muzyczny kalejdoskop
5.30 Dziennik
6.05 Film animowany
6.30 Gimnastyka poranna
7.15 Losowanie „Sporttoto"
7.30 Budzik
8.00 Program wojskowy
9.00 Poczta poranna
9.30 Klub podróży i przygody
10.30 Magazyn muzyczny
11.00 Program rolny
12.00 Zdrowie
12.45 Film dokumentalny
13.05 Kółko czytelnicze
13.55 „Towarzyszka piosenka"
14.30 Nasz dom
15.00 Romanse do wierszy A. Puszkina w wykonaniu I. Archipowej
16.00 Międzynarodowa panorama
17.30 Spotkanie w studio koncertowym Ostankino
19.00 Dziennik
19.40 Śpiewa Irma Sochadze
20.10 Film dokumentalny
21.15 Program baletowy
Ciąg dalszy programu ze studia telewizji białoruskiej.

W razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU
Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie MO — tel. 997
Pogotowie Gazowe — w dni robocze w godz. 7.15—15.15 tel. 752-353, w godz. 15.15—7.15 oraz w dni wolne i święta tel. 992
Pogotowie Elektryczne — tel. 991
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994
SŁUŻBA ZDROWIA
Miejskie Pogotowie Ratunkowe ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999 tel. informacji pogotowia 22-222
Ambulatorium Pogotowia, ul. Fornalskiej 11 tel. 240-41 pediatryczne gabinet zabiegowy dla dzieci, rentgen, chirurgia dorosłych, zgłaszanie zabiegów w domu chorego — czynne w godz. 19—7, w niedzielę i święta całą dobę
Ambulatorium Oddziału Pomocy Doraźnej, ul. Nowotki 21 — tel. 218-03 i 202-07: internistyczne, ginekologiczne, stomatologiczne, gabinet zabiegowy dla dorosłych — czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta czynne całą dobę.
Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. 410-700 i 990 — ambulatorium ogólne. Ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a.
APTEKA
DYŻUR CAŁODOBOWY
Apteka nr 05-006, ul. Malmeda 12, tel. 417-529
Informacja o lekach tel. 219-04 i 75-24-37.
Ponadto w wolne soboty w godz. 8—15 dyżurują następujące apteki:
— ul. Warszawska 79, tel. 413-744
— ul. Siewna 2, tel. 752-437
— ul. Broniewskiego 4, tel. 510-951
— ul. Gen. Berlinga 8, tel. 510-466
SZPITALE
DYŻURY CODZIENNE
Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia.
Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.
Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — do godz. 15, tel. 417-694 i 417-570, po godz. 15 tel. 417-593 — dyżurują oddziały: zakaźny dorosłych, sztucznej nerki, gruźlicy dziecięcej.
Specjalistyczny ZOZ im. Skłodowskiej-Curie, Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12 tel. 357-71 i 331-81
SZPITALE
DYŻURY W DNIU 17.I.87
PSK ul. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 i 236-13 — dyżurują oddziały: chirurgia, reanimacja, laryngologia, okulistyka
Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — dyżuruje oddział zakaźny dziecięcy, tel. 417-516.
Specjalistyczny ZOZ im. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15 tel. 357-71 i 331-81 dyżuruje położnictwo
Specjalistyczny P/gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18 tel. 355-81 dyżuruje oddział gruźlicy.
Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ w Choroszczy, tel. 270-51 — dyżuruje neurologia.
Szpital Miejski im. PCK, ul. Sienkiewicza 79, tel. 730-800 — dyżuruje oddział wewnętrzny.
SZPITALE
DYŻURY W DNIU 18.I.87
Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały chirurgia, reanimacja kardiologiczna, wewnętrzny, laryngologia okulistyka neurologia, zakaźny dziecięcy
Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — dyżuruje oddział gruźlicy, tel. 417-593.
P.S.K., ul. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 i 236-13 — dyżuruje położnictwo.
W ŁOMŻY
Pogotowie Ratunkowe tel. 999 oraz 38-88
Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę
Woj. Szpital Zespolony ul. Skłodowskiej Curie 1 tel. 24-01.
Apteka nr 45-003 ul. Giełczyńskiego 1 tel. 32 44
Telefon Zaufania — tel. 988 (czynny w poniedziałki — czwartki w godz. 18 19)
W SUWAŁKACH
Pogotowie Ratunkowe — tel. 999
Woj. Szpital Zespolony ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 54-61 do 9
Apteka nr 79-003 ul. Kasprzaka 3 tel. 50 91

Dyżurne telefony WSW Białystok 209-03, Giżycko 24 36
Informacja kolejowa tel. 910

Gazeta Współczesna

Dziennik PZPR. Redaguje Kolegium. Redaktor naczelny — Mieczysław Chaja. Adres redakcji: 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 232-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor naczelny 209-35, zastępcy redaktora naczelnego 277-10, sekretarz redakcji 215-08, dział łączności z czytelnikami 211-18, dział miejski 223-77, dział ekonomiczny 211-30, dział sportowy 223-17, dział rolny 226-23, dział terenowy wewn. 270, fotoreporterzy 253-66. Redakcja nocna: 753-281, 752-817. Oddziały redakcji: Łomża, ul. Świerczewskiego 7, tel. 56-97; Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe: 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, centrala: 232-41, dyrektor 211-10. Konto: I Oddział NBP Białystok 5018-4066. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku.
Ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklam i Ogłoszeń 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 232-41 i 251-16 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" w kraju. Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej" przyjmują również Biuro Ogłoszeń w Łomży (ul. Świerczewskiego 7, tel. 42-43) i Suwałkach (ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00). Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Zamówienia na prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch", na wsi — urzędy pocztowe i doręczyciele.
Prowadzący numer — Bohdan Hryniewiecki.
Redaktor dyżurny — Jan Cieluszecki.
PISSN 0137-2422. Nr indeksu 35013. W-1

RELAKS

Biznes jest biznes

63-letni Jack Hemingway, syn nieżyjącego pisarza Ernesta Hemingway'a robi na nazwisku swego ojca dobre interesy. Jego firma „Hemingway Limited", wykorzystując głośne w świecie nazwisko pisarza, zajmuje się sprzedażą różności, przydając im miano „hemingwayowskich".

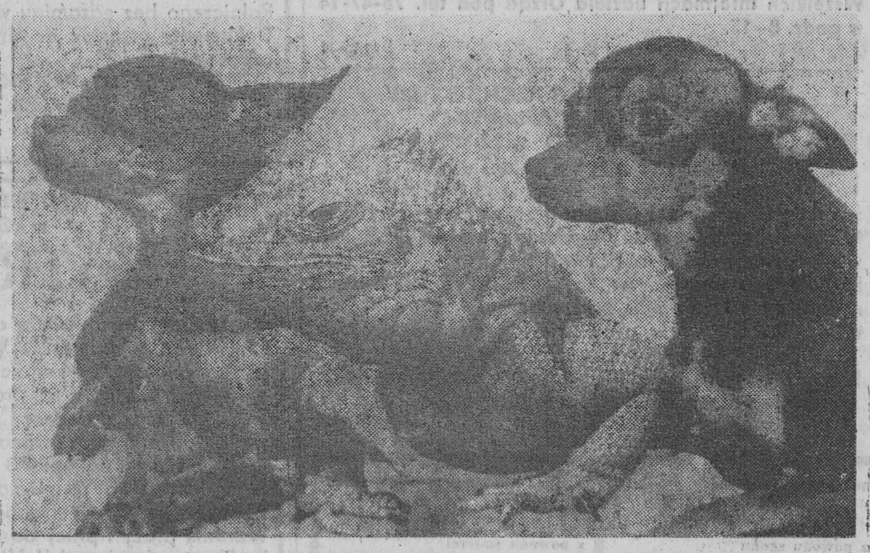
Jest więc woda kolońska „Hemingway", praktyczny składany scyzoryk w stylu Hemingway, jacht żaglowy pisarza, w cenie pół miliona dolarów itd. Szczytem braku taktu jest oferowanie za 1 tys. dolarów myśliwskiej flinty Hemingway'a, przy pomocy której autor „Komu bije dzwon" popełnił samobójstwo.

Nic, tylko strzelać. (Om)

Miliony za dzieła sztuki

Grecka statuetka siedzącej bogini osiągnęła cenę 2,5 miliona dolarów w nowojorskim domu akcyjnym Sotheby'ego. Suma ta dwudziestokrotnie przekroczyła oczekiwaną przez ekspertów cenę. Marmurowa figura ma 20 centymetrów wysokości i liczy 6 tysięcy lat.

Innym rekordem jest sprzedaż obrazu epoki wiktoriańskiej pt. „Nadzieja" pędzla George'a Frederica Wattsa (1817—1904). To dzieło sprzedano za 2,2 miliona dolarów w londyńskim domu akcyjnym Sotheby'ego. (Om)



Szwejk w filmie

Do największych przedsięwzięć przedsiębiorstwa „Kra'tky' film" w Pradze należy cykl dziesięciu filmów animowanych o losach dobrego wojaka Szwejka. Całość ma być ukończona w r. 1988.

(Om)



Trójka przyjaciół: ratlerki i legan.

CAF — K. SITEK

W TELEWIZJI



W SOBOTĘ, 17 STYCZNIA w Antologii Dramatu Powszechnego zobaczymy sztukę Sofoklesa „Król Edyp", a w niej m.in. Irenę Eichlerównę i Henryka Borowskiego.

Na zdjęciu: IRENA EICHLERÓWNA.

CAF — Archiwum



W poniedziałkowym Teatrze Telewizji (19 stycznia) sztuka F. Brucknera „Choroba młodości" wśród wykonawców m.in. Krzysztof Stelmaszyk i Adam Ferency.

Na zdjęciu: KRZYSZTOF STELMASZYK.

CAF — E. Radoch



We WTOREK, 20 STYCZNIA rozpoczyna się serial filmowy produkcji australijskiej pt. „Ptaki ciernistych krzewów", w pierwszym odcinku zobaczymy RICHARDA CHAMBERLAINA (na zdjęciu).

CAF—UPI



W PIĄTEK, 23 STYCZNIA w audycji „Dom rodzinny" usłyszymy wspomnienia MARII FOŁTYN (artystka na zdjęciu).

CAF — Z. Matuszewski

Niezwykły podarunek

Tysiąc lat temu wielką sensację nie tylko w Niemczech, ale i państwach ościennych, wywołał niezwykły prezent, jaki sprawił Mieszko I cesarzowi Ottonowi III. W r. 980 nasz władca ofiarował cesarzowi... wielbłąda, zwierzę wówczas nie tylko dziwne, ale i zupełnie nieznane mieszkańcom Europy Środkowej.

Oryginalny dar spowodował wzrost autorytetu polskiego księcia na obcych dworach, gdzie Mieszko I posiadający tak niespotykanego czworonoga wzbudzał podziw. (Om)

4499 pocałunków

Słynna księga rekordów Guinnessa powiększyła się o nowy wyczyn — rekord pocałunków. Maturzysta z Baden-Baden, 19-letni Ralf Bauer pobił rekord Anglika Johna McPertha, który wyniósł 4444 pocałunki w ciągu ośmiu godzin.

Jak skrupulatnie obliczyli sędziowie, Bauer ucałował w tym samym czasie 4499 dziewcząt czyli o 55 więcej. Jego przeciętna wynosiła jeden całus w ciągu 6,4 sekundy.

Prasa milczy o tym w jakim stanie były usta rekordzisty. (Om)

Nagroda dla sprawnych policjantów

Jugosłowiańska wytwórnia filmowa „Vardar" postanowiła wynagrodzić dwóch policjantów z USA, którzy przyczynili się do błyskawicznego odnalezienia taśm z filmem „Szczęśliwy rok 1949" kandydującym do tegorocznego „Oskara".

Taśmy skradziono sprzed hotelu w Nowym Jorku, w którym zatrzymała się delegacja filmowców. Miejscowa policja podjęła natychmiastowy pościg za sprawcami. Obszukano cały Manhattan. Taśmy znaleźli dwaj funkcjonariusze policji w niewielkiej odległości od hotelu, w przejściu między dwoma blokami mieszkalnymi. Obaj policjanci zostali zaproszeni na siedmiodniowy bezpłatny pobyt do domu wczasowego nad jeziorem Ohrydzkim w Macedonii.

Cała sprawa dodatkowo zareklamowała jugosłowiańskiego kandydata do nagrody Amerykańskiej Akademii Filmowej. (P)

Mniej więcej autentyczne

● **PKP** przeżywa kłopoty nie tylko z powodu mrozów i zamieci. Oto co pisze czytelniczka w liście do redakcji kieleckiego **„Słowa Ludu":**

„Gdy wracaliśmy po świętach pociągiem Szczecin — Kielce musieliśmy stać na korytarzu, choć w przedziale' było dużo wolnych miejsc. Niestety, harcowały po nich myszy. A bilety PKP są coraz droższe..."

Jedyna rada — jeśli jedziesz pociągiem, to tylko z kotem. Może być 'czarny...

● **Eustachy Gęsiewski,** podsołtys z **Baranek** (gmina **Juchnowiec**) przysłał do nas kopię urzędowego pisma, jakie niedawno otrzymał od bardzo ważnej wojewódzkiej instytucji obrotu płodami rolnymi i inną masą towarową. Prosi, abyśmy wyjaśnili, przetłumaczyli, o co w nim chodzi. Ano poczytajmy:

„Na dzień dzisiejszy zabezpieczyliśmy prawidłowy trend w dostawach wielu okopowych circa 150 ton. W pierwszym rzędzie asortymentem priorytetowym są bulwy ziemniaczane, nie mniej jednak dysponujemy nadwyżkami buraczanymi, jak to już było nadmienione w temacie zapotrzebowania bazowanym na bilansie 1986 r."

Zawsze służymy radą naszym czytelnikom. Tym razem z rozbrajającą szczerością oświadczamy: Jasny gwint! Nie nadążamy za postępem urzędniczej nowomowy.

● **Skórzana Spółdzielnia Pracy Usługowo-Wytwórcza im. Bohaterów Westerplatte w Gdańsku,** kiedy przychodzi do pracy kandydat na szewca, z miejsca wyposaża go w zestaw narzędzi (z wyjątkiem młotka, każąc go sobie kupić gdziekolwiek...

...i ewentualnie wybić z głowy szewski fach.

● W suwalskich **„Krajobrazach"** znajdujemy utwór **Bartosza Gniewskiego,** który brzmi jak hymn ku czci gorzałki:

„Pocieszycielko ty nasza (...) ratujesz nas w kolejce po węgiel i nawozy, wspierasz w pościgu za „Bizonem", osłaniasz przed agresją żon naszych, które się znarowiły i domagają się rozwodów, że niby nie spełniamy swoich małżeńskich obowiązków! Ratujesz, gdy mróz wymrozi, deszcz i grad wysiecze, susza wypali. Pocieszasz, gdy urodzi za dużo i skupy zamykają pod nosem..."

I jak tu nie sięgnąć po flaszkę Balticu przeczytawszy tak zachęcające słowa...

● Opinie nauczycielki o tygodniku **„Kontakty"**, z listu do redakcji:

„Dziwię się, że pismo jest pod patronatem PZPR, a nie można go polecić młodzieży do wykorzystania na lekcji wiedzy społeczno-politycznej ze względu na zaściankowy charakter większości artykułów podsycających pieniactwo i plotkarskie zainteresowanie czytelników."

Tym bardziej dziwne, że pismo ukazuje się przecież w „stolicy krajowego reportażu".

● W **suwalskim sklepie warzywnym** przy **ul. Waryńskiego** — podają **„Krajobrazy"** — przy skrzynce białej kapusty umieszczono tabliczkę informującą, że jest to kapusta czerwona. Dziennikarz pyta

„Warzywa warzywami, ale czy to aby nie prowokacja polityczna?"

Zapewnie nie. Jest to poniekąd naturalny proces dojrzewania.

● Red. **Henryk Kin** wypowiedział się w **„Krajobrazach"** o trudnych problemach budownictwa, w tych oto słowach:

„...koszty w budownictwie i tak rosną w tempie szybszym, niż mkną pociągi ekspresowe w dalekiej Japonii".

W budownictwie mamy bowiem już drugą Japonię i kawałek czegoś jeszcze.

● Miesięcznik **„Student"** publikuje **„Mały słownik polskich zespołów rockowych".** Wybieramy z niego niektóre hasła — nazwy szczególnie intrygujące:

Agonia, Akt Zgonu, Bielizna Göringa, Bluesowe Schody Dziadka Brody, Braki w Uzębieniu, Brak Rajstop, Czterech Kopniętych i Fred, Dupa, Dzieci Śmierci, Ekshumacja, Formacja Brudny Widelec, Formacja Nieżywych Schabuf, Fragmenty Nietoperza, Latająca Maszyna do Szycia, Magister z Wyciętą Przysadką Mózgową, Martwe Dziewice, Patologia Ciąży, Sedes, Sztywny Pal Azji, Tryper, Upał w Konserwie, Złomowisko.

MYŚLI NIEPRZECIĘTNE

● „Na koniu nie oszczędzisz, w przeciwieństwie do maszyny czy człowieka, który nawet nie dośpi i nie dojé, a do roboty i tak pójdzie". **(Henryk Kin, w „Krajobrazach").**

„Jeśli w kraju socjalistycznym ktoś, z przeproszeniem puści bąka, to czy od razu musi to być bąk obligatoryjnie socjalistyczny?" **(Piotr Adamczyk, w „Sprawy i Ludzie").**

„Mężczyzna pośledniej postury najczęściej śni o wielkiej kobiecie. Podobnie jak pracownik małego przedsiębiorstwa częściej przenosi się do giganta fabrycznego". **(WIK, w „Tak i Nie").**

SZACHY

Redaguje kandydat na mistrza DARIUSZ KLIMASZEWSKI

Jak zawsze na początku roku dokonywana jest ocena minionych 12 miesięcy. Jakie one były dla szachistów z naszego regionu? Spróbuję odpowiedzieć na to pytanie przez pryzmat wyników indywidualnych i drużynowych oraz organizacji turniejów przez OZSzach. w Białymstoku i Suwałkach.

WYNIKI INDYWIDUALNE najlepiej chyba odzwierciedla ranking. Oto więc rankingi na dzień 1 stycznia 1987 r. aktywnie uczestniczących w turniejach zawodników dwóch czołowych klubów naszego regionu (w nawiasie, dla porównania, zyski i straty w stosunku do rankingu z 1986 r.):

HAŃCZA SUWAŁKI — posiadająca dwie normy na tytuł kandydatki na mistrzynię Kamila Klimaszewska 1882 (+73); posiadający dwie normy na tytuł mistrza krajowego, kandydat na mistrza Leszek Ostrowski 2281 (+55) oraz kandydaci na mistrzów: Dariusz Klimaszewski 2241 (+31), Michał Spiridoński 2189 (—21) i Mirosław Morchat 2162 (—19).

JAGIELLONIA BIAŁYSTOK — kandydaci na mistrzów: Alicja Zawadzka 1977 (+177), Stanisław Sokołowski 2266 (—17), Andrzej Olszewski 2191 (+24) Jan Kościuk 2167 (—10), Kazimierz Batruch 2156 (+5) i Zenon Jabłoński 2117 (+67). Na liście znajdują się także Dariusz Drzemicki (w trakcie zmian barw klubowych z Jagiellonii do Hańczy) 2240 (+30) oraz posiadający po jednej normie na tytuł kandydata na mistrza Jerzy Ciruk (Hańcza) 2050 i Andrzej Ocytko (Jagiellonia) 2038.

Ogólnie biorąc plusy to: dwoje nowych kandydatów na mistrzów A. ZAWADZKA i Z. JABŁOŃSKI oraz wyniki I. OSTROWSKIEGO, któremu już niewiele brakuje do przekroczenia granicy 2300 pkt. i otrzymania wyższego tytułu. Minusami są zaś rezultaty S. SOKOŁOWSKIEGO, J. KOŚCIUKA i M. SPIRIDOŃSKIEGO. Szczególnie dziwią straty punktowe tego pierwszego, który w „KP" stwierdził, iż rozegrał wiele partii z mistrzami międzynarodowymi i arcymistrzami i uzyskał dobre wyniki. W rankingu nie ma potwierdzenia tych słów.

Indywidualnym sukcesem nr 1 był oczywiście awans 17-letniej **ALICJI ZAWADZKIEJ** do finału mistrzostw Polski seniorek. Jest to wyjątkowe osiągnięcie zważywszy na fakt, iż poprzednio w finałach MP, spośród zawodników naszego regionu, występował jedynie przed ponad 20 laty mistrz ZBIGNIEW CYLWIK. Mam nadzieję, że utalentowana Ala nie poprzestanie tylko na awansie i postara się o kilka niespodzianek w grach z czołowymi szachistkami kraju.

TURNIEJAMI DRUŻYNOWYMI były przede wszystkim rozgrywki ligowe. W II lidze seniorów Hańcza zajęła 3 miejsce. Jagiellonia odpadła zaś w eliminacjach do II ligi. Grała wprawdzie — w myśl przepisów — w rezerwowym składzie, ale występował w nim zawodnicy mający długoletni II-ligowy staż. W dodatku rywal, Nadnarwianka Pułtusk, nie był najsilniejszy, bo przecież mimo późniejszego znacznego wzmocnienia spadł z II ligi.

W rozgrywkach juniorów zespołowi Hańczy tylko 0,5 pkt. zabrakło do awansu do ekstraklasy, a Kamena Suwałki spadła z II ligi. W rozgrywkach o wejście do II ligi uczestniczyła bez powodzenia Jagiellonia II.

ORGANIZACJA TURNIEJÓW. W 1986 r. Białystok miał być gospodarzem trzech turniejów międzynarodowych: o puchar prezydenta miasta, memoriału L. Zamenhofa i festiwalu w Płoskach. Doszedł do skutku zaledwie jeden i to w... Supraślu, dokąd szachiści przenieśli się w ostatniej chwili z Płosek. Przed laty turnieje białostockie były jednymi z najsilniejszych i najliczniejszych w Polsce. Obecnie są wprawdzie samofinansujące, ale niskie nagrody (jedne z najniższych w kraju), przy żenująco słabej organizacji sprawiły, że zawody stoją na bardzo niskim poziomie i bardziej widać ich zmierzch niż rozkwit.

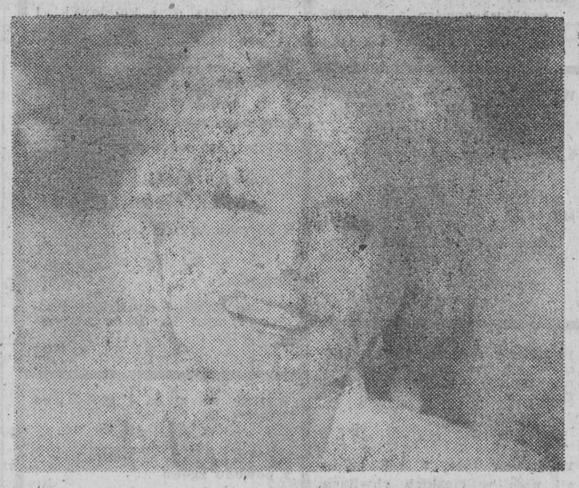
OZSzach. w Suwałkach przeprowadził zaś tylko imprezy o charakterze ogólnopolskim: festiwal i mistrzostwa Polski kobiet i mężczyzn do lat 23 w Augustowie oraz II ligę seniorów i juniorów w Gołdapi i Suwałkach. Turnieje te zyskały pochlebną opinię działaczy PZSzach. i samych zawodników.

I taki to był 1986 r. Jaki będzie bieżący? Przekonamy się za 12 miesięcy.



Przed laty nie brakowało chętnych do gry w turniejach białostockich. Fot. Z. ZAREMBA

Motorem mego życia jest David



W listopadzie ukazał się we Francji nowy album Sylvie Vartan. Muzyka do jednej z piosenek napisana została przez jej syna Davida. Przed wyjazdem piosenkarki do Francji reporter „Paris Matcha" przeprowadził z nią rozmowę w Beverly Hills.

— Często jest pani krytykowana. Minęło 20 lat, a pani niezmiennie zachowuje się jak mała, grzeczna dziewczynka.

— Zarzuca mi się, że nie zmieniam wyglądu i stylu. Moja siła — w co wierzę — polega na pozostawaniu wiernej samej sobie. Każda osoba publiczna próbuje przedstawić swój portret jak najładniej. Ja też to robię. Najważniejsze jeżeli człowiek czuje się dobrze fizycznie i psychicznie.

— Wydaje się pani zamkniętą w sobie, wrecz nieufną. Tymczasem widzę osobę wesołą i swobodną.

— Wszyscy przyjaciele mi to mówią. Przez 20 lat żyłam na wulkanie zawodowym i emocjonalnym. Tego zawodu nie wybiera się przez przypadek. Samej nie można wszystkiego osiągnąć. Potrzebne jest lustro. Dzięki Tony'emu (obecny mąż) odzyskałam równowagę.

— Pani syn, David Hallyday ma 20 lat, ale pani patrzy na niego nadal z zachwytem.

— Nie pamiętam lat minionych. Teraz mam prawdziwy dom. Od urodzenia David był motorem mego życia. Żyłam tylko dla niego. Zawsze byłam „matką kurą" i boję się być nią nadal.

— David zamierza zadebiutować jako aktor. Dotychczas śpiewał na scenie. Ma on charyzmat wielkich gwiazd. Jego przyszłość zapowiada się atrakcyjnie. Jakie są w tym względzie pani aspiracje?

— Próbowałam dać mu wielostronne wykształcenie, ale szybko zauważyłam, że jest zdominowany przez muzykę i chciałby wybrać związany z nią zawód. Ale jak każda matka niepokoję się.

— Jaką radę dałabv pani Davidowi?

— Aby trzymał się mocno ziemi. Gdy osiąga się sukces mając 20 lat łatwo stracić głowę. Ludzie cię adorują, wokół tyle komplementów. Jest to najgorsze. Mam to za sobą i nie życzę tego Davidowi.

— Co sprawiało pani najwięcej przykrości?

— Kalumnie, które pojawiły się w prasie w czasie mojej separacji z Johnny Hallyday'em. Nie mam nic sobie do zarzucenia. Na nieszczęście jednak z każdego oszczerstwa coś zostaje. To przykre. (rm)

Z zapisków kolekcjonera

„Dobry żart tynfa wart"

Monety była w przeszłości nie tylko środkiem płatniczym. Bywała środkiem propagandy politycznej, dziełem sztuki czy też instrumentem gospodarczym do osiągania niemałych często zysków panujących. Z powodu, a najczęściej o nią prowadzono wojny i parzucano państwom niemałe kontrybucje. Stąd też wiele jest przysłów, powiedzonek, a nawet wierszy poświęconych małemu krążkowi metalu czy to w srebrze, czy też innym nawet nieszlachetnym metalu.

Różne to były utwory. Niektóre z nich anonimowe jeśli godziły w osobę króla lub przedsiębiorcy menniczego. Innym zaś razem za pióro chwytali znani poeci, aby wyśmiać panujące obyczaje, stosunki polityczne za pomocą urągliwych przeważnie wierszy. Jeden z epigramów Stanisława Serafina Jagodyńskiego z ok. 1618 r. naśmiewał się z herbów tzw. groszowych:

Pogonia z jednej strony na hroszu harcuje
Na drugiej bystroskrzydły Orzeł polatuje.
Co by to było, mogą zrozumieć i dzieci
Gdzie szkapa nie doskoczy, pewnie ptak doleci

A chodziło w tym wypadku o herby jakie występowały na monetach Wielkiego Księstwa Litewskiego od czasów panowania Aleksandra Jagiellończyka.

W XVII stuleciu polskie mennictwo przeszło ogromne przeobrażenia. Wzorem wielu państw europejskich do obiegu obok złota i srebra dopuszczono miedź. Wtedy też zaczęto wybijać z miedzi szelągi. Ponieważ emisją tego niepopularnego w społeczeństwie pieniądza zajął się Tytus Liwiusz Boratini nazywano je popularnie boratynkami. Anonimowy poeta z drugiej połowy XVII w., niezadowolony z miedzianych szelągów koronnych i litewskich oraz wybijanych z podłego srebra złotówek, dał upust swoim żalom:

Ojcze nasz królu polski
Janie Kazimierzu...
...Ale nas zbaw od Tynfa
i Boratiniego
I poszlij ich do czarta,
piekła przeklętego.
Bo któż tynfom z ortami,
takoż z szelągami
Nikt najbardziej nie
winien, tylko oni sami.
Słusznieby znowu kazać
bić czerwone złote,
A zagubić szelągi,
przemierzłą hołotę;
Każ znowu robić dobre
orty i talery,
Którymi się szczycili
polscy kawalery..

Po wojnie polsko-szwedzkiej w obiegu pojawiło się wiele fałszywych szelągów miedzianych. Ponieważ wybijano je prymitywnie z cienkiej blachy miedzianej nazywane były „klepaczami". Tym monetom jedną z fraszek poświęcił znany — największy satyryk siedemnastowiecznej Rzeczypospolitej Wacław Potocki (1621—1696). We fraszce „Na klepacze" o fałszowanych solidach, gorszych jeszcze od oficjalnych boratynek pisał w zakończeniu:

Jeśli Boratyniego szelągi
waloru
Bierzemy — i klepaczeć
biją pośród boru,
Bo się po lasach ich
mincarze kryją
Żeby królewskiej głowy
nie płacili szyją.

NUMIZMATYK

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1) drzewo liściaste, 4) powłoka, 9) solenizant z 4 stycznia, 12) środek lokomocji wodnej, 13) do szycia, 14) męczy we śnie, 16) odnajmujący mieszkanie, 17) może być pocztowa, 19) z Melchiorem i Baltazarem, 21) rodzaj tkaniny, 23) rządy, panowanie, 24) tłumok, 25) dawniejsza dzierżawa, 26) żona syna, 29) sztuczne jezioro, 31) młode wino, 34) druk z tekstem reklamowym, 36) potoczna nazwa grochodrzewu, 38) dzieło malarza, 39) sofa, 40) ostry zakręt drogi, 41) samochód osobowy, 42) myśl przewodnia, 43) rodzaj gwoździa, 44) opracowuje melodie pod względem instrumentacji, 45) część walki bokserskiej.

PIONOWO 1) bezsporny narakter czegoś 2) skrzeczny 3) rzeźnik, rok francuski, 4) nadmierne powiększenie tarczycy, 5) resor, 6) coś drogocennego, 7) zajęcie dla kalakarzy, 8) miasto w Indii z Meczetem Perłowym, 9) nazwa pustyni pylastej w Turkiestanie, 10) despota, 11) miłośnik rozrywek umysłowych, 15) aparat radiowy umieszczony w jednej obudowie z magnetofonem, 18) zagarnięcie obcego terytorium, 20) wieje ku równikowi, 22) może być montażowa, 27) słynny długodystansowiec fiński, 28) furman, 30) jednostka strumienia świetlnego, 32) krzew parkowy, 33) organizacja religijna, 35) znak wysokości na mapie, 37) klatka na taśmie filmowej.

HELLES

Pomiędzy czytelników, którzy w terminie 6-dniowym nadeślą prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy pięć nagród książkowych. Na kopertach prosimy zaznaczyć „Krzyżówka z numeru 14".

ROZWIĄZANIE UKOŚNIKA Z NUMERU 8

PRAWOSKOSNIE: lico, lunie, Kongresówka, „Manon", patent, Goga, metro, radiestezja, Necko, Castro, nora, napiwek, napis, Nel, ryps, Kokalos, siarka, struna, acan, Lotar, rajca, rondo, Taida, lustr, Stoa, Rapa, etui, kum.

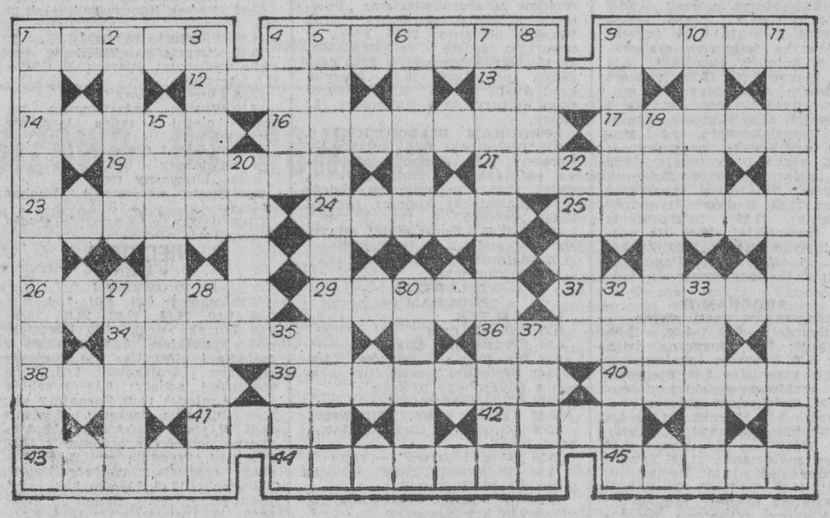
LEWOSKOSNIE: lir, kacyk, monopol, pani, Ganges, motor, regenerator, Natan, cedr, nacios, Noske, nartostrada, napar, kepi, Liwa, secesja, skok, trójka, oleina, islam, saros, Trnka, Taupo, katta, atut, owca, uzda, nur.

NAGRODY

Za bezbłędne rozwiązanie krzyżówki zamieszczonej w „Gazecie" nr 2 z 3—4 stycznia br. nagrody książkowe wylosowali: **Irena Standowicz** z Krynek, **Renata Derewońko** ze wsi Zajęczniki, **Roksana Bryndza** ze Śniadowa oraz **Ewa Kardasz i Jerzy Sołowiej** — oboje z Białegostoku.

Zamiejscowym nagrody prześlemy pocztą. Mieszkańcy Białegostoku proszeni są o zgłoszenie się po odbiór książek do Działu Łączności z Czytelnikami redakcji (ul. Wesołowskiego 1), pok. nr 2.

(bm)



Pomoc drogowa wyciąga z zasp

Znaczne spadki temperatur, zawieje i zamiecie mocno utrudniają życie zmotoryzowanych. Na naszych drogach często widzi się stojące samochody. Jedne utknęły w zaspach, kolejne wpadły w poślizg na oblodzonej nawierzchni i znalazły się w rowie, w innych zamarzło paliwo i nie chcą zapalić. W związku z tym znacznie wzrosło zapotrzebowanie na usługi pomocy drogowej.

Oceniając aktualną sytuację na naszych drogach i biorąc pod uwagę opinie posiadaczy czterech kółek, białostocki PZMot. przedłużył pracę swojej pomocy drogowej na całą dobę. Do godz. 15 można zgłaszać się po pomoc, dzwoniąc na numer 981, później — 280-17. (li)

Na białostockiej antenie

Posłuchaj, zgadnij, odpowiedz!

Od kilku tygodni na antenie białostockiej Rozgłośni Polskiego Radia w audycji zatytułowanej „Poranek z dziennikarzy" emitowanej w godz. 9—11, goszczą prezesi i działacze towarzystw regionalnych zrzeszonych w Białostockim Towarzystwie Kultury.

Cykl interesujących rozmów omawiających działalność miłośników regionu, dorobek i historię poszczególnych miejscowości prowadzi red. Janusz Papaj.

Dotychczas prezentowana była historia Supraśla, Sokółki, Bielska Podlaskiego. Słuchacze tych audycji, którzy nadesłali prawidłowe odpowiedzi na pytania-zagadki dotyczące historii, obyczajów lub zdarzeń związanych z przedstawianą miejscowością, biorą udział w losowaniu wartościowych bonów książkowych.

W najbliższą niedzielę, 18 bm. przed mikrofonem białostockiej Rozgłośni Polskiego Radia stanie prezes Towarzystwa Przyjaciół Białegostoku — EUGENIUSZ HRYNIEWICKI. Ci Czytelnicy, którzy śledzą popularne już felietony „Z kroniki przedmieścia" nie powinni mieć trudności z trafną odpowiedzią na kolejne pytanie kończące jak zwykle tę część audycji.

Spośród osób, które dotychczas nadesłały trafne odpowiedzi dotyczące Supraśla oraz Sokółki nagrody wylosowali: Piotr Grębowski i Wojtek Sawicki. (m-i)

Do Dojlid na sanki!

Mróz ma zelżeć — jak twierdzą synoptycy — lada dzień. Może nawet już w niedzielę. Właśnie w tym dniu, 18 bm. **Ośrodek Sportów Wodnych w Dojlidach** (dojazd autobusami MPK linii „2" i „15") zaprasza dzieciaki wraz z rodzicami na kolejny kulig po ładnej, leśnej drodze. Trasa została znowu przygotowana. Zukupiono dodatkowo saneczki. Można będzie je doczepić do sań ciągnionych przez parę koń. Zapewnia się także w świetlicy herbatę oraz trochę miejsca przy piecu kaflowym, żeby się nieco ogrzać.

Wszystko rozpocznie się o godz. 11. (m-i)

Na łamach „NIWY"

Siemiatycki gigant — „Hortex". O kontaktach pisarzy z Białoruskiej SRR z członkami Białoruskiego Stowarzyszenia Literackiego „Białowieża" w Polsce".

95 rocznica urodzin białoruskiego politycznego działacza Bronisława Taraszkiewicza, jednego z założycieli BWR „Hromady", tłumacza na język białoruski „Pana Tadeusza" A. Mickiewicza.

Reportaż z sowchozu im. A. Ugłowskiego we wsi Wymna (Białoruska SRR).

Kolumna studencka.

30 lat działalności Katedry Filologii Białoruskiej Uniwersytetu Warszawskiego.

Czym żyją szkoły podstawowe w Załukach (gmina Gródek) i Szymkach (gmina Michałowo).

„Wojenne bicepsy" Stanów Zjednoczonych.

Kolumna humoru i satyry.

Program Telewizji Polskiej (16—22 stycznia 1987 r.). (jc)



Na zdjęciu od lewej przy telefonach dyżurują: Teodor Klimuk, Józef Maliszewski, Jan Kucharczyk, Bogdan Siuda, Romuald Rosiewicz. Fot. ANATOL CHOMICZ

Lawina telefonów-skarg, próśb, interwencji

Gorące trzy godziny w sprawie zimna

„Grzejemy pełną parą, na granicy ryzyka" „Trzeba mrozy przetrwać ratując się półśrodkami"

Pierwszymi petentami podczas czwartkowego dyżuru telefonicznego szefów przedsiębiorstw i instytucji odpowiedzialnych m.in. za ogrzewanie budynków mieszkalnych byli redakcyjni koledzy, którzy piszą w domach również w kożuchach.

Jeden z nich, mieszkający przy ul. Nowy Świat 8, łapiąc za mankiet dyrektora Zarządu Budynków Mieszkalnych — TEODORA KLIMUKA, dopytywał się, kiedy w jego budynku będzie wreszcie ciepło. Okazało się, że łączna kubatura mieszkań w tym domu jest — jak stwierdziły różne komisje — zbyt duża w stosunku do wydajności węzła cieplnego. WPEC zobowiązało się do jego modernizacji, ale dopiero wówczas kiedy ustąpią uniemożliwiające remont mrozy.

* * *

Jednak właściwą pracę nasi goście zaczęli punkt o dziewiątej. W chwilę po włączeniu telefonów, wszystkie cztery aparaty zaterkotały niemal równocześnie. Wytworzyło się coś w rodzaju małego cyklonu. Słuchawki w momencie odłożenia na widełki należało prawie natychmiast podnosić. Przekazywano je z rąk do rąk.

— Kucharczyk, słucham? A mieszkanie spółdzielcze? Prezesie, to do pana...

Przedstawiciel spółdzielczości mieszkaniowej, wiceprezes Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego — **Józef Maliszewski** od pierwszych minut był bodaj najbardziej zapracowany. Zdarzało się, że rozmawiał z jednego telefonu, a trzech innych czytelników czekało w tym czasie „na linii". Nic dziwnego, że zdecydował się wezwać na pomoc naczelnika wydziału Gospodarki Zasobami Mieszkaniowymi — **Alfreda Ciaro,** który po kilkunastu minutach „w trybie alarmowym" przyjechał do redakcji.

Prawie tak samo zaabsorbowani byli dyrektor ZBM — **Teodor Klimuk** i dyrektor WPEC — **Romuald Rosiewicz,** którym jednak bez ściągania odwodów udało się przetrwać do końca dyżuru.

Dyrektor Zakładu Energetycznego — **Bogdan Siuda,** choć główny decydent w zakresie produkcji ciepła (podlega mu m.in. Elektrociepłownia II), był mniej rozchwytywany. Od producenta do lokatora droga wszak długa i do codziennych zadrażnień okazji niewiele.

Zastępca dyrektora Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej — **Jan Kucharczyk** jak mógł wspomagał kolegów w odbieraniu telefonów, notowaniu, jak również występował w roli mediatora i prezentera opinii władzy wojewódzkiej.

Rozpisaliśmy się szerzej o gorącej i nerwowej atmosferze czwartkowego dyżuru, trochę tytułem wytłumaczenia się przed tymi czytelnikami, którzy mimo ponawianych prób nie mogli się dodzwonić.

W ciągu trzech godzin zatelefonowało ponad 100 interesantów. To nie bagatela; przecież każdego należało nie tylko wysłuchać, ale i wytłumaczyć to i owo, czasem się posprzeczać. Tak duży odzew wśród mieszkańców województwa — szczególnie Białegostoku — świadczy, że z ogrzewaniem mieszkań jest po prostu źle.

Skarg na niedogrzania było bardzo dużo.

* **Janina Hrobczak** zjawiła się osobiście:

— Mieszkam na parterze przy ul. Antoniukowskiej 15 b. Już trzecią zimę mieszkanie jest nie dogrzewane. W tym roku jednak temperatura rzadko przekracza 10 st. C. Miejsce w pokoju przy balkonie służy mi za lodówkę, ale trochę zbyt chłodną — zamarza tam mleko w butelce.

J. Maliszewski tłumaczy, że właśnie na parterach i końcówkach instalacji ciepłowniczych, przy zaniżonych, z powodu ostatnich wielkich awarii, ciśnieniach i deficycie ciepła niedogrzania są faktem często spotykanym. Tak niskie temperatury są jednak niedopuszczalne. Obiecuje zająć się tą sprawą.

* **Jan Syta** również przyszedł spojrzeć w oczy dyrektorom. W jego mieszkaniu od 1977 r. trwa zabawa w „ciepło — zimno". Najczęściej jednak zimno wygrywa. Interweniował już wszędzie, gdzie to możliwe. Zwrócił się nawet do posła. A w mieszkaniu ostatnio zaledwie 7 st. C

— Byliśmy tam w ubiegłą sobotę — odpowiada **R. Rosiewicz.** — Niedogrzanie dotyczy jednego lokalu. Jest to więc kwestia regulacji instalacji wewnętrznej, co należy do administracji. Wówczas zresztą przedstawiciel administracji obiecał natychmiast się tym zająć.

A. Ciaro zapisał to w swoim notesie i obiecał szybką interwencję.

* **Czytelniczka z Osiedla Przyjaźń** pytała, jak zabezpieczyć mieszkanie w czasie ciepłowniczej awarii, kiedy kaloryfery są przez dzień czy dwa lodowate.

— Przede wszystkim uszczelnić okna — poradził T. Klimuk, — Szyby osłonić storami lub folią, odsłonić natomiast grzejniki, żeby wykorzystać resztki ciepła. Warto też zatkać kratki wentylacyjne.

* **Mieszkaniec z ul. Akademickiej 10 złożył skargę na konserwatora węzła centralnego ogrzewania. Kiedy węzeł jest wyregulowany — jest ciepło, ale kiedy zjawi się ten „fachman" kaloryfery stygną.**

— Jest to już kolejna skarga na tego pracownika — stwierdził R. Rosiewicz. — Będziemy musieli zastosować ostrzejsze środki dyscyplinujące. Musi wybierać: albo będzie pracował dobrze, albo...

* **Interweniowali nie tylko lokatorzy.** Były też skargi na mieszkańców. Kierownik Zakładu Energetyki Cieplnej w Hajnówce informował T. Kucharczyka, że parametry ciepłownicze w lokalnej kotłowni w Bondarach są całkiem dobre, ale w mieszkaniach tamtejszego, pięknie zresztą osiedla, nie będzie zbyt ciepło, gdyż mieszkańcy w ogóle nie dbają o uszczelnianie okien. A przecież opatulenie okien podnosi temperaturę w mieszkaniu o 2—3 st. C.

Jeszcze w trakcie dyżuru T. Kucharczyk wysłał do Bondar... parlamentariusza w osobie dyrektora RPGKiM, w celu przeprowadzenia wizji lokalnej i ewentualnego przekonania mieszkańców o korzyściach płynących z uszczelniania okien i drzwi.

* **Skarżyli się też mieszkańcy ul. Wierzbowej 9, Dzierżyńskiego 2, Lipowej 12, Słonecznikowej 15 i innych budynków w Białymstoku, narzekali mieszkańcy Dąbrowy Białostockiej.**

* Dyrektor Kłoczko z PGKiM alarmował, że wyczerpały się zapasy propanu-butanu do butli gazowych, a po awarii w łomżyńskim Korgazie, wyszło na jaw, że czas źródło zaopatrzenia.

— Jeśli przerwa w pracy Korgazu potrwa jeszcze kilka dni, wyślijcie samochody do Lubartowa — polecił J. Kucharczyk.

* * *

To zaledwie niektóre spośród licznych spraw poruszanych w rozmowach z naszymi gośćmi. Podczas podsumowania „na gorąco" po zakończeniu dyżuru, można było stwierdzić, że zdecydowana większość przypadków niedogrzewań, wynika z niedoboru mocy w źródłach ciepła.

— Pracujemy pełną parą, można rzec na granicy ryzyka — tłumaczył dyrektor B. Siuda. — Cóż jednak z tego, skoro **przy temperaturze zewnętrznej minus 22 st. C Białystok potrzebuje 614 Gcal na godzinę, a EC może dać najwyżej 420 Gcal. Nic dziwnego, że parametry są niższe od normatywnych. Władze powinny pomyśleć o jak najszybszym rozbudowaniu źródeł ciepła.**

Poza tym jednak sporo jest niedogrzewań, wynikających z niewłaściwej regulacji sieci ciepłowniczej, opóźnień w jej konserwacji, czy też z awarii energetycznych i ciepłowniczych.

Osiedle Tysiąclecia na przykład — którego mieszkańcy dzwonili stosunkowo często — wymaga kompleksowej regulacji całej sieci. Po zakończeniu sezonu grzewczego przystąpi się do tego. Obecną zimę należy jakoś przetrwać, ratując się półśrodkami — stwierdził J. Maliszewski. Zauważył też, że administracje, niestety, dość często pochopnie całą winę zrzucają na mróz i awarie nie usiłując dochodzić rzeczywistych przyczyn niedogrzewań, które czasem można dość łatwo usunąć.

Wszystkie skargi, prośby i sugestie czytelników skrupulatnie zostały zanotowane i — jak obiecali nasi goście — natychmiast po dyżurze przystąpiono do ich realizacji. Oczywiście — w tych przypadkach, w których jest to możliwe. W niektórych sytuacjach ekipy ciepłowników były wysyłane bezpośrednio po rozmowie z czytelnikiem.

Mamy nadzieję, że dyrektorom uda się wywiązać z podjętych zobowiązań. Wspólnie z naszymi czytelnikami będziemy się temu bacznie przyglądać, a do tematu — „ogrzewanie" wracać tak często, jak to będzie konieczne.

Relacjonował:
KRZYSZTOF OCHRYMIUK

Z wiedzą o ruchu - bezpieczniej

Potrzeba wdrażania dzieci od najmłodszych lat do prawidłowego, bezpiecznego poruszania się na drogach i ulicach jawi się tym pilniej w zestawieniu ze statystyką dotyczącą wypadków i ich przyczyn. Otóż np. w okresie ostatnich czterech miesięcy ub.r. w samym tylko Białymstoku wydarzyło się 17 wypadków, których ofiarami stały się dzieci. Jedno z nich straciło życie, inne doznały mniejszego czy poważniejszego uszczerbku na zdrowiu. Najczęstszą przyczyną tych nieszczęść było nagłe wtargnięcie na jezdnię pod nadjeżdżający samochód lub przebieganie przez ulice w miejscach niedozwolonych. W tym samym czasie w całym województwie zanotowano 15 podobnych wypadków.

Dodajmy też, że ilość takich wypadków wzrasta z każdym rokiem, w miarę rozwoju motoryzacji. Toteż z uznaniem trzeba się odnieść do wszelkich inicjatyw i poczynań mających na celu popularyzację zasad ruchu wśród młodzieży. Służy temu również urządzany w szkołach podstawowych od lat — pod patronatem władz oświatowych, ZHP, PZMot. i milicji (wydziałów ruchu drogowego WUSW) — **„Turniej wiedzy o bezpieczeństwie ruchu drogowego".**

Trwają właśnie eliminacje rejonowe. Ostatnio m.innymi odbyły się w siedzibie PZMot. w Siemiatyczach. Startowało 50 uczniów z 11 szkół tamtejszego rejonu. Podzielono ich na trzy grupy, w których odpowiadali na pytania teoretyczne i praktyczne. W grupie pierwszej zwyciężył zespół ze Szkoły Podstawowej w **Czartajewie** przed SP nr 1 w **Siemiatyczach** i SP w **Klekotowie.** W drugiej grupie najlepsi okazali się uczniowie z SP nr 2 w **Siemiatyczach** przed SP w **Tolwinie,** a w trzeciej — SP z **Narojek** przed szkołami w **Grodzisku** i **Putkowicach Nadolnych.**

W klasyfikacji indywidualnej najlepsi okazali się (ex aequo) **Agnieszka Szczurowska** z Czartajewa i **Wojciech Smolarczyk** z SP nr 2 w Siemiatyczach, a na II miejscu **Dariusz Maciejuk** ze szkoły w Klekotowie. Pięcioro najlepszych uczniów będzie reprezentować rejon siemiatycki w marcu br. podczas turnieju wojewódzkiego.

Warto też dodać, że zwycięzcy i wszyscy uczestnicy otrzymali nagrody ufundowane m.innymi przez Inspektorat PZU Komendę Hufca ZHP, Wydział Oświaty i Wychowania oraz Nadbużański Klub Motorowy. (bis)

SPORT

18 stycznia, godz. 11

Narciarski Bieg Merkurego po raz ósmy

W zimowej scenerii rozegrany zostanie w Białymstoku VIII Narciarski Bieg Merkurego. Pogoda jakby na zamówienie. Mróz osłabł w termometrze słupek rtęci wędruje w górę. Już 350 amatorów biegów narciarskich zgłosiło się do tegorocznej imprezy, która odbędzie się w **niedzielę,** 18 bm. na trasach **Pietrasz.** Początek o godz. 11. Wydawanie numerów startowych w Szkole Podstawowej nr 32 (ul. Pietrasze 29) już od godz. 9.30. W niedzielę zgłoszenia również będą przyjmowane.

W ramach Biegu Merkurego rozegrane zostaną **mistrzostwa Białegostoku szkół podstawowych.** Tradycyjnie na trasach Pietrasz zobaczymy liczną grupę młodzieży z Supraśla. Impreza ma już swoich zasłużonych uczestników. Po raz ósmy wystartuje **Jerzy Okurowski** — nauczyciel wf z Liceum Szkół Plastycznych Również wraz z młodzieżą stanie na starcie nauczycielka wf Zespołu Szkół Handlowo-Ekonomicznych w Białymstoku — **Janina Ramotowska.** Wszyscy, którzy wystartują i ukończą bieg, wezmą udział w losowaniu 30 nagród rzeczowych. Niezależnie od tego zwycięzcy na dwóch dystansach i w różnych kategoriach wieku otrzymają cenne upominki.

Przypominamy, że bieg główny dla kobiet i mężczyzn (rocznik 1973 i starsi) odbędzie się na dystansie 10 km a bieg mały dla wszystkich chętnych na 3 km.

Do zobaczenia w najbliższą niedzielę na Pietraszach. (Let)

Nowy rok, nowa kadra

Polski Związek Lekkiej Atletyki podał oficjalnie skład kadry narodowej na rok 1987. Z naszego regionu w kadrze narodowej seniorów znalazło się dwóch maratończyków: **Henryk Lupa** (Juvenia Białystok) i **Czesław Wilczewski** (Podlasie Białystok).

Natomiast do rezerw kadry narodowej seniorek i seniorów powołani zostali: **Aneta Andrukonis** (Juvenia) — dysk, **Iwona Dziekońska** (Zorza Łomża) — 400 m, Barbara **Gorbacewicz** (Podlasie) — 7-bój, **Iwona Jarząbska** (Juvenia) — dysk, **Danuta Zrajkowska** (Jagiellonia) — dysk, **Jarosław Ejsmont** (Jagiellonia) — dysk, **Augustyn Gutowski** (Jagiellonia) — dysk, **Adam Kossakowski** (Zorza Łomża) — oszczep, **Krzysztof Wojszko** (Juvenia) — 10-bój.

W kadrze narodowej juniorów nasz region reprezentują: **Zofia Baranowska** (Juvenia) — biegi średnie, **Katarzyna Niewiadomska** (Juvenia) — biegi średnie, **Małgorzata Kulesza** (Juvenia) — skok wzwyż, **Bożena Kulik** (Jagiellonia) — dysk, **Adam Jurkowski** (Podlasie) — biegi średnie, **Andrzej Rytelewski** (Zorza Łomża) — wzwyż, **Krzysztof Klinowicz** (Pojezierze Suwalki) — trójskok, **Adam Truslewicz** (Juvenia) — kula, **Robert Snarski** (Jagiellonia) — dysk, **Marek Mazur** (Zorza Łomża) — oszczep, **Andrzej Gołaszewski** (Juvenia) — młot, **Krzysztof Polubicki** (Juvenia) — młot, **Sławomir Sepko** (Juvenia) — 10-bój. (let)

Kto z kim? Gdzie i kiedy?

- **AZS KATOWICE — WŁÓKNIARZ W MECZU O ÓSME MIEJSCE**
- **SIATKARKI ROZPOCZYNAJĄ RUNDĘ REWANŻOWĄ**

Przez ponad miesiąc mieliśmy przerwę w rozgrywkach ligowych. Ale w najbliższą sobotę i niedzielę, 17—18 bm. koszykarki Włókniarza i siatkarki AZS Białystok ponownie wybiegną na parkiety. Oba nasze zespoły rozegrają mecze na wyjazdach.

Włókniarz zmierzy się w Katowicach z tamtejszym AZS AWF. Jest to szczególnie ważne spotkanie dla jednej i drugiej drużyny. Sąsiadują one przecież w tabeli ekstraklasy i walczą o zajęcie ósmego miejsca, które prolongowałoby ich pobyt w ekstraklasie.

Siatkarki AZS spotkają się w meczach o ligowe punkty w Łodzi z ChKS. Wprawdzie łodzianki plasują się w tabeli II ligi na ostatniej pozycji, ale nie straciły jeszcze szans na pozostanie w tej klasie rozgrywek. Jednak, aby to osiągnąć muszą wygrać mecze z białostoczankami. Na pewno będą walczyły o zwycięstwa i dlatego siatkarki AZS czekają na trudne mecze.

A oto pozostałe ciekawsze imprezy sportowe w nadchodzących dniach w naszym regionie:

KOSZYKÓWKA

Białystok. Sala SP 9 przy ul. Suchej, sobota godz. 17 — o wejście do II ligi mężczyzn Instal II — Skra Warszawa.

Pisz. Sala SP 3, sobota godz. 12 — o wejście do II ligi mężczyzn Mazur Pisz — AZS Olsztyn.

Białystok. Sala SP 33 przy ul. Piastowskiej, niedziela godz. 14 — eliminacje mistrzostw Polski juniorów Instal — AZS Olsztyn

Białystok. Sala SP 9, sobota godz. 15 — eliminacje XIV OSM kadetów Energetyk B-stok — Instal.

TENIS STOŁOWY

Olecko. Sala ZSRol., sobota godz. 15 i niedziela godz. 9 — III strefowy turniej klasyfikacyjny seniorek i seniorów.

Białystok. Sala ZSRol. przy ul. Dojlidy Fabryczne, sobota i niedziela godz. 9.30 — eliminacje wojewódzkie turnieju o puchar „Przeglądu Sportowego" dziewcząt i chłopców z roczników 1973, 1974—75 i 1976 i młodsi.

Białystok. Sala SP 4 przy ul. Częstochowskiej, niedziela godz 9 — turniej młodzieży szkolnej.

SIATKÓWKA

Hajnówka. Sala SP 1, sobota godz. 18 i niedziela godz. 13.30 — liga międzywojewódzka mężczyzn MKS Hajnówka — Metalowiec B-stok.

Białystok. Sala II LO przy ul. Narewskiej — eliminacje XIV OSM juniorek młodszych, sobota godz. 17 — Juvenia II — Wigry Suwałki, niedziela godz. 10 — Juvenia I — Wigry.

NARCIARSTWO

Jasionowo k/Suwałk. Sobota godz. 11 i niedziela godz. 10 — wojewódzka spartakiada młodzieży i mistrzostwa szkół ponadpodstawowych.

ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE

Augustów. Tor lodowy MOSiR, sobota godz. 14 i niedziela godz 9.30 — XII suwalska olimpiada młodzieży szkół ponadpodstawowych.

SZACHY

Suwałki. Sala NOT, niedziela godz. 10.30 — indywidualne i drużynowe mistrzostwa województwa w grze błyskawicznej (dk)

Kto kibicem '86 woj. białostockiego?

W niedzielę, 18 bm. w auli Zespołu Szkół Mechanicznych w Białymstoku (ul. Broniewskiego 14) rozegrany zostanie finał konkursu „Wybieramy kibica '86 woj. białostockiego". W drugim etapie o godz. 10 27 zawodników wyłonionych w eliminacjach odpowiadać będzie pisemnie na serię pytań. Następnie 12 najlepszych stoczy już ostateczną rozgrywkę (godz. 11) o tytuł „Kibica '86 woj. białostockiego".

Jadwiga Zalewska:

„W Białymstoku zawsze będzie koszykówka"

W sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 19 w Białymstoku zastaliśmy podczas zajęć treningowych młode koszykarki **Włókniarza Białystok.** Zajęcia prowadziła do niedawna czołowa zawodniczka I-ligowego Włókniarza, przez wiele lat kapitan drużyny **Jadwiga Zalewska.** Po odniesionej w ubiegłym roku kontuzji nie powróciła na parkiet.

— O czym marzą młode koszykarki — zapytałem dziewczęta, które kończyły już trening.

— O wejściu do I-ligowego zespołu.

Mówi Jadwiga Zalewska:

— Na razie jestem bardzo zadowolona z postawy dziewcząt. Prowadzę je od września i widzę, że robią postępy. Nie jest to wyłącznie moja ocena ale wszystkich tych, którzy widzieli grę we wrześniu i teraz.

— Czy więc można i należy traktować ten zespół jako przyszłe rezerwy I-ligowego Włókniarza?

— Oczywiście, że tak. Z całą stanowczością tak twierdzę. Mam ku temu powody, bo po raz pierwszy młodzież we Włókniarzu jest tak wysoka. Moim osobistym sukcesem będzie, jeśli spośród czterech wysokich i dobrze zapowiadających się dziewcząt wprowadzę dwie, po 181 cm wzrostu, do pierwszego zespołu.

— Tego i ja życzę.

Jako koszykarka Włókniarza oficjalnie kariery nie zakończyłaś. Jaki jest więc Twój status w klubie?

— Oficjalnie kariery nie zakończyłam, ale pogodziłam się już z tym, że w koszykówkę nigdy już grać nie będę. Niełatwo mi to przyszło, ale taka jest prawda. Przeszłam już do innej pracy, do innego życia.

— A trenerzy do niedawna mieli jeszcze cichą nadzieję...

— Trener musi mieć nadzieję, zresztą nie miał innej możliwości, bowiem zespół jest tak kadrowo okrojony, że wszyscy szukali każdej żywej duszy, która mogłaby wystąpić na parkiecie. Nie dziwię się więc, że i mnie brano pod uwagę. Ale niestety, ja zadecydowałam, i to już nieodwołalnie, że nie zagram.

— Zapytam więc o zdrowie. Jaki jest stan nogi po kontuzji?

— Chodzić mogę, a biegać na razie nie muszę. Nie wiem, na pewno, czy za parę lat jeszcze te kontuzję w jakiś sposób odczuję, ale chodzić mogę, biegać tylko troszeczkę, bez obciążeń, dla relaksu.

— Teraz zajęłaś się wychowaniem młodzieży.

— Nie sądziłam, że będzie mi to sprawiać tyle przyjemności. Jestem zadowolona z tej pracy. Dziewczyny są fajne, chętne do pracy, warunki fizyczne mają dobre, typowe koszykarki.

— Jak oceniasz dzisiejszy I-ligowy zespół Włókniarza?

— Trudno jest mówić na temat własnych koleżanek, sądzę, że one naprawdę mają dużo serca i jeszcze zdrowia, że ciągną te ligę. Nie doszedł nikt nowy, kto by mógł, pozostałe dziewczyny — tego się nie mówi, ale wiek czują w kościach. I one potrafią jeszcze przez 40 minut biegać na pełen gaz. Tylko trzeba je podziwiać.

— Jesteś pesymistką czy optymistką?

— Zawsze chciałam oglądać dobrą koszykówkę, nową halę buduje się przecież dla koszykówki, dlatego wierzę, że one utrzymają się w I lidze. Wierzę, że utrzymają chociażby dla młodzieży, która w klubie jest. Bo jeszcze rok, jeszcze dwa i rzeczywiście nie będzie komu grać we Włókniarzu.

Rozmawiał: A. JAROSZ

Interwencja NA GORĄCO

Znów „kołomyja" z proszkami

W stanie sanitarnym kraju lekko drgnęło na korzyść. W szkołach podstawowych przypadki wszawicy pojawiają się już marginalnie, co wcale nie znaczy, że tylko w głębokim terenie. Mydło, szampony i pasta do zębów są łatwo dostępne. Niestety, znów zaczęły się rysować kłopoty z proszkami do prania.

Do końca ubiegłego roku Białystok i województwo zaopatrzone były w środki piorące w miarę dobrze. Jeżeli „limitowano" sprzedaż, to wyłącznie proszków krajowych, tańszych. Te z importu („Dixan", „Sano", „Ava", „Omo") spokojnie leżały na półkach. Sytuacja zmieniła się w pierwszych dniach stycznia. Nawet renomowany pawilon „Promyk" nie miał w sprzeży ciągiej ani krajowych ani nawet tych zagranicznych.

Kierowniczka branży chemiczno-kosmetycznej w białostockiej PSS „Społem" **Bogusława Sarosiek** informuje, że dotychczas, z dostaw awizowanych na pierwsze półrocze br. otrzymała: 20 ton „Radionu", 23 tony „Polleny" oraz 8 ton „Ixi". Jakie będą — i kiedy — następne dostawy, dokładnie nie wiadomo, bowiem proszki objęte są rozdzielnictwem centralnym. Z centralnej statystyki wynika tylko, że w skali roku białostockie „Społem" ma otrzymać ok. 1260 ton proszków krajowych. Tę liczbę być może wesprze import, prawdopodobnie utrzymany na poziomie ubiegłego roku — 100 ton.

W **białostockich sklepach proszków brak.** Handlowcy tłumaczą się kłopotami zimowymi z docieraniem towaru od producenta, zaś na pytanie, czy posiadają „magazynowe rezerwy" odpowiadają, że nie. Bo — „w asortymencie, na który rynek jest chłonny, zapasów się nie robi" — wyjaśnia pani B. Sarosiek. (hp)

Niedawno pisaliśmy

...o wypuszczanych samopas psach przez mieszkańców domów przy ul. L. Zamenhofa i M Fornalskiej. Otrzymaliśmy odpowiedź prezesa Zarządu Okręgu Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami, że Towarzystwo podejmie w tej sprawie radykalne kroki. Okazuje się, że interwencja inspektorów TOZ przydałaby się również przy ul. Bema 99 i 101, gdzie o podobnych praktykach mieszkańców tych bloków poinformował nas jeden z Czytelników. Psy biegają tam bez żadnego nadzoru od świtu do nocy. Nie wiadomo, czy w ogóle są szczepione przeciwko wściekliźnie. Kto będzie odpowiadał w razie nieszczęścia? Obok są przecież dwa przedszkola, żłobek, szkoła podstawowa i średnia. Psy biegają głodne, zmarznięte... Dożywiają je najczęściej dzieci.

Ludzie, którym żal tych zwierząt, interweniowali u ich właścicieli, w administracji osiedla i u dzielnicowego. Na razie bez widocznych rezultatów. (jz)

Ostrożniej na przystankach!

Dziewczyna wepchnięta pod autobus

Ciężkie chwile przeżywają ostatnio wszyscy dojeżdżający do pracy autobusami PKS czy MPK. Wyczekiwanie na przystankach na trzaskającym mrozie do przyjemności nie należy, tym bardziej że autobusy kursują bardzo nieregularnie. Ponadto na przystankach tych stało się niebezpiecznie. Nie odśnieżone w porę zatoki stały się wyślizgane na szklankę, pokryły się oblodzonymi pagórkami. Sypanie solą przy tak niskich temperaturach już nie skutkuje, a piasek czy żużel zwiewa wiatr.

W sytuacji, gdy na tak wyślizgany przystanek podjeżdża autobus, a tłum wyczekujących pasażerów zaczyna jeszcze przed jego zatrzymaniem się szturmować do drzwi, nietrudno o wypadek. Właśnie w takich okolicznościach doszło do niego ostatnio ok. godz. 15.30 — a więc w czasie szczytu powrotów z pracy do domu — w Białymstoku na ul. Marchlewskiego. W momencie gdy autobus dojeżdżał do przystanku, napierający tłumek zepchnął na śliską jezdnię 16-letnią **Katarzynę R.** Dziewczyna przewróciła się wprost pod koła autobusu, doznając złamania uda lewej nogi oraz innych obrażeń i potłuczeń. Przewieziona została do szpitala.

Zasadne więc będzie zaapelowanie do wszystkich korzystających z komunikacji autobusowej o zachowanie na przystankach większej ostrożności i rozwagi, a do kierowców, by z większą uwagą podjeżdżali w zatoki i ruszali z przystanków, tym bardziej że zaszronione szyby często utrudniają widoczność. (x)

MUZEA I WYSTAWY

MUZEA

W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Okręgowe (Ratusz) — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków w godz. 10—17. Wystawy stałe: Galeria malarstwa polskiego. Pradzieje Białostocczyzny. Wystawa czasowa: Malarstwo Tadeusza Bołoza.

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Warszawska 37 — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 10—17. Wystawa stała: Z dziejów białostockiej klasy robotniczej. Wystawa czasowa: W 130 rocznicę urodzin Ludwika Waryńskiego.

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 9.30—17. Wystawa stała: Dzieje wojskowe Białostocczyzny. Galerie: Wojsko Polskie w sztuce ludowej. Rzeźba batalistyczna E. Majkowskiego. Wystawa czasowa: Malarstwo batalistyczne (ze zbiorów własnych Muzeum).

W WOJ. BIAŁOSTOCKIM

Punkt muzealny w Supraślu — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i wtorków po wolnych sobotach w godz. 9—16.

Ekspozycja wnętrz pałacu w Choroszczy — czynna w czwartki w godz. 11—16, w niedziele 11—17.

Muzeum w Tykocinie — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków w godz. 10—17. Wystawy stałe: Ekspozycja wnętrza Sali Wielkiej dawnej synagogi. Gabinet Glogerowski, Uczta Sederowa. Galeria malarstwa Z. Bujnowskiego. Wystawy czasowe: Pejzaż w malarstwie polskim. Wystawa fotografii J. Budziszewskiego i T. Rolke „Żywym i umarłym".

Muzeum w Bielsku Podlaskim — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawa stała: Nabytki Muzeum w Bielsku Podlaskim. Wystawa czasowa: Białystok w malarstwie Czesława Sadowskiego.

WYSTAWY
W BIAŁYMSTOKU

Salon Wystawowy BWA „Arsenał", ul. Mickiewicza 2 — czynny w sobotę i niedzielę w godz. 10—18. Wystawy malarstwa Marii Sękowskiej, Jerzego Budziszewskiego, Stanisława Kuskowskiego.

Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Manifestu Lipcowego 14 — czynna w sobotę i niedzielę w godz. 10—17. Wystawa malarstwa, tkaniny artystycznej i rzeźby twórców polskich od roku 1918 po czasy współczesne. (zet)

Zimowisko w „Magnesie"

Klub Osiedlowy BSM „Magnes" przy Alei 1 Maja 19/1 urządza w okresie ferii, tj. od 2 do 13 lutego br. zimowisko dla dzieci w wieku szkolnym. Informacje w tej sprawie zapisy dzieci codziennie w klubie — oprócz niedziel czwartków, w godz. 15—20, tel. 311-12. (bis)

Po maturę — wieczorami

Dyrekcja I Liceum Ogólnokształcącego dla Pracujących w Białymstoku, przy ul. Narewskiej 11 informuje o możliwości podjęcia nauki w semestrze wiosennym roku szkolnego 1986/87.

Liceum prowadzi nabór na semestr pierwszy dla absolwentów zasadniczych szkół zawodowych oraz dysponuje wolnymi miejscami na semestry wyższe: drugi i czwarty na podbudowie szkoły podstawowej oraz na semestry: drugi, trzeci, czwarty, piąty i szósty na podbudowie zasadniczej szkoły zawodowej.

Nauka w semestrze wiosennym rozpoczyna się 16 lutego. Zajęcia odbywają się cztery razy w tygodniu w godz. 15.40—20. Wymagane są następujące dokumenty: podanie, życiorys, świadectwo szkolne lub inne stwierdzające przebieg nauki, wypis z dowodu osobistego lub aktu urodzenia, dwa zdjęcia, zaświadczenie z zakładu pracy.

Dokumenty przyjmuje oraz bliższych informacji udziela kancelaria szkoły w godz. 15-19, tel. 510-937. (bm)